



RAPORT



GŁOS SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W DEBACIE „KONFERENCJA O PRZYSZŁOŚCI EUROPY”

 INSTYTUT
SOBIESKIEGO


KÜLÜGYI ÉS KÖZGAZDASÁGI INTÉZET
INSTITUTE FOR FOREIGN AFFAIRS AND TRADE


INSTITUTE
FOR POLITICS
AND SOCIETY

 **F. A. Hayek**
Foundation

•
• Visegrad Fund
•



Instytut Sobieskiego
ul. Lipowa 1a lok. 20
00-316 Warszawa

sobieski@sobieski.org.pl
www.sobieski.org.pl

GŁOS SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W DEBACIE „KONFERENCJA O PRZYSZŁOŚCI EUROPY”

System instytucjonalny UE:

Tomasz Grzegorz Grosse (Instytut Sobieskiego – Polska)
Peter Stepper (Instytut Spraw Zagranicznych i Handlu – Węgry)
Šárka Shoup (Instytut Polityki i Społeczeństwa – Czechy)

Energia:

Rafał Libera (Instytut Sobieskiego – Polska)
György Ilyash (Instytut Spraw Zagranicznych i Handlu – Węgry)
Karel Sál (Instytut Polityki i Społeczeństwa – Czechy)

Digitalizacja:

Bartłomiej Michałowski (Instytut Sobieskiego – Polska)
Márton Ugrósdý (Instytut Spraw Zagranicznych i Handlu – Węgry)
Martin Reguli (Fundacja F.A. Hayeka – Słowacja)
Roman Máca (Instytut Polityki i Społeczeństwa – Czechy)

We współpracy z:

Angelika Gieraś



©Copyright by Instytut Sobieskiego 2022
ISBN 978-83-959697-4-4

Projekt, produkcja Piotr Perzyna
Okładka: Piotr Perzyna

 **NOWEMEDIA24.PL**

GŁOS
SPOŁECZEŃSTWA
OBYWATELSKIEGO
W DEBACIE
„KONFERENCJA
O PRZYSZŁOŚCI EUROPY”



Instytut Sobieskiego

kwiecień 2022

SPIS TREŚCI

I. Wprowadzenie 7

II. System instytucjonalny UE 9

Rekomendacje	9
Stanowiska państw, czyli perspektywa krajowa	11
Węgry.....	11
Republika Czeska.....	13
Polska.....	16
Wnioski	19

III. Energia 21

Rekomendacje	21
Wprowadzenie.....	21
Sprawiedliwa transformacja	22
Elektryczna Aleja.....	25
Europa wzajemnie połączona	29
Odpowiedź strony popytowej.....	29
Wnioski	30
Stanowiska państw, czyli perspektywa krajowa	32
Republika Czeska	32
Węgry.....	37
Polska.....	43

IV. Digitalizacja 48

Rekomendacje dla mediów społecznościowych i firm medialnych	49
1. Ustanowienie Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich ds. Cyfryzacji (European Digital Ombudsman – EDO).	50
2. Ustanowienie Europejskiej Agencji Regulacyjnej ds. Usług Sieciowych (European Online Regulatory Agency – EORA)	50
3. Jasne i prawne określenie statusu firm z branży mediów społecznościowych.....	50
4. Wyposażyć EDO i EORA w narzędzia finansowe i sądowe do egzekwowania przepisów.....	51
5. Demonopolizacja rynku reklamowego.....	51
Rekomendacje na rzecz jednolitego rynku cyfrowego	51
6. Inwestowanie w kolejne technologie cyfrowe.....	53
7. Promowanie i rozwijanie wolnego i otwartego rynku usług cyfrowych i informatycznych w UE.....	53
8. Przekształcić francusko-niemiecki projekt GAIA-X w prawdziwy projekt UE.....	54
9. Ustanowienie delegatur UE przy największych firmach informatycznych	54
10. Proste umowy licencyjne dla użytkowników końcowych (End-user license agreement – EULA).	56

Różnice	56
Wnioski	58

V. Podsumowanie61

VI. O autorach (alfabetycznie).....63

Angelika Gieraś	63
Tomasz Grzegorz Grosse	63
George Ilyash	63
Rafał Libera	64
Roman Maca	64
Bartłomiej Michałowski	64
Martin Reguli	65
Sarka Shoup	65
Peter Stepper	65
Martin Ugródsy	66

VII. O partnerach Raportu67

Instytut Spraw Zagranicznych i Handlu.....	67
Instytut Polityki i Społeczeństwa (Institut pro politiku a společnost)	67
Fundacja F. A. Hayeka (Fundacja F. A. Hayeka Bratysława).....	67
Instytut Sobieskiego	68

I. Wprowadzenie

Niniejszy raport jest głosem ekspertów z Grupy Wyszehradzkiej (V4), w trakcie trwającej *Konferencji w sprawie przyszłości Europy*, która rozpoczęła się 9 maja 2021 roku. Są to największe od 2005 roku międzynarodowe konsultacje, organizowane przez instytucje europejskie, ale też pierwsze konsultacje włączające także głos wielu obywateli i angażujący społeczeństwo obywatelskie. Celem konsultacji jest znalezienie odpowiedzi na pytanie „Jakiej Unii chcą obywatele państw członkowskich?” i przedstawienie tych oczekiwań decydentom politycznym. Konferencja zaangażowała losowo wybranych Europejczyków w dyskusję o rozwoju integracji europejskiej, a także włączyła ich w wypracowywanie decyzji politycznych, aby przeciwdziałać deficytowi demokracji w Unii Europejskiej (UE). Szczególne miejsce w tej dyskusji mieli – w założeniu – zająć przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego zorganizowanego w formule think-tanków. Problemem dotychczasowych dyskusji o przyszłości Europy było skoncentrowanie debaty przede wszystkim w Europie Zachodniej. Jak się wydaje w niewystarczającym stopniu był słyszany głos przedstawicieli Europy Środkowej, a tym samym społeczeństwa obywatelskiego reprezentującego nowe państwa członkowskie, które weszły do UE po 2004 roku.

Dyskusja w ramach projektu gromadzącego przedstawicieli think-tanków z Grupy Wyszehradzkiej koncentrowała się wokół trzech głównych obszarów: spraw ustrojowych, wyzwań w polityce energetycznej i klimatycznej oraz tematu digitalizacji.

Podstawowym celem towarzyszącym ekspertom piszącym raport, było zwiększenie demokratyzacji Unii Europejskiej, partycypacji obywatelskiej i satysfakcji mieszkańców UE z postępującej integracji. Autorzy raportu scharakteryzowali podstawowe wyzwania dla UE oraz zdefiniowali pewne problemy w integracji z perspektywy V4. Ekspersi przedstawili także możliwości przezwyciężenia tych trudności dla zbudowania lepszej Unii Europejskiej, czyli zaproponowali konkretne rekomendacje, po wdrożeniu których UE może działać sprawniej i przejrzysiej. Rozwój integracji powinien postępować zgodnie ze standardami demokratycznymi i oczekiwaniami obywateli pochodzącymi także z nowych państw członkowskich, które przecież należą – tak jak Polacy – do entuzjastów integracji i w ogromnej większości zamierzają zapewnić jej jak najlepszą przyszłość.

W debacie europejskiej ważne jest szukanie sojuszników i mówienie „głosem regionu” – jest on silniejszy, niż głos pojedynczych państw. Niniejszy raport traktujemy jako wniesienie myśli intelektualnej ekspertów V4 do debaty międzynarodowej nad rozwojem i przyszłością UE. Nasze rozwiązania, szczególnie z perspektywy wybuchu wojny w Ukrainie, a także wychodzenia państw UE z pandemii Covid-19, mają na celu zaproponowanie idei łączących narody europejskie, co – naszym zdaniem – zaprocentuje wzmocnieniem całej wspólnoty, a także regionu państw V4.

W dobie rosnących wyzwań gospodarczych, konfliktów geopolitycznych na granicach UE, potężnych trudności wewnętrznych w samej Unii należy szukać takich metod zarządzania, które będą optymalne

dla rozwiązywania kryzysów. Jednocześnie powinniśmy szanować demokracje narodowe i porządki konstytucyjne w państwach członkowskich. Dlatego należy zmienić podejście europejskich przywódców do projektowania UE dla przyszłych pokoleń (aby zminimalizować ryzyko upadku projektu europejskiego). Państwa powinny skupić się na obszarach, w których mogą współpracować, nie zaś na wzajemnym oskarżaniu się powodującym dezintegrację. W związku z agresją Rosji na Ukrainę już obserwujemy pewną zmianę w polityce unijnej, spowodowaną – w niektórych państwach Europy Zachodniej – oddolnymi ruchami społecznymi. Zatem głos społeczeństwa obywatelskiego ma sens i cieszymy się, że mógł wybrzmieć w konsultacjach o przyszłości Europy.

Pomysłodawcą raportu jest Instytut Sobieskiego – polski think-tank, działający od 2005 roku, którego misją jest „Tworzenie idei dla Polski”. Naszymi partnerami byli eksperci z think-tanków: Institute for politics and society (Czechy), F. A. Hayek Foundation Bratislav (Słowacja), Institute For Foreign Affairs and Trade Confirmed (Węgry). Projekt został sfinansowany przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki (International Visegrad Fund).

Angelika Gieras
Tomasz Grzegorz Grosse

II. System instytucjonalny UE

Rekomendacje

1. Grupa Wyszehradzka (V4) wspiera każdą inicjatywę, która ułatwia wspólne myślenie o przyszłości Europy. Stanowisko naszych krajów, od dłuższego czasu pozostaje niezmiennie w odniesieniu do przyszłości UE. V4 jest zaangażowana w koncepcję Europy zbudowanej na silnych narodach. Jesteśmy zainteresowani budowaniem Unii Europejskiej, która szanuje stanowiska poszczególnych krajów, równość państw członkowskich, wspiera skuteczną politykę krajową i opiera się na naszych wspólnych judeochrześcijańskich wartościach kulturowych.
2. Zapewnienie wspólnego sukcesu gospodarczego państw członkowskich musi być priorytetem wszystkich polityk UE. V4 uważa, że UE jest najlepszą ramą do stawienia czoła zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym wyzwaniom. Staramy się wnieść jak największy wkład w tworzenie silniejszej, bezpieczniejszej i bardziej konkurencyjnej UE. V4 jest też zdania, że integracja jest przede wszystkim środkiem do wspólnego sukcesu gospodarczego. Dążenie do „coraz bliższej Unii” jako celu samego w sobie, prowadzi do lekceważenia interesów narodowych i osłabiania tradycyjnych wartości, które tworzą fundamenty Europy. Pandemia COVID-19, a także poprzednie kryzysy, mocno nadwerzęły najważniejsze osiągnięcia UE. Musimy znaleźć sposób, aby poprowadzić Unię Europejską z powrotem na ścieżkę sukcesu gospodarczego i politycznego tak, żeby obywatele mogli na nowo uwierzyć w „europejski sen”. Dla Europy Środkowej ochrona dorobku integracji jest najwyższym priorytetem naszej wspólnej przyszłości. Należy jak najszybciej przywrócić integralność rynku wewnętrznego, cztery podstawowe wolności traktatowe i prawidłowe funkcjonowanie strefy Schengen. Musimy również zachować otwartość Unii na dalsze rozszerzenia w kierunku regionu Bałkanów Zachodnich. V4 wspiera także członkostwo Ukrainy w UE.
3. Należy wzmocnić zasadę pomocniczości i rolę parlamentów narodowych w procesie decyzyjnym UE. V4 od dawna wzywa do wprowadzenia „procedury czerwonej kartki”, która pozwoliłaby parlamentom narodowym zatrzymać niechciane procesy legislacyjne. Parlamente narodowe powinny również mieć większe możliwości wnoszenia wkładu w proces decyzyjny w UE. UE powinna – subydiarnie – wspierać państwa członkowskie, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych lub w warunkach niedoboru odpowiednich zasobów na szczeblu krajowym.
4. Unia Europejska powinna pozostać organizacją demokratyczną. Rozwój demokracji europejskiej następuje od wielu lat, czego najlepszym przykładem jest wzrost kompetencji Parlamentu Europejskiego. Niemniej jednak wielu naukowców wciąż wskazuje na poważny deficyt demokratyczny

na szczeblu UE. Dlatego tym ważniejsze jest, aby instytucje unijne nie ograniczały kompetencji, które – zgodnie z traktatami – pozostają w gestii państw członkowskich, a tym samym nie osłabiały demokracji w państwach członkowskich. Jednocześnie, zgodnie z traktatami, UE powinna szanować tożsamość narodową, która jest wyrażona w podstawowych strukturach politycznych i konstytucyjnych państw członkowskich. Uważamy, że to przede wszystkim państwa członkowskie, poprzez jednomyślną zmianę traktatów – o ile to konieczne – przenoszą dalsze kompetencje do UE.

5. Unia Europejska powinna poszukiwać bardziej elastycznych form zarządzania w odpowiedzi na kryzysy. Należy szerzej wykorzystywać mechanizmy zróżnicowanej integracji i „koalicji chętnych” do podejmowania nowych działań. Przykładem jest polityka klimatyczna UE, która narzuca nadmierne obciążające cele i w zbyt krótkim czasie dla krajów Europy Środkowej. Wskazane byłoby zatem, aby realizacja tych wspólnych celów przebiegała wolniej dla krajów znajdujących się w najtrudniejszych warunkach, a jednocześnie przy znacznie wyższym niż obecnie wsparciu z funduszy europejskich. Innym przykładem jest realizacja celów w zakresie polityki migracyjnej. Co do zasady powinna ona pozostać w kompetencji poszczególnych krajów, a konsultowana i koordynowana przez instytucje UE dopiero w sytuacji kryzysowej. Realizacja takich wspólnych celów powinna być elastyczna w zależności od możliwości poszczególnych państw członkowskich i preferencji wyborców w tych krajach. Tendencja do harmonizacji przepisów powinna być ograniczona do czterech swobód gospodarczych na rynku wewnętrznym. Jednocześnie należy rozszerzyć zakres swobód traktatowych na rynku wewnętrznym, zwłaszcza w zakresie usług.
6. Wartości europejskie są podstawą funkcjonowania Unii Europejskiej. Niemniej jednak dyskusja polityczna w UE nie powinna być zdominowana tylko przez jedną opcję polityczną i reprezentowane przez nią wartości polityczne. Demokratyczne standardy swobodnej dyskusji powinny być respektowane wobec wszystkich frakcji politycznych, które są uprawnione do obrony własnych przekonań, w tym w ramach własnych wartości politycznych. Jest to warunek wstępny wzajemnej tolerancji i szacunku, a także niezbędny warunek zachowania pluralizmu politycznego w UE.
7. Musimy odbudować kulturę konsensusu. Państwa członkowskie stoją przed różnymi wyzwaniami ze względu na swoją odmienną sytuację i różne modele instytucjonalne, które odzwierciedlają ich specyficzny kontekst społeczny i gospodarczy. V4 odrzuca rozszerzenie podejmowania decyzji większością kwalifikowaną w tak newralgicznych obszarach jak polityka społeczna, podatki czy wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa. Jak pokazują doświadczenia kryzysu ukraińskiego w 2022 r., różnice między państwami członkowskimi co do ich żywotnych interesów dotyczących bezpieczeństwa, nadal są duże. Nie można więc pozwolić silniejszym państwom na przegłosowywanie tych słabszych na forum UE w tak ważnych kwestiach. Należy raczej dążyć do konsensusu, który szanuje strategiczne interesy wszystkich państw członkowskich, jednocześnie pozostawiając NATO kluczową rolę do odegrania w zakresie obrony Europy. Przywództwo i wytyczne Rady Europejskiej powinny być przestrzegane w kwestiach o znaczeniu strategicznym. Podstawowe decyzje muszą być podejmowane na najwyższym szczeblu przez demokratycznie wybranych przywódców państw członkowskich.
8. Polityka migracyjna powinna pozostać przede wszystkim w gestii państw członkowskich. Unia Europejska powinna przyjąć w tym zakresie postawę subsydiarną, a tym samym wspierać państwa członkowskie, zwłaszcza w zakresie ochrony granic zewnętrznych UE przed masową i nielegalną imigracją. Unia Europejska powinna też skutecznie zniechęcać wrogie państwa zewnętrzne do wykorzystywania instrumentu presji migracyjnej przeciwko UE.
9. Choć negocjacje w sprawie reformy wspólnego europejskiego systemu azylowego utknęły w martwym punkcie, niedociągnięcia wspólnej polityki migracyjnej i azylowej w ostatnich latach

niezmiennie powodowały poważne problemy. Nie ucząc się na błędach, nawet dziś, w 2022 r., UE nie jest przygotowana na konsekwencje kolejnego możliwego kryzysu migracyjnego. W przeszłości kierowaliśmy się wyraźnie błędną koncepcją, gdyż przyjmowanie i relokacja wszystkich osób ubiegających się o azyl w Europie nigdy nie będzie odpowiednią reakcją na nielegalną migrację i ruchy ludności wynikające z wyzwań związanych z bezpieczeństwem. Z pomocą UE musimy stworzyć warunki w krajach pochodzenia i w pobliskich bezpiecznych krajach, które umożliwią przesiedleńcom bezpieczne życie jak najbliżej ich ojczyzny.

10. Kryzys białoruski uwydatnił znaczenie ochrony granic zewnętrznych, podczas gdy wydarzenia w Afganistanie wskazały na znaczenie rozwiązywania pierwotnych przyczyn migracji i wspierania krajów pochodzenia oraz tranzytu. Zarówno w narracjach unijnych jak i narodowych, nastąpiła pewna zmiana w postrzeganiu problemu migracji po przejęciu władzy przez talibów w Afganistanie. Instytucje UE i państwa członkowskie zaczynają uznawać, że podstawowym i najskuteczniejszym narzędziem, jakim dysponujemy, jest wspieranie bezpiecznych krajów sąsiadujących, ochrona granic zewnętrznych UE, a tym samym ochrona bezpieczeństwa wewnętrznego UE.
11. Ze strony V4 pozytywnie oceniamy tę zmianę nastawienia w UE, ponieważ nie zgadzamy się na wcześniejsze – błędne w naszej ocenie – próby znalezienia tymczasowego rozwiązania dla wzrostu liczby osób przybywających do Europy. Podtrzymujemy naszą opinię, że należy podjąć wszelkie możliwe środki, aby kontrolować napływ nielegalnych migrantów i zapobiegać ich wjazdowi do Unii Europejskiej bez właściwej identyfikacji, co w obecnej sytuacji epidemiologicznej jest niezmiernie ważne. Rozróżnienie między migrantami, którzy rzeczywiście potrzebują ochrony międzynarodowej, a migrantami ekonomicznymi spoza UE, ma kluczowe znaczenie. Należy zapewnić, aby na terytorium UE wjeżdżali tylko ci, którzy rzeczywiście potrzebują ochrony.
12. Podobnie sceptycznie odnosimy się do propozycji relokacji migrantów zawartych w pakiecie o migracji i azylu. Stanowisko państw członkowskich jest znane od lat. Uważamy, że dotychczasowy mechanizm relokacji migrantów jest kontrowersyjny. Jesteśmy przekonani, że nowy pakiet migracyjny nie powinien zakładać obowiązku przyjmowania migrantów, gdyż stanowi to, według nas, główny czynnik przyciągający ich do krajów UE i nie przyczynia się do rozwiązania kryzysu migracyjnego.

Stanowiska państw, czyli perspektywa krajowa

Węgry

Węgry chcą widzieć silną, na tle całego świata, Unię Europejską, z podstawowymi wartościami, które zostały wcześniej ustalone i ustanowione traktatami. Traktaty zostały przyjęte przez rządy wybrane przez obywateli i powinny być przestrzegane. Węgry sprzeciwiają się wszelkim niejasnym interpretacjom traktatów lub rozszerzaniu obowiązków instytucjonalnych bez demokratycznej kontroli nad tym procesem.

Jednym z najważniejszych wyzwań jest przekonanie Europejczyków o znaczeniu UE. Należy zmienić postrzeganie Unii jako odległej, skomplikowanej i zbiurokratyzowanej instytucji i pokazać obywatelom, że UE i rządy jej państw członkowskich naprawdę działają na ich korzyść (a nie przeciwko obywatelom).

Konferencja w sprawie przyszłości Europy to dobra inicjatywa, w pełni przez Węgry popierana. W 2021 roku Węgry przeprowadziły rekordową liczbę wydarzeń, dyskusji, warsztatów i konferencji w tym zakresie. Sama Konferencja nie jest oczywiście w stanie zmienić i zaproponować rozwiązań politycznych

dla UE. To nie zadanie dla naukowców, organizacji pozarządowych czy think-tanków, ale dla demokratycznie wybranych rządów. Może to być jednak dobra okazja, żeby pokazać środkowoeuropejski punkt widzenia w debacie na temat przyszłości UE.

Wielka Brytania zintensyfikowała wysiłki na rzecz zaangażowania krajów Europy Środkowej, ale dotychczas brakowało wyraźnego ukierunkowania tej inicjatywy. Trudność sprawiało dochodzenie do konsensusu przy tak rozbieżnych tematach i wzajemnych interesach między Wielką Brytanią a V4. Wielka Brytania stworzyła własną środkowoeuropejską sieć ambasadorów, na czele której stoi HMA w Warszawie, ale merytoryczna współpraca nie przyniosła jeszcze oczekiwanych rezultatów. Zdajemy sobie sprawę, że w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia, ale taka współpraca – pomiędzy V4 a Wielką Brytanią, skupiająca się na relacjach politycznych i w zakresie bezpieczeństwa, w tym ewentualnych wspólnych działaniach w sąsiedztwie UE – jest absolutnie możliwa.

V4 uruchomiła szerokie konsultacje, przed COP26, aby sformułować wspólne stanowisko w sprawie klimatu. V4 wypowiada się za energetyką jądrową i wykorzystaniem gazu jako energii przejściowej. Węgry zdecydowanie popierają walkę ze zmianami klimatycznymi i degradacją środowiska, jednak Budapeszt uważa, że istnieje konserwatywna alternatywa dla wyzwań klimatycznych, o której – razem z naszymi partnerami z V4 – możemy dyskutować w europejskiej debacie, przedstawiając nasze argumenty.

Węgry wspierają grę partnerską. To nie wyimaginowana społeczność globalna jest odpowiedzialna za problemy zmian klimatycznych. W rzeczywistości to społeczności, narody, obywatele, państwa i firmy są bardziej skłonni do działania niż globalna społeczność mająca własne interesy – np. biurokracja ONZ czy działacze polityczni organizacji pozarządowych. Dlatego Węgry są przekonane, że żeby stawić czoła zmianom klimatu potrzebny jest kompromis i równowaga. Aby zapewnić rozsądną i skuteczną politykę środowiskową, należy znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia. To nie równość płci i dyskusja na temat mniejszości są najważniejszymi celami debaty w kontekście ochrony środowiska, ale właśnie wyzwania klimatyczne z uwzględnieniem możliwości krajowych gospodarek, oczekiwań obywateli, rozwoju poszczególnych regionów itp. Należy zainteresować wszystkich partnerów polityką bardziej przyjazną środowisku, zamiast skupiać się na modnych hasłach.

Węgierski rząd rozumie, że istnieje rywalizacja między państwami narodowymi a wielkimi korporacjami. Przejście na bardziej ekologiczną gospodarkę, jak każda inna zmiana w grze światowych mocarstw, rodzi konkurencję. Ta konkurencja toczy się głównie między państwami narodowymi i między firmami. Trzeba mieć świadomość, że jeden ośrodek energetyczny będzie wspierał konkretną zieloną technologię w celu realizacji swoich interesów (np. Australia to ośrodek baterii litowych, Dania i Niemcy specjalizują się w produkcji wiatraków itp.).

Budapeszt uważa, że sektor energetyczny wymaga mądrej dywersyfikacji. Najpilniejszą kwestią jest wyeliminowanie najbardziej zanieczyszczających środowisko sektorów, które opierają się na węglu. Niemniej przejście na „zieloną energię” trwa kilkadziesiąt lat, a wymuszona transformacja jest zazwyczaj korzystna dla konkretnych firm w określonych krajach. Energia atomowa, która jest prawdopodobnie najbardziej przyjazna dla środowiska, jeśli jest wykorzystywana mądrze, może być środkiem, za pomocą którego można sprawnie zarządzać transformacją, w połączeniu z produkcją energii ze źródeł odnawialnych (np. wiatrową, słoneczną, termiczną, wodną itp.). Energię atomową można łatwo przedstawić jako niebezpieczną, ale w większości przypadków jest to najbezpieczniejsze i najczystsze źródło energii, którego nie powinno się pomijać.

Transformacja energetyczna i zupełnie nowy paradygmat dla ochrony klimatu tworzą przegranych i zwycięzców. Zadaniem państwa jest zrównoważenie tych dwóch grup i zapewnienie im przestrzeni i czasu

na nadążanie za trendami. Oczywiście większe kraje i firmy łatwiej dostosowują się do nowych technologii. Prawdziwa współpraca międzynarodowa może opierać się na ułatwieniu dostępu do tych technologii i ich dywersyfikację. Jeśli kraje o umiarkowanych dochodach w UE nie będą w stanie dostrzec korzyści wynikających z transformacji energetycznej, będzie mniej prawdopodobne, że staną się jej entuzjastami. Ponieważ pozaeuropejskie kraje rozwijające się, pragnące się rozwijać, ale obawiające zbyt wielkich kosztów transformacji, będą musiały jednak za nią podążać, najlepiej, aby państwa członkowskie UE o umiarkowanych dochodach wzięły udział w eksporcie technologii.

Suwerenność polityczna pomaga rozwiązywać problemy środowiskowe. To nie aktywizm organizacji obywatelskich i mobilizacja młodzieży może rozwiązać te problemy. Zamiast więc demonstracji aktywistów potrzeba wykonać więcej pracy na rzecz ochrony środowiska, a także odpowiedzialnej polityki rządu, który reprezentuje własną wspólnotę polityczną. Nie można oczekiwać od dyplomatów ONZ, transnarodowych firm i niedoświadczonych pracowników organizacji pozarządowych – dodatkowo niemających mandatu demokratycznego – realizacji celów klimatycznych. Takiej odpowiedzialności za to zadanie należy oczekiwać u wybranych przedstawicieli politycznych, którzy reprezentują suwerenność narodu.

Republika Czeska

Społeczeństwo obywatelskie jest w swej istocie pojęciem abstrakcyjnym – umożliwia prowadzenie wielu ścieżek dyskusji, które składają się wyłącznie z quasi-obiektywnych i quasi-subiektywnych interpretacji. Nie da się zdefiniować tego terminu uniwersalnie, ale prawie każdy posiada własną interpretację tego pojęcia. Biorąc to pod uwagę, konieczne staje się sprowadzenie tego tematu do specyfiki regionalnej, a tym samym odrzucenie zewnętrznych wpływów. Europa to jeden z najbardziej zróżnicowanych historycznie kontynentów na świecie. Składa się z około 50 niezależnych państw i sześciu krajów zależnych, zawiera około 10% światowej populacji, posiada trzeci najwyższy światowy PKB w porównaniu z innymi kontynentami i jest w około 75% chrześcijańska. Największą organizacją kontynentu jest Unia Europejska zrzeszająca 27 z wyżej wymienionych 50 suwerennych państw. Tych 27 członków, choć ich doświadczenia historyczne i kultury nakładają się na siebie, to jednak różnią się od siebie pod względem ducha narodowego i krajowej specyfiki. Dlatego wszelkie wyobrażenie o tożsamości uniwersalnej, unijnej, zastępującej tożsamość poszczególnych narodów, powinno być całkowicie odrzucone. Urzeczywistnienie takiej tożsamości byłoby deptaniem całej historii i różnic oraz skazaniem wspólnoty na bycie jednym krajem.

Mimo to, narody europejskie powinny zjednoczyć się w obliczu przeciwności, a także wobec przyszłych wyzwań, z którymi muszą się zmierzyć. UE realizuje tę koncepcję i zamierza poprowadzić nas w przyszłość jako zjednoczonych i silniejszych. Skupmy się więc na tym, czym jest społeczeństwo obywatelskie w UE i jak będzie się rozwijać w przyszłości. UE decyduje o przyszłości milionów obywateli, a także milionów innych nie-obywateli, zarówno w Europie, jak i na całym świecie. Jeśli nie jest w stanie uzgodnić, czym jest społeczeństwo obywatelskie, skuteczność decyzji będzie od razu kwestionowana, tak jak już to obecnie widać. Wydaje się, że subiektywna definicja społeczeństwa obywatelskiego powoduje więcej problemów niż oferuje rozwiązań. Dlatego konieczne staje się dalsze zdefiniowanie społeczeństwa obywatelskiego w oparciu o istniejące pojęcia. Dopiero na podstawie tej definicji należałoby wypracować zalecenia dla przyszłości UE.

Na świecie istnieje wiele interpretacji społeczeństwa obywatelskiego. Jednak w społeczeństwie europejskim istnieje jeden jedyny fundament, na którym opiera się całe społeczeństwo. Jest to fundament moralności wywodzącej się z judeochrześcijańskich wartości kulturowych. Pomimo tego, że Europa stała się ostatnio coraz bardziej zsekularyzowana, podstawy jej obecnego istnienia odnoszą się zasadniczo do tej tradycji kulturowej. Można założyć, że w regionach, w których taki fundament kulturowy jest

przedmiotem sporów, lub w stosunku do regionów sąsiednich bez takiej podstawy, konflikty lub spory polityczne występują z większą częstotliwością. Wartości judeochrześcijańskie w najprostszej postaci wyrażają pokój, szacunek i miłość bliźniego bez względu na rasę czy wyznanie, jak również indywidualne prawo do życia, wolności i dążenia do szczęścia, a także przestrzeganie rządów prawa, które te wartości chronią. Nie oznacza to, że inne kontynenty lub kultury pozaeuropejskie są pozbawione tych wartości, ale można uznać, że istnieją wyraźne różnice między kulturami europejskimi i pozaeuropejskimi. Biorąc pod uwagę takie rozumienie społeczeństwa obywatelskiego (lub społeczeństwa demokratycznego) w Europie, można zaproponować następujące zalecenia, które pomogą lepiej ukierunkować przyszłość UE, a więc Europy jako jednocześnie kontynentu i wspólnoty losu.

Pierwszym wyzwaniem dla UE jest zaprzestanie tendencji do zawłaszczania moralnego autorytetu nad państwami członkowskimi. Jedność pozostaje ważną częścią przyszłości UE, ale próby dyktowania moralności i wartości państwom członkowskim to szaleństwo, które posłuży jedynie do wywołania niezadowolenia i sprzeciwu ze strony obecnych członków, a także izolowania i odpychania przyszłych członków. UE powinna działać bardziej jako organizacja, która pomaga promować dialog między państwami członkowskimi, jednocześnie promując i regulując handel, zamiast tworzenia i wdrażania przepisów, które są sprzeczne z obyczajami poszczególnych państw członkowskich. Takie postępowanie podważa kluczowe zasady UE, którymi są wolność, demokracja, równość i rządy prawa, a także zasady promujące pokój i stabilność.

Ostatnie doświadczenia ukazały to wyzwanie w praktyce. Kryzys Migracyjny 2015, Zielony Ład UE i obecny kryzys graniczny polsko-białoruski to tylko trzy spośród nich. Aby lepiej zrozumieć ten punkt rozważań, przyjrzyjmy się sformułowaniom Zielonego Ładu UE. Zgodnie z treścią tego programu np. zmiana diety Europejczyków złagodziłaby niektóre skutki zmian klimatycznych. W szczególności „zmiana wyborów konsumentów w kierunku zdrowej diety może przynieść korzyści tego samego rzędu wielkości, co dostępne opcje techniczne w celu zmniejszenia emisji w sektorze rolnym” (Komisja Europejska, 2020). Następnie wspomina się o strategii „od pola do stołu”, która jest kolejnym planem UE mającym na celu silniejsze regulowanie zrównoważenia produkcji żywności itp. Jednak sedno naszej argumentacji tkwi w przypisie na dole omawianego dokumentu, który brzmi: „a silny spadek spożycia produktów zwierzęcych w celach żywieniowych może potencjalnie zmniejszyć emisję o ponad 30 milionów ton [sic] do 2030 r.” (Komisja Europejska, 2020). Skoro zmiana klimatu jest problemem, dlaczego UE próbuje dyktować dietę obywatelom poszczególnych państw członkowskich? Stwarza to wrażenie, że same diety są niezmiennie ze względu na wolność jednostki, ale żywność dostępna dla konsumentów może być zmieniana w celu wyegzekwowania oczekiwanej polityki. Jest to niebezpieczne naruszenie wolności obywatelskich. Instytucje UE mogą zniszczyć tkankę społeczeństwa obywatelskiego, nawet nie będąc demokratycznie wybranym organem rządowym, na który miejscowi obywatele mogliby bezpośrednio wpływać.

Drugie w kolejności wyzwanie wiąże się z narodowymi przepisami i rządowymi mechanizmami ich egzekwowania. Praworządność jest różnie interpretowana w różnych krajach, a zatem daje inne jej rozumienie. Anarchia jest antytezą społeczeństwa obywatelskiego opartego na prawie i porządku. Dlatego dopuszczenie do rosnącego bezprawia i przestępczości stoi w bezpośredniej sprzeczności z obrazem społeczeństwa obywatelskiego. Jak już wspomniano, wartości i moralność determinują interpretację praworządności w państwach członkowskich, ale w UE ta interpretacja została już przyjęta. Zatem zmiana tej interpretacji w celu albo aprobaty dla czynów uznanych wcześniej za przestępstwa, albo potępienie czynów uprzednio uznanych za zgodne z prawem, staje się dewaluacją tej ugruntowanej praworządności, a także podważeniem mechanizmów egzekwowania prawa. Dlatego UE powinna powstrzymać się od uchwalania przepisów, które miałyby na celu narzucenie własnej interpretacji praworządności, które są sprzeczne z tymi obowiązującymi w państwach członkowskich.

Przykładem mogą być przepisy dotyczące mowy nienawiści. W 2008 r. UE uchwaliła przepisy dotyczące mowy nienawiści, które stwierdzały, że „każde państwo członkowskie podejmie niezbędne środki, aby zapewnić karanie umyślnych i powtarzających się zachowań” (Komisja Europejska, 2008). Sformułowanie „każde państwo członkowskie podejmie niezbędne środki” było często używane w całym dokumencie. Następnie w 2014 r. wydano aktualizację, która zmieniła poprzednie sformułowanie na „(mowa nienawiści) musi stanowić przestępstwo we wszystkich krajach UE i podlegać skutecznym, proporcjonalnym i odstraszającym karom” (Komisja Europejska, 2014). Podkreślono ponadto, że zachowanie „odnosi się do wszystkich przestępstw popełnionych na terytorium Unii Europejskiej (UE)... przez obywatela kraju UE lub w stosunku do osoby prawnej mającej siedzibę w kraju UE” (Komisja Europejska, 2014). Ta zmiana ukazuje rozszerzenie władztwa ze strony UE w celu ograniczenia możliwości swobodnego stanowienia w tych sprawach przez państwa członkowskie. Chociaż przemoc i rasizm są rzeczywiście odrażające, mowa nienawiści jest całkowicie subiektywna z pewnych punktów widzenia i nie powinna być egzekwowana przez instytucję unijną zastępującą uprawnienia poszczególnych państw członkowskich. Należy zauważyć, że w 2008 r. sugerowano kary „od 1 do 3 lat pozbawienia wolności” (Komisja Europejska, 2008) oczywiście z wyżej wymienionym zastrzeżeniem, że „każde państwo członkowskie podejmie niezbędne środki” (Komisja Europejska, 2008), i następnie zostało to zastąpione stwierdzeniem, że „kraje UE muszą zapewnić, że osoby posługujące się mową nienawiści będą podlegać karze pozbawienia wolności o wymiarze co najmniej jednego roku” (Komisja Europejska, 2014). Europa nigdy nie powinna być kontynentem rządzonym przez jedną instytucję europejską, która ma absolutną władzę nad państwami członkowskimi.

Trzecim i ostatnim wyzwaniem dla UE powinno być ustanowienie podobnego programu do chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku, ale większy nacisk powinien być skierowany na Europę i samą UE. Przeciwdziałanie Chinom w ich dążeniu do hegemonii i supremacji jako supermocarstwa powinno bezwzględnie być celem UE. Global Gateway, jakkolwiek błyskotliwy i ambitny na papierze, może odciągnąć potrzebne fundusze od projektów inwestycyjnych w UE. Według Parlamentu Europejskiego (2021) uzgodniono aktualizację instrumentu „Łącząc Europę” (CEF) „o wartości 30 mld euro na lata 2021–2027” (czyli „30 mld euro na projekty infrastrukturalne łączące regiony UE”), podczas gdy Global Gateway oczekuje finansowania nawet w wysokości „300 miliardów euro” (Komisja Europejska, 2022) w tym samym okresie. Wydaje się, że większy nacisk zostanie położony na rozszerzanie globalnych wpływów UE, niż na poprawę lokalnej infrastruktury w państwach członkowskich UE. Chociaż ten nowy unijny program jest obiecujący, dopiero w przyszłości okaże się, czy będzie skuteczny. Główną nadzieją dla projektu Global Gateway jest to, że może stać się kontr-inicjatywą wobec chińskiego BRI, przy czym przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wskazała wartość dodaną programu unijnego względem inicjatywy chińskiej: „Jesteśmy dobrzy w finansowaniu dróg. Ale nie ma sensu, aby Europa budowała idealną drogę między chińską kopalnią miedzi a chińskim portem [sic]. Musimy zatem być mądrzejsi, jeśli chodzi o tego rodzaju inwestycje” (Lau & Cokelaere, 2022). Jedyny problem, który trzeba jeszcze rozważyć polega na tym, czy ograniczy to wpływ, jakie już dzisiaj BRI posiada w różnych krajach europejskich, czy tylko przekieruje finansowanie unijne w kierunku zewnętrznym kosztem projektów realizowanych w państwach członkowskich.

Społeczeństwo obywatelskie, mimo że wydaje się być pojęciem abstrakcyjnym, pozbawionym powszechnie uznawanej definicji, pozostaje niezwykle ważne dla tkanki społecznej każdego kraju europejskiego, niezależnie od członkostwa w UE. Główna obawa dotycząca UE i jej przyszłości polega na tym, że przykładowo Komisja Europejska wydaje się zbyt skłaniać się ku wierze, że jest organem rządowym Europy, w przeciwieństwie do tego, czym jest w rzeczywistości, a więc władzą wykonawczą, która pozostaje podrzędna w stosunku do suwerennych państw członkowskich. Powinna więc tylko pomagać i ułatwiać handel na rynku zewnętrznym i w relacjach zewnętrznych, a także wspierać rozwój infrastruktury we wszystkich państwach członkowskich. Gdyby UE wycofała się ze swoich stopniowych, ale

wyraźnych ingerencji w suwerenność państw członkowskich i wróciła z powrotem do roli jedynie promującej i regulującej handel oraz rozbudowę infrastruktury w UE, europejski kontynent miałby rzeczywiście świetlaną i optymistyczną przyszłość.

Bibliografia:

Komisja Europejska (2008, November 28). Council Framework Decision 2008/913/JHA of 28 November 2008 on combating certain forms and expressions of racism and xenophobia by means of criminal law. Document 32008F0913. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=celex%3A32008F0913>

Komisja Europejska (2014, June 15). Framework Decision on combating certain forms and expressions of racism and xenophobia by means of criminal law. Summaries of EU Legislation. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=LEGISSUM:133178>

Komisja Europejska (2020, September 17). Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Document 52020DC0562. Retrieved from <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52020DC0562#footnote4>

Komisja Europejska (2022, February 10). Global Gateway. European Commission. Retrieved from https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/stronger-europe-world/global-gateway_en.

Hill, P. J. (2017). Judeo-Christian Thought, Classical Liberals, and Modern Egalitarianism. *The Independent Review*, 22(1), 49–58. <http://www.jstor.org/stable/26314755>

Lau, S., & Cokelaere, H. (2022, February 8). EU launches 'Global Gateway' to counter China's Belt and Road. *POLITICO*. Retrieved from <https://www.politico.eu/article/eu-launches-global-gateway-to-counter-chinas-belt-and-road/>
€30 billion for infrastructure projects connecting EU regions. (2021, July 7). European Parliament. <https://www.europarl.europa.eu/news/en/press-room/20210701IPR07504/EU30-billion-for-infrastructure-projects-connecting-eu-regions>.

Polska

Zjednoczona Prawica, koalicja rządząca w Polsce od roku 2015, sprzeciwia się dalszej federalizacji i centralizacji władzy w Unii Europejskiej. W przeciwieństwie do tego opowiada się za modelem „Europy ojczyzn”, a więc takiej integracji europejskiej, która pozostawia jak najwięcej kompetencji państwom członkowskim i ich narodowym demokracjom. Uznaje bowiem, że demokracja w Europie opiera się właśnie na demokracjach narodowych, a te nie powinny być nadmiernie ograniczane przez Unię Europejską. Deficyt demokratyczny w instytucjach UE powoduje, że tzw. „demokracja europejska” nie może w pełni zastąpić demokracji narodowych. Tym samym Unia Europejska nie ma odpowiedniej legitymizacji demokratycznej, aby przejmować kolejne kompetencje od państw członkowskich i podejmować decyzje zamiast demokratycznych wspólnot narodowych.

Centralizacja władzy w UE może być usprawiedliwiona w niektórych obszarach, np. w borykającej się z problemami strukturalnymi strefie euro. Niemniej działania centralizacyjne powinny za każdym razem uzyskać zgodę zainteresowanych państw. Ponadto, państwa nie należące do unii walutowej powinny mieć możliwość wyłączenia się z takich działań, na przykład zmierzających do centralizacji w polityce fiskalnej.

Polskie władze opowiadają się za modelem integracji subsydiarnej, a więc pomocniczej. Oznacza to, że instytucje UE wspierają państwa członkowskie w realizowaniu woli ich wyborców, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych. Jednocześnie model subsydiarny integracji wyklucza przejmowanie przez instytucje UE decyzji w politykach publicznych, za wyjątkiem takich sytuacji, kiedy państwa członkowskie same zgodzą się delegować część swojej suwerennej władzy do UE. Unia Europejska i jej instytucje nie mają więc władzy, aby samodzielnie poszerzać własne kompetencje bez odpowiedniej zgody ze strony państw członkowskich.

Takich uprawnień w szczególności nie ma Trybunał Sprawiedliwości UE, aby na przykład swoimi wyrokami poszerzać kompetencje UE lub wkraczać w sprawy kompetencyjne, które zgodnie z traktatami są wyłącznymi uprawnieniami państw członkowskich. Jest to stała praktyka TSUE, który systematycznie poszerza władzę UE w stosunku do państw członkowskich. Zdaniem polskich władz należy taką tendencję zatrzymać. Premier Mateusz Morawiecki zaproponował ustanowienie nowej instytucji złożonej z przedstawicieli sądów konstytucyjnych z państw członkowskich, która monitorowałaby orzecznictwo TSUE w tym zakresie. Ponadto każdy narodowy sąd konstytucyjny powinien mieć prawo do samodzielnego oceniania wyroków TSUE, czy nie łamią prawa traktatowego w UE i nie są sprzeczne z krajową konstytucją.

Dlatego w opinii polskiego rządu i Trybunału Konstytucyjnego, ani Komisja Europejska, ani Trybunał Sprawiedliwości UE nie mają kompetencji, aby wpływać na reformę i kształt organizacyjny krajowego sądownictwa w Polsce, gdyż takie uprawnienie nie zostało przekazane przez polskie państwo do UE. Ponadto, instytucje unijne nie mają kompetencji w sprawach dotyczących np. praw mniejszości seksualnych, prawa do aborcji, albo organizacji szkolnictwa i procesu wychowawczego w państwach członkowskich. Objęcie tych spraw nadzorem ze strony Komisji, Parlamentu i TSUE jest w opinii polskiego rządu pogwałceniem traktatów europejskich i bezprawnym wkraczaniem w kompetencje narodowych demokracji. Jest to więc działanie, które można nazwać brakiem praworządności ze strony instytucji UE. Polskie władze wielokrotnie apelowały, aby praworządność obowiązywała nie tylko wszystkie państwa członkowskie, ale także instytucje UE.

Polski rząd ma poglądy konserwatywne i chadeckie w sprawach obyczajowości publicznej. Taką politykę wybrała większość Polaków w kolejnych siedmiu wyborach w latach 2015-2020. Polskie władze są zaniepokojone tendencją widoczną na arenie UE polegającą na utożsamianiu wartości europejskich z preferencjami politycznymi frakcji lewicowych i liberalnych. Oznacza to stopniowe odchodzenie od wartości chrześcijańskich i konserwatywnych w praktyce politycznej instytucji UE. Przedstawiciele polskiego rządu uznawali wielokrotnie, że ogranicza to pluralizm polityczny w UE, a także demokrację w państwach członkowskich. W sprawach nie przekazanych traktatami do UE instytucje unijne nie powinny wypowiadać się, zwłaszcza tendencyjnie, a z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wielu kwestii odnoszących się do moralności publicznej, takich jak prawo do aborcji lub zakresu przywilejów dla mniejszości seksualnych. O tych wszystkich sprawach powinna decydować – tak jak to miało miejsce dotychczas – wspólnota demokratyczna w poszczególnych państwach członkowskich, a nie instytucje UE.

Polskie władze stoją na stanowisku supremacji prawa europejskiego nad prawem krajowym z wyłączeniem prawa konstytucyjnego i tylko w takich obszarach kompetencyjnych, które przez polskie władze zostały przekazane w traktatach europejskich do UE. Suwerenem w zakresie przekazania odpowiednich kompetencji z państwa członkowskiego do UE jest naród, a więc polscy wyborcy – obywatele. Takich uprawnień w zakresie suwerenności państwowej nie ma TSUE, ani żadna inna instytucja UE.

W tym zakresie polskie stanowisko jest spójne z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego Niemiec m.in. z 5 maja 2020 roku, w którym stwierdził on, że traktaty muszą być interpretowane zgodnie z wolą narodów, które je ratyfikowały i które pozostają ich suwerenami. Innymi słowy, prawodawstwo UE i orzecznictwo TSUE mogą być weryfikowane przez sąd konstytucyjny w Karlsruhe, jako przedstawiciela niemieckiego demosu. We wspomnianym wyroku niemiecki sąd konstytucyjny jednoznacznie stwierdził, że niemiecka konstytucja stoi ponad prawem europejskim. Podobne było stanowisko francuskiej Rady Stanu z 30 października 1998 roku, gdzie stwierdzono, że zobowiązania międzynarodowe państwa francuskiego nie rozciągają się na przepisy o charakterze konstytucyjnym. To orzeczenie potwierdził francuski Sąd Kasacyjny w dniu 2 czerwca 2000 roku, kiedy stwierdził, że zobowiązania międzynarodowe związane z prymatem prawa międzynarodowego nad krajowym nie dotyczą regulacji natury

konstytucyjnej. Kolejne orzeczenia polskiego Trybunału Konstytucyjnego z lat 2005-2021 stały na takim samym stanowisku, a mianowicie, że prawo UE nie ma supremacji nad polską konstytucją. Orzeczenia tych wszystkich sądów konstytucyjnych nie prowadzą do wyjścia kolejnych państw członkowskich z UE. Sądy krajowe jedynie precyzują ramy instytucjonalne integracji europejskiej zgodnie z narodowymi porządkami konstytucyjnymi. Są więc zgodne z art. 4 Traktatu o Unii Europejskiej, który mówi, że „Unia szanuje równość państw członkowskich wobec Traktatów, jak również ich tożsamość narodową, nierozwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi.”

Polskie władze uważają, że wprowadzenie większej liczby spraw rozstrzyganych przez głosowanie większością kwalifikowaną w Radzie UE jest tendencją federalizacyjną, która nadmienia uprzywilejowuje największe państwa członkowskie kosztem interesów i woli wyborców w państwach mniejszych. Dlatego należy raczej dążyć do zmniejszenia zakresu spraw głosowanych w sposób większościowy w Radzie UE.

Kryzys ukraiński z roku 2022 dowodzi, że największe państwa członkowskie mają inne postrzeganie sytuacji geopolitycznej i interesów strategicznych, aniżeli np. niektóre państwa Europy Środkowej lub kraje bałtyckie. Dlatego trudno zgodzić się na głosowanie większościowe w sprawach dotyczących Wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE.

Poważne zastrzeżenia budzą również postulaty budowy silnej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w świetle kryzysu ukraińskiego, przynajmniej przed najazdem Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku. Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony byłaby zdominowana przez interesy Francji i Niemiec, które nie zawsze są zgodne z preferencjami bezpieczeństwa tzw. wschodniej flanki NATO. Wprawdzie po inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę stanowisko Berlina i Paryża uległo zmianie, a rząd niemiecki zgodził się na udzielenie pomocy wojskowej Ukrainie i podjął decyzję o zwiększeniu wydatków na obronność zgodnie z wymogami NATO. Niemniej jednak należy dążyć do wzmocnienia NATO, a zwłaszcza państw wschodniej flanki Sojuszu, a nie do tzw. „autonomii strategicznej” UE w dziedzinie obronności. Polityka UE w sprawie bezpieczeństwa i obrony powinna być ściśle zsynchronizowana i podporządkowana celom NATO. Nie powinna ona natomiast dublować struktur i infrastruktury NATO lub dążyć do ich zastępowania.

Jak się wydaje, rozwiązaniem napięć politycznych wynikających z kolejnych kryzysów oraz problemu deficytu demokratycznego w UE nie powinna być dalsza centralizacja kompetencji w gestii instytucji europejskich. Należy raczej zwiększyć decentralizację i elastyczność zarządzania, tak aby dostosować postępy integracji i zarządzanie w kryzysach do woli politycznej wyborców w poszczególnych państwach.

Przykładem jest kwestia zarządzania kryzysem migracyjnym. Instytucje UE nie powinny w tej sprawie narzucać rozwiązań, które są nieakceptowane przez wyborców w poszczególnych państwach. Należy rozwiązywać kryzys likwidując jego przyczyny, a więc ograniczając dopływ imigrantów do UE. Nie wolno narzucać odgórnie przymusowej relokacji uchodźców i imigrantów między wszystkimi państwami członkowskimi. Niewłaściwe jest również tworzenie ponadnarodowego reżimu azylowego w UE. Polski rząd stoi na stanowisku, że należy okazywać solidarność państwom najbardziej narażonym na kryzys, choć forma takiej pomocy powinna być uzależniona od woli wyborców w poszczególnych państwach i możliwości finansowych tych państw. Ponadto państwa członkowskie najbardziej dotknięte przez kryzys – przy wsparciu instytucji UE – powinny zablokować dopływ imigrantów do terytorium UE. Utrzymywanie otwartych lub nieszczelnych granic UE, na przykład ze względów humanitarnych, naraża całą UE i inne państwa członkowskie na problemy wynikające z nadmiernego napływu imigrantów, takie jak pogorszenie bezpieczeństwa publicznego i groźba terroryzmu. Tak więc postawa państw granicznych polegająca na aprobowaniu napływu imigrantów naraża inne państwa na problemy, a więc jest niesolidarna wobec reszty Wspólnoty.

Innym przykładem jest polityka klimatyczna UE. Narzuca ona bardzo ambitne cele wszystkim państwom członkowskim, ale koszty wprowadzania tej polityki nie są równe między wszystkimi członkami UE. Dlatego polityka UE powinna być bardziej elastyczna i na przykład dostosowywać tempo osiągania celów klimatycznych do możliwości danego państwa i społeczeństwa. Powinna również w większym stopniu wspierać finansowo państwa mające najtrudniejszy punkt startu dla transformacji klimatycznej.

Innymi słowy w ocenie polskich władz polityki UE powinny być silniej zdecentralizowane i elastycznie zarządzane. Jest to zgodne z ideą subsydiarnej Europy, która wspiera swoich członków, ale nie wymusza ponoszenia ciężarów integracji wbrew woli lokalnych wyborców. Także nakładanie surowych sankcji finansowych na państwa członkowskie jest sprzeczne z ideałem Europy subsydiarnej. Jest natomiast przejawem tendencji centralizacyjnej, która w sposób przymusowy wymusza harmonizację regulacyjną oraz dostosowania do jednolitej polityki w słabszych lub mniejszych państwach członkowskich. Ponadto, sankcje finansowe wymierzone często przeciwko nowym państwom członkowskim z Europy Środkowej są w opinii przedstawicieli polskiego rządu wyrazem patrymonialnej postawy Europy Zachodniej. Wprowadza to niepotrzebne podziały i napięcia polityczne w czasie, gdy UE powinna koncentrować się na radzeniu sobie z kolejnymi kryzysami.

Traktat o Unii Europejskiej w art. 1 wspomina o „tworzeniu coraz ściślejszej Unii wśród narodów Europy”. W dobie kryzysów i narastającej dezintegracji Unia Europejska wymaga zmiany paradygmatu integracji. Konieczne jest stworzenie Unii bardziej elastycznej i demokratycznej, a więc zgodnej z wolą wspólnot demokratycznych w Europie.

Wnioski

V4 wspiera każdą inicjatywę, która ułatwia wspólne myślenie o przyszłości Europy. Stanowisko naszych krajów od dłuższego czasu pozostaje niezmiennie w odniesieniu do przyszłości UE. V4 jest zaangażowana w koncepcję Europy zbudowanej na silnych narodach. Jesteśmy zainteresowani budowaniem Unii Europejskiej, która szanuje stanowiska krajowe, równość państw członkowskich, wspiera skuteczną politykę krajową i opiera się na naszych wspólnych judeochrześcijańskich wartościach kulturowych.

Zapewnienie wspólnego sukcesu gospodarczego państw członkowskich musi być priorytetem wszystkich polityk UE. V4 uważa, że UE jest najlepszą ramą do stawienia czoła zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym wyzwaniom. Staramy się wnieść jak największy wkład w tworzenie silniejszej, bezpieczniejszej i bardziej konkurencyjnej UE. V4 jest też zdania, że integracja jest przede wszystkim środkiem wspólnego sukcesu gospodarczego. Traktowanie dewizy „coraz bliższej Unii” jako celu samego w sobie prowadzi do prób lekceważenia interesów narodowych i osłabienia tradycyjnych wartości, które tworzą fundamenty Europy. Pandemia COVID-19, a także poprzednie kryzysy mocno nadwyreżyły najważniejsze osiągnięcia UE. Dlatego musimy znaleźć sposób, aby poprowadzić Unię Europejską z powrotem na ścieżkę sukcesu gospodarczego i politycznego, gdzie obywatele mogą uwierzyć w „europejski sen”. Dla Europy Środkowej ochrona dorobku integracji jest najwyższym priorytetem naszej wspólnej przyszłości. Należy jak najszybciej przywrócić integralność rynku wewnętrznego, cztery podstawowe wolności traktatowe i prawidłowe funkcjonowanie strefy Schengen. Musimy również zachować otwartość Unii na dalsze rozszerzenia w kierunku regionu Bałkanów Zachodnich. V4 wspiera także członkostwo Ukrainy w UE.

Należy wzmocnić zasadę pomocniczości i rolę parlamentów narodowych w procesie decyzyjnym UE. V4 od dawna wzywa do wprowadzenia „procedury czerwonej kartki”, która pozwoliłaby parlamentom narodowym zatrzymać niechciane procesy legislacyjne. Parlamente narodowe powinny również mieć

większe możliwości wnoszenia wkładu w proces decyzyjny w UE. UE powinna – subsydiarnie – wspierać państwa członkowskie, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych lub w warunkach niedoboru odpowiednich zasobów na szczeblu krajowym.

Unia Europejska powinna pozostać organizacją demokratyczną. Wielu naukowców wskazuje na poważny deficyt demokratyczny na szczeblu UE. Dlatego tym ważniejsze jest, aby instytucje unijne nie zmniejszały kompetencji pozostawionych przez traktaty państwom członkowskim, a tym samym nie ograniczały demokracji w tych państwach. Jednocześnie, zgodnie z traktatami, UE powinna szanować tożsamość narodową, która jest wyrażona w podstawowych strukturach politycznych i konstytucyjnych państw członkowskich. Uważamy, że to przede wszystkim państwa członkowskie poprzez jednogłośnie zmiany traktatów – jeśli to konieczne – przenoszą dalsze kompetencje do UE.

Unia Europejska powinna poszukiwać bardziej elastycznych form zarządzania w odpowiedzi na kryzysy, w tym szerszego wykorzystywania mechanizmów zróżnicowanej integracji i „koalicji chętnych” do podejmowania działań. Przykładem jest polityka klimatyczna UE, która narzuca nadmierne obciążające cele i w zbyt krótkim czasie dla niektórych krajów Europy Środkowej. Wskazane byłoby zatem, aby realizacja tych wspólnych celów przebiegała wolniej dla krajów znajdujących się w najtrudniejszych warunkach, a jednocześnie przy znacznie wyższym niż obecnie planowanym wsparciu z funduszy europejskich. Innym przykładem jest realizacja celów w zakresie polityki migracyjnej. Co do zasady powinna ona pozostać kompetencją krajową, ale może być konsultowana i koordynowana przez instytucje UE w sytuacji kryzysowej. Realizacja takich wspólnych celów powinna być elastycznie różnicowana w zależności od możliwości poszczególnych państw członkowskich i preferencji wyborców w tych krajach. Tendencja do harmonizacji przepisów powinna być ograniczona do czterech swobód gospodarczych na rynku wewnętrznym. Jednocześnie należy rozszerzyć zakres tych swobód traktatowych, zwłaszcza w odniesieniu do usług.

Wartości europejskie są podstawą funkcjonowania Unii Europejskiej. Niemniej jednak dyskusja polityczna w UE nie powinna być zdominowana tylko przez jedną opcję polityczną i reprezentowane przez nią wartości polityczne. Demokratyczne standardy swobodnej dyskusji powinny być respektowane wobec wszystkich frakcji politycznych, które są uprawnione do obrony własnych przekonań, w tym w ramach własnych wartości politycznych. Jest to warunek wstępny wzajemnej tolerancji i szacunku, a także niezbędny warunek pluralizmu politycznego w UE.

Musimy odbudować kulturę konsensusu. Państwa członkowskie stoją przed różnymi wyzwaniami ze względu na swoją odmienną sytuację i różne modele instytucjonalne, które odzwierciedlają ich specyficzny kontekst społeczny, konstytucyjny i gospodarczy. V4 odrzuca rozszerzenie zakresu podejmowania decyzji większością kwalifikowaną w tak newralgicznych obszarach, jak polityka społeczna, podatki czy wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa. Jak pokazują doświadczenia kryzysu ukraińskiego w 2022 roku, różnice między państwami członkowskimi w ich żywotnych interesach bezpieczeństwa są nadal duże. Nie można więc pozwolić silniejszym państwom na przegłosowywanie tych słabszych na forum UE w tak ważnych kwestiach. Należy raczej dążyć do konsensusu, który uszanuje strategiczne interesy wszystkich państw członkowskich, jednocześnie pozostawiając NATO kluczową rolę w zakresie obrony Europy. Przywództwo i wytyczne Rady Europejskiej powinny być przestrzegane w kwestiach o znaczeniu strategicznym. Najważniejsze decyzje w UE muszą bowiem być podejmowane na najwyższym szczeblu przez demokratycznie wybranych przywódców państw członkowskich.

III. Energia

Rekomendacje

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich dwóch lat pandemia COVID zmusiła rządy i przedsiębiorstwa do przewartościowania niektórych, od dawna akceptowanych, zasad „robienia biznesu”. To, co znalazło się pod szczególną kontrolą, to zależność naszych współzależnych gospodarek od łańcuchów dostaw „just-in-time”. Pandemia i późniejsze blokady wyeksponowały słabość tego systemu (najbardziej dotkliwie w przypadku zaopatrzenia w sprzęt medyczny). Poprawa odporności systemu, zapewnienie jego większej redundancji (nadmiarowości mocy w krytycznych elementach systemu) stało się najwyższym priorytetem.

Z drugiej strony doświadczenie COVID znacząco przesunęło uwagę Brukseli i innych stolic Europy Zachodniej na rzecz „zielonej transformacji”, dokonując wyraźnych porównań między wrażliwością sektora opieki zdrowotnej a kruchością naszych ekosystemów z powodu przyspieszającej zmiany klimatu. Zmiana ta zaowocowała ogłoszeniem głównych programów UE, takich jak „Europejski Zielony Ład” i ramy „Fit for 55”. Przyspieszyło to również bardziej rygorystyczne przyjęcie przez wiele firm zasad dotyczących środowiska, spraw społecznych i zarządzania (Environmental, Social & Governance – ESG). Kierunek zmian wydawał się dobrze wyznaczony – zwiększyć ekspansję odnawialnych źródeł energii, wycofać paliwa kopalne i zelektryfikować wiele sektorów gospodarki.

Inwazja Rosji na Ukrainę stanowi jednak wyzwanie dla tego nowego paradygmatu. Wyraźnie pokazała, jak ważna jest dywersyfikacja źródeł energii i przypomniała, że europejski system energetyczny nadal w dużej mierze opiera się na importowanych paliwach kopalnych. Innymi słowy, wojna na Ukrainie obnażyła naszą zależność od dostaw „just-in-time”.

Rynek energii UE musi stać się bardziej odporny na wstrząsy zewnętrzne, a także, jeśli chodzi o wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych, zmieniające się wzorce pogodowe. Możemy to osiągnąć poprzez:

- i. umożliwienie państwom członkowskim UE większej elastyczności w modelowaniu ich transformacji energetycznej w sposób, który odzwierciedla ich pozycję wyjściową, dostępne zasoby i warunki na rynku krajowym;

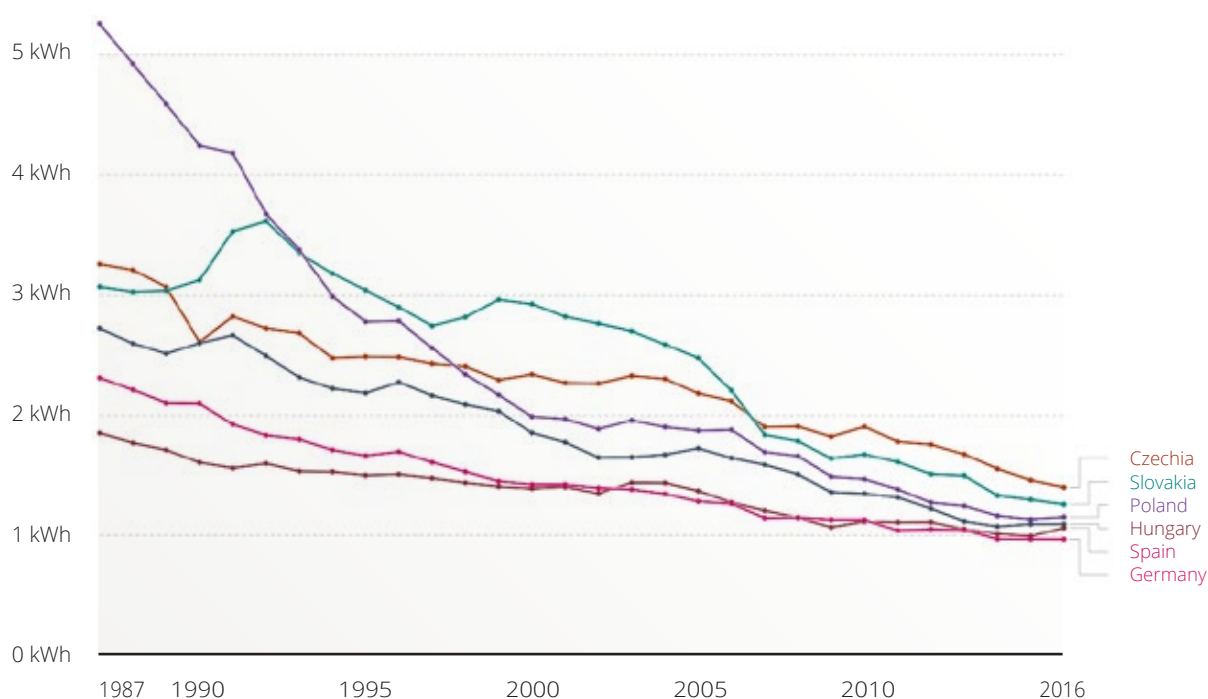
- ii. złagodzenie kosztów związanych z transformacją poprzez zapewnienie bardziej zdecydowanych inwestycji w nowe projekty typu greenfield oraz inicjatywy poprawiające efektywność energetyczną (np. poprzez reagowanie po stronie popytu); oraz
- iii. zapewnienie dodatkowych źródeł elastyczności poprzez wspieranie większej liczby wzajemnych połączeń sieciowych między państwami członkowskimi.

Sprawiedliwa transformacja

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej postrzegane są jako niewystarczająco sprawne i ambitne w „zazielenianiu” swoich gospodarek. Aby jednak oddać sprawiedliwość V4, trzeba wziąć pod uwagę, że kraje te przeszły już jedną radykalną reorganizację, jeśli chodzi o model energetyczny. Jeśli jako punkt odniesienia przyjmujemy koniec lat 80., to (jak pokazuje poniższy wykres) stanie się jasne, że upadek komunizmu i późniejsza reorientacja gospodarek przyniosła ze sobą szybkie i znaczące zmiany w efektywności energetycznej w każdym z tych krajów. Zużycie energii w przeliczeniu na jednostkę PKB systematycznie spadało w V4 (w Polsce najbardziej dramatycznie załamało się przed 1990 r.), podczas gdy ich gospodarki znajdowały się w niemal nieprzerwanym tempie wzrostu. W ten sposób państwa V4 poczyniły znacznie większe postępy niż np. Niemcy czy Hiszpania w stawianiu się bardziej energooszczędnymi i mniej energochłonnymi.

Wykres 1. **Intensywność energii**

Energy intensity is measured as primary energy consumption per unit of gross domestic product. This is measured in kilowatt-hours per 2011\$ (PPP).

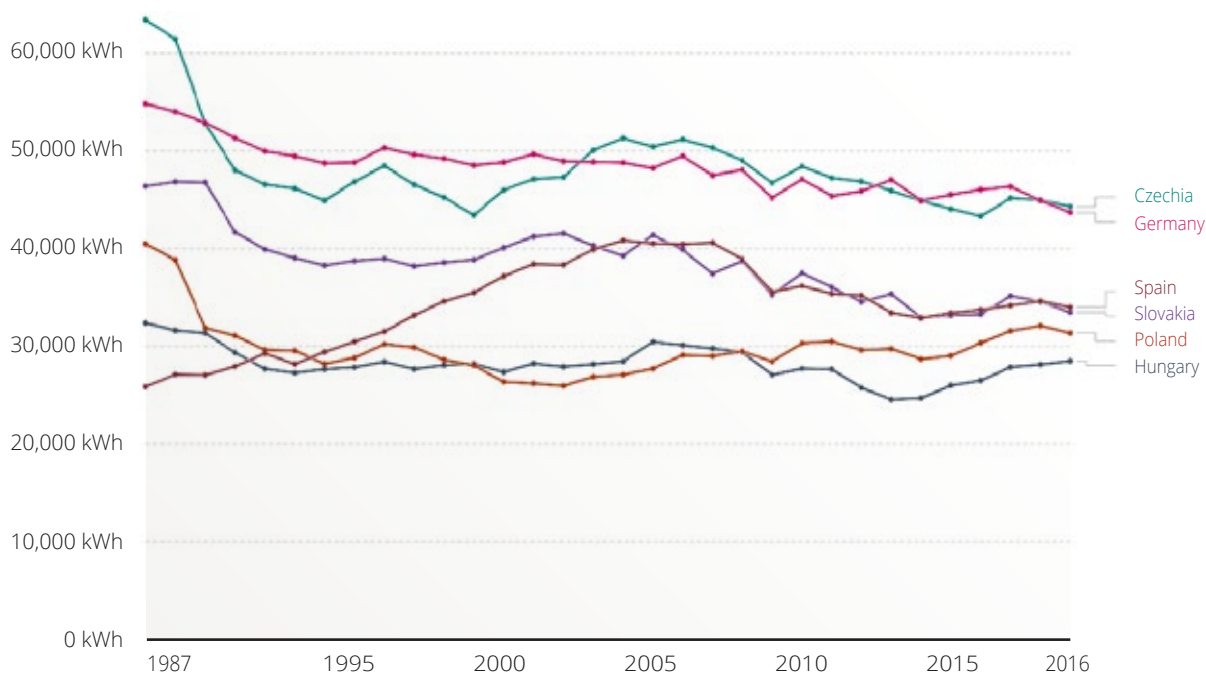


Źródło: Our World in Data based on BP; World Bank; and Maddison Project Database
[OurWorldinData.org/co2-and-other-greenhouse-gas-emissions](https://ourworldindata.org/co2-and-other-greenhouse-gas-emissions) CC BY

Co więcej, średnie zużycie energii na osobę w V4 (z godnym uwagi wyjątkiem Czech) jest znacznie niższe niż w Niemczech. To dodatkowo pokazuje, że przeciętna osoba w Polsce i na Węgrzech ma znacznie mniejszy „ślad energetyczny” niż jej odpowiednik, na przykład w Niemczech.

Wykres 2. Zużycie energii na osobę

Energy use not only includes electricity, but also other areas of consumption including transport, heating and cooking.

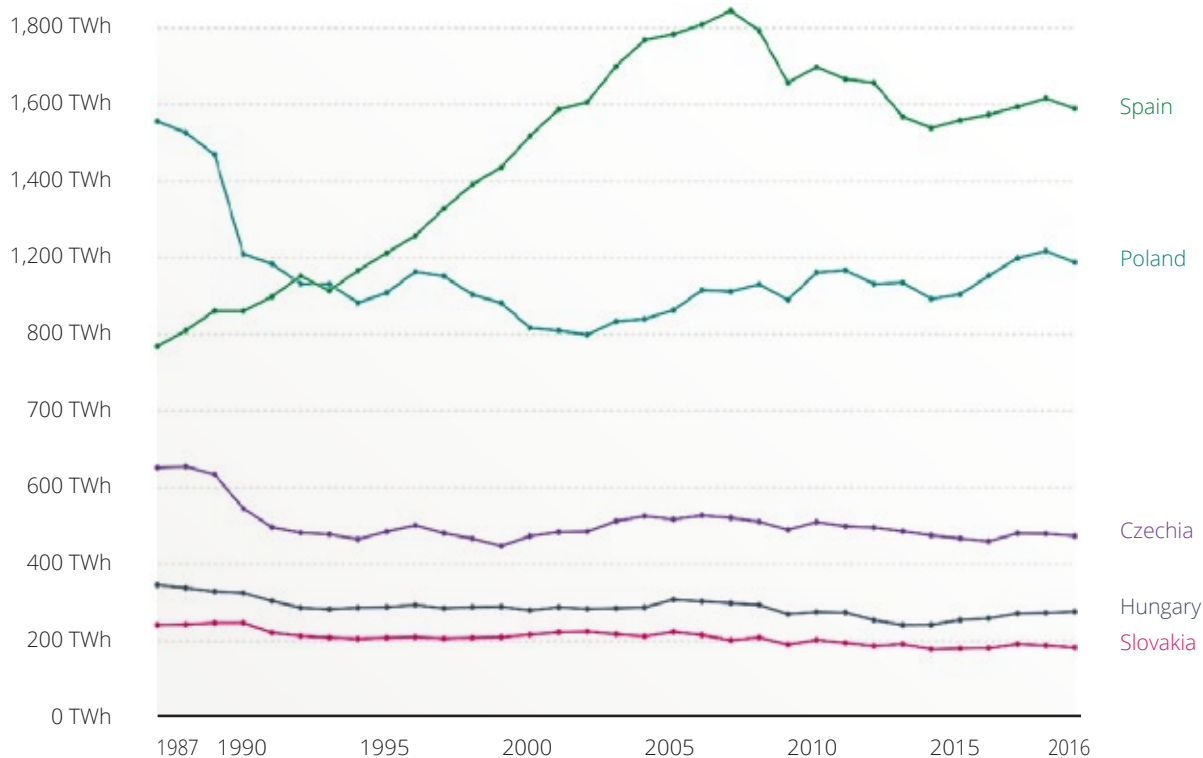


Źródło: Our World in Data based on BP & Shift Data Portal
OurWorldInData.org/energy CC BY

Tę rozbieżność między Polską i Węgrami z jednej strony a Europą Zachodnią z drugiej można tłumaczyć w pewnym stopniu niższą siłą nabywczą konsumentów w tych dwóch grupach krajów. Kiedy jednak przyjrzymy się zużyciu energii pierwotnej w ramach V4 (tj. ile energii ogółem – łączącej energię elektryczną, transport i ciepło – zużywa kraj każdego roku), staje się jasne, że znaczny wzrost PKB w ciągu ostatnich trzech dekad nie przyniósł ze sobą znacznego skoku zużycia energii. W rzeczywistości, patrząc na przykład na Polskę, nie sposób nie zauważyć, że zużycie energii w 2019 r. było na bardzo podobnym poziomie (1200 TWh) jak w 1990 r., mimo że stan polskiej gospodarki i zamożność przeciętnego Polaka są diametralnie inne. Sytuacja wygląda zupełnie inaczej w przypadku Hiszpanii, która na początku lat 90. znajdowała się na tym samym poziomie co Polska, ale wraz z rozwojem kraju (a liczba ludności wzrosła o 6 mln lub 15% od końca lat 90. do początku Wielkiej Recesji w 2008 r.) zużycie energii w Hiszpanii wzrosło aż o 50%. Innymi słowy, model rozwoju Hiszpanii przed 2009 r. był w znacznie większym stopniu niż w V4 napędzany ekspansją zużycia energii, zarówno w wartościach bezwzględnych (zob. wykres 3 poniżej), jak i per capita (wykres 2 powyżej).

Wykres 3. Zużycie energii pierwotnej

Primary energy consumption is measured in terawatt-hours (TWh).



Źródło: BP Statistical Review of Global Energy
OurWorldInData.org/energy CC BY

Note: Data includes only commercially-traded fuels (coal, oil, gas), nuclear and modern renewables. It does not include traditional biomass.

Wszystkie te dane pokazują, że dzisiejsza dyskusja na temat skali i tempa transformacji energetycznej w ramach V4 powinna uwzględniać postęp, jaki te kraje poczyniły od końca lat 80. XX wieku. Przekształciły one i znacznie rozwinęły swoje gospodarki, odchodząc od centralnie planowanego modelu na rzecz znacznie bardziej energooszczędnych ram rozwoju.

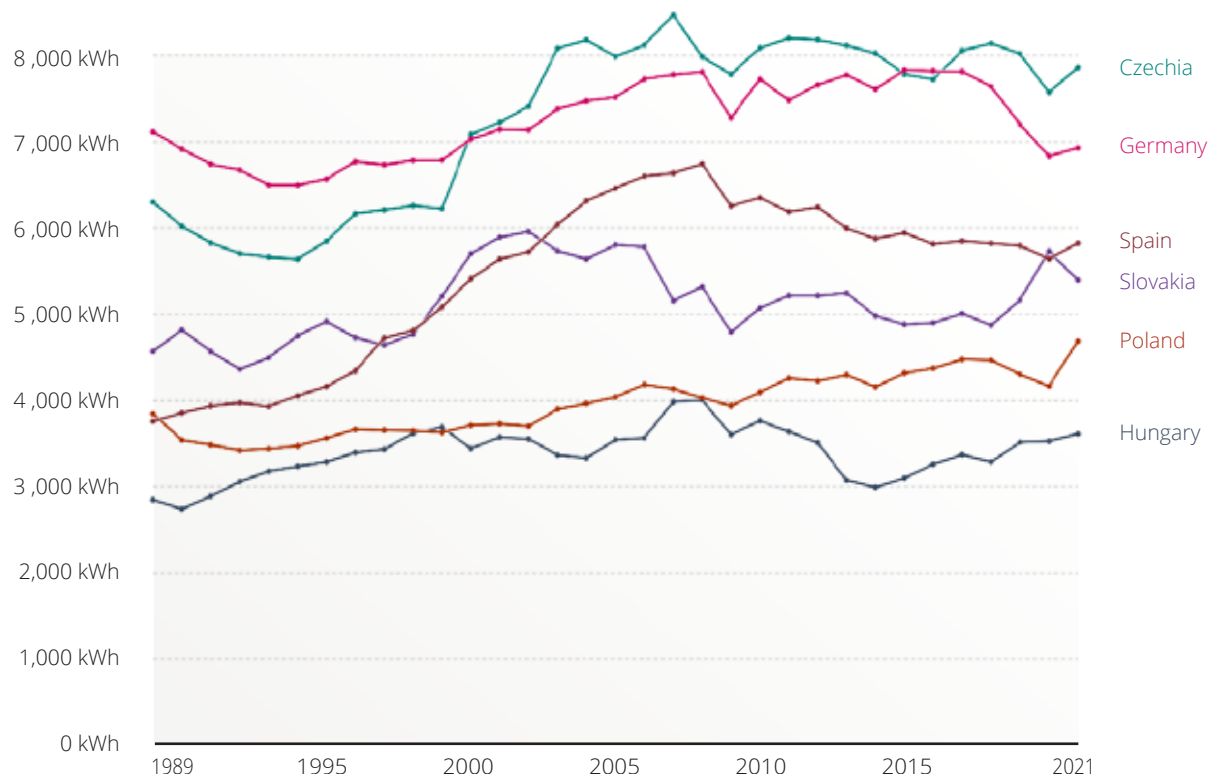
Tak więc pierwszą rzeczą jest przyznanie premii tam, gdzie jest to należne. Mając to na uwadze, jak powinna wyglądać przyszłość?

Elektryczna Aleja

Porównując wykres „zużycie energii na osobę” z „konsumpcją energii elektrycznej na mieszkańca” nie sposób nie zauważyć, że Polska i Węgry, choć są bardziej energooszczędne, są też znacznie mniej zelektryfikowane niż Niemcy. Czechy znów są tu godnym uwagi wyjątkiem. Tę rozbieżność można w znacznym stopniu wytłumaczyć składem systemu ciepłowniczego każdego z tych krajów (Czechy mają większy udział elektrociepłowni niż inne kraje V4).

Wykres 4. **Konsumpcja energii elektrycznej na mieszkańca**

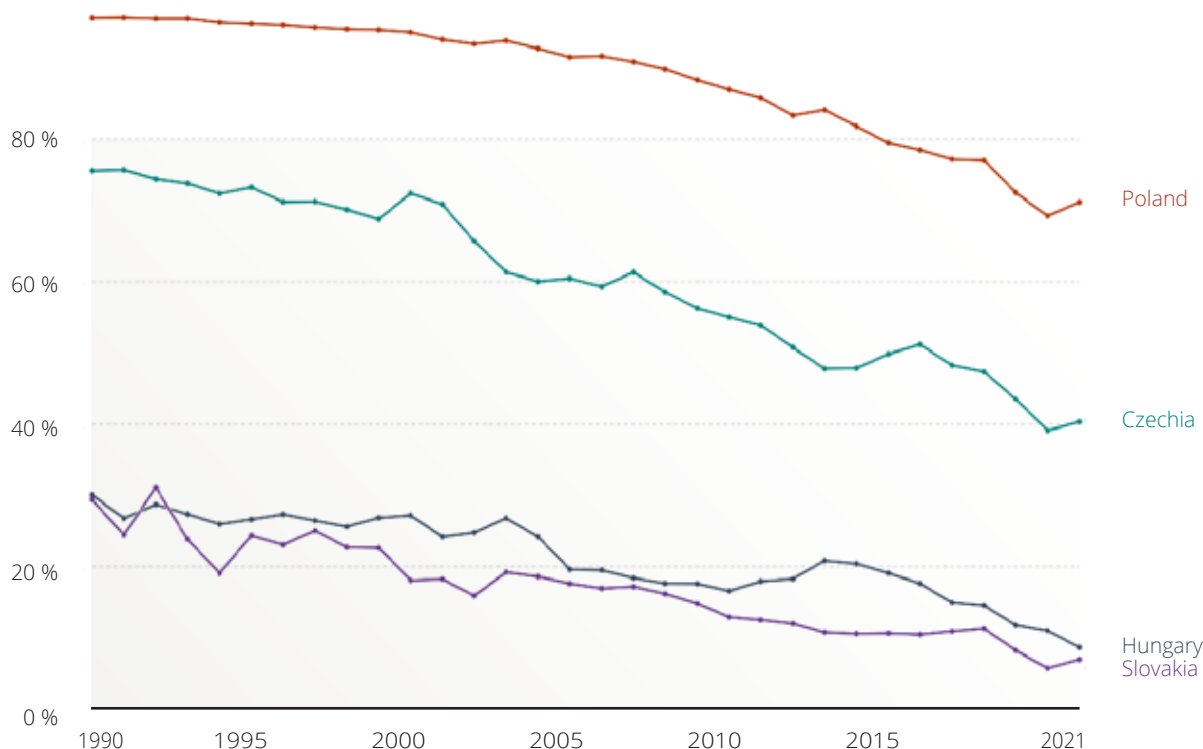
Average annual electricity consumption per capita, measured in kilowatt-hours (kWh) per year.



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY

W Polsce ogrzewanie gospodarstw domowych zasilane jest przede wszystkim węglem. Podczas gdy udział produkcji energii elektrycznej z węgla systematycznie spada we wszystkich krajach V4 (patrz wykres 5 poniżej), to systemy ciepłownicze wymagają gruntownego remontu i inwestycji w Polsce.

Wykres 5. **Udział produkcji energii elektrycznej z węgla**



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY

Nawet w Czechach prawie połowa całego ciepła wytwarzana jest z węgla kamiennego i brunatnego (gaz stanowi 20% produkcji ciepła w kraju). Z drugiej strony Węgry są bardziej uzależnione od gazu, jeśli chodzi o ogrzewanie gospodarstw domowych. Odnotowują również najwyższy udział produkcji energii elektrycznej z gazu (zob. wykres 6 poniżej).

We wszystkich krajach V4 gaz był podstawowym substytutem węgla, jeśli chodzi o wytwarzanie energii elektrycznej. W miarę jak wygaszamy elektrownie węglowe, pojawiają się nowe bloki gazowe (patrz rysunek 6 poniżej). Prognozuje się np., że do końca dekady Polska zwiększy zużycie gazu o 50 proc.

Rośnie rola gazu w miksie energetycznym wszystkich krajów V4. W dużej mierze źródłem tego gazu była Rosja. Stamtąd pochodziło na przykład dwie trzecie gazu zużywanego w Czechach.

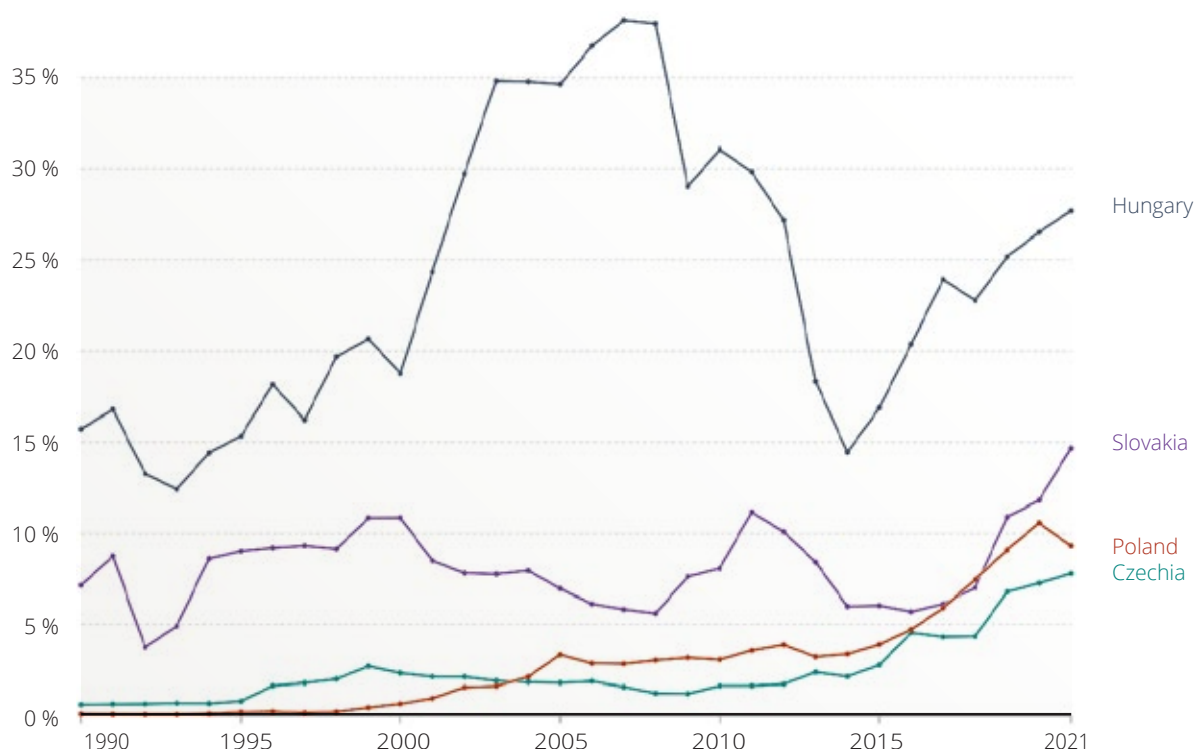
Wojna Rosji z Ukrainą zmusiła jednak kraje UE do ponownej oceny ryzyka związanego z uzależnieniem od importu rosyjskiego gazu. Dlatego konieczna jest dalsza dywersyfikacja dostaw gazu przez kraje V4, poprzez import ciekłego gazu ziemnego (liquefied natural gas – LNG) rurociągami z Norwegii czy Azji Centralnej.

Polska wyprzedziła pod tym względem trend, ponieważ mocno zainwestowała w terminal LNG oraz projekt Baltic Pipe, który ma sprowadzać norweski gaz przez Danię do Polski. Gaz ten mógłby być eksportowany dalej na południe do innych krajów V4.

Innymi słowy, obecny kryzys powinien stać się dla krajów V4 okazją do dalszej integracji sieci gazowych. Na przykład Czechy są już głównym krajem tranzytowym w europejskiej sieci gazowej, a ich sieć przesyłowa ma znaczne wolne moce. Istnieje zatem uzasadnienie biznesowe, aby zwiększyć zdolność do przepływów transgranicznych między Polską a Czechami.

Oczywiste jest, że gaz będzie miał do odegrania ważną rolę w napędzaniu transformacji energetycznej V4. Polityki UE powinny odzwierciedlać tę rzeczywistość. Jednocześnie Polska, Czechy i Węgry powinny dokonać ponownej oceny swoich planów dotyczących modernizacji systemu grzewczego i zamiast priorytetowo traktować gaz do ogrzewania domowego, bardziej skoncentrować się na lokalnych, zdecentralizowanych rozwiązaniach (takich jak elektryczne pompy ciepła).

Wykres 6. **Udział produkcji energii elektrycznej z gazu**



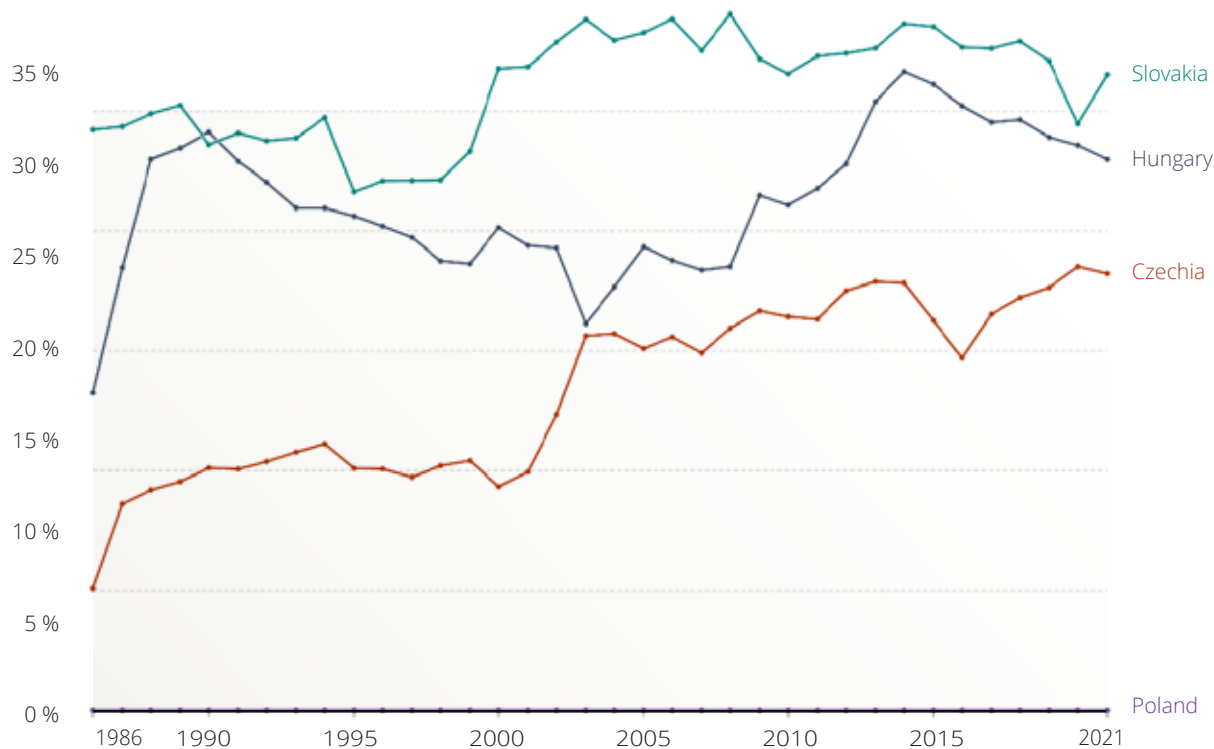
Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY

Jak przekonują nasi koledzy w rozdziale niniejszego raportu dotyczącym cyfryzacji, państwa członkowskie UE nie mają innego wyboru, jak tylko dokonać znacznych inwestycji w swoją infrastrukturę cyfrową i stanąć na czele wdrażania technologii cyfrowych. W przypadku V4 przejście na gospodarkę w pełni cyfrową i uczynienie z firm technologicznych fundamentu gospodarki każdego kraju nie będzie możliwe bez inwestycji w dodatkowe źródła zasilania, zwłaszcza niskoemisyjne, zgodne z ESG.

To przejście do dalszej elektryfikacji będzie największym wyzwaniem dla Polski, która (w przeciwieństwie do innych krajów V4) nie korzysta z energetyki jądrowej (patrz wykres 7 poniżej). Brak tego niskoemisyjnego, stabilnego i niezawodnego źródła energii jest poważną przeszkodą dla Polski i należy się nim zająć, zwłaszcza w obecnym klimacie geopolitycznym.

Niestety, biorąc pod uwagę ramy czasowe rozwoju elektrowni jądrowych, nie możemy oczekiwać, że pierwszy blok zostanie uruchomiony przed 2035 r. Dlatego Polska, jak przekonywaliśmy w raporcie Instytutu Sobieskiego z 2019 r., powinna inwestować w małe reaktory modułowe (small modular reactors – SMR).

Wykres 7. **Udział produkcji energii elektrycznej z elektrowni jądrowych**



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY

Zwłaszcza, że udział OZE w wytwarzaniu energii elektrycznej będzie rósł jeszcze szybciej niż dotychczas, biorąc pod uwagę wycofywanie bloków węglowych i ich spadający uśredniony koszt energii elektrycznej (levelized cost of electricity – LCOE). Dopóki technologia przechowywania energii (baterii) nie jest wystarczająco dojrzała, odnawialne źródła energii wymagają stabilnego wsparcia zapasowego. SMR mają potencjał, aby zapewnić optymalną pojemność obciążenia podstawowego. Jednak aby inicjatywy te odniosły sukces, konieczne są znaczne inwestycje w sieć przesyłową i dystrybucyjną (np. w swoim niedawno opublikowanym raporcie, Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE) obliczyły, że w ciągu najbliższej dekady Polska będzie wymagała inwestycji w sieć przesyłową na poziomie 32 miliardów złotych)¹. UE powinna zatem przeznaczyć znacznie większe środki na modernizację infrastruktury sieciowej i uznać (w swojej taksonomii i nie tylko), że energia jądrowa będzie odgrywać kluczową rolę w osiągnięciu celów Europejskiego Zielonego Ładu.

Europa wzajemnie połączona

W celu zapewnienia stabilnych cen i dostaw energii elektrycznej UE powinna również priorytetowo traktować rozbudowę połączeń międzysystemowych między państwami członkowskimi oraz finansować połączenia transgraniczne, które umożliwiają handel energią między sieciami przesyłowymi. Pomogłoby to zrównoważyć system elektroenergetyczny, z większą ilością odnawialnej, okresowej zdolności produkcyjnej, ponieważ nadwyżka podaży w jednej części UE przyczynia się do zaspokojenia popytu (po niższej cenie) w innej części bloku. Innymi słowy, interkonektory zapewniają dodatkowy, opłacalny wymiar elastyczności, a tym samym poprawiają bezpieczeństwo zasilania.

Do pewnego stopnia dzieje się to już w Europie Środkowo-Wschodniej (Węgry mają już wysoki poziom połączeń z sąsiadami; przykładem może być niedawny LitPol Link między Polską a Litwą), ale potrzebne są znacznie większe inwestycje. Da to krajom V4 dostęp do zróżnicowanej puli źródeł zasilania i pozwoli rynkowi na efektywne zarządzanie okresami obciążenia systemu.

Odpowiedź strony popytowej

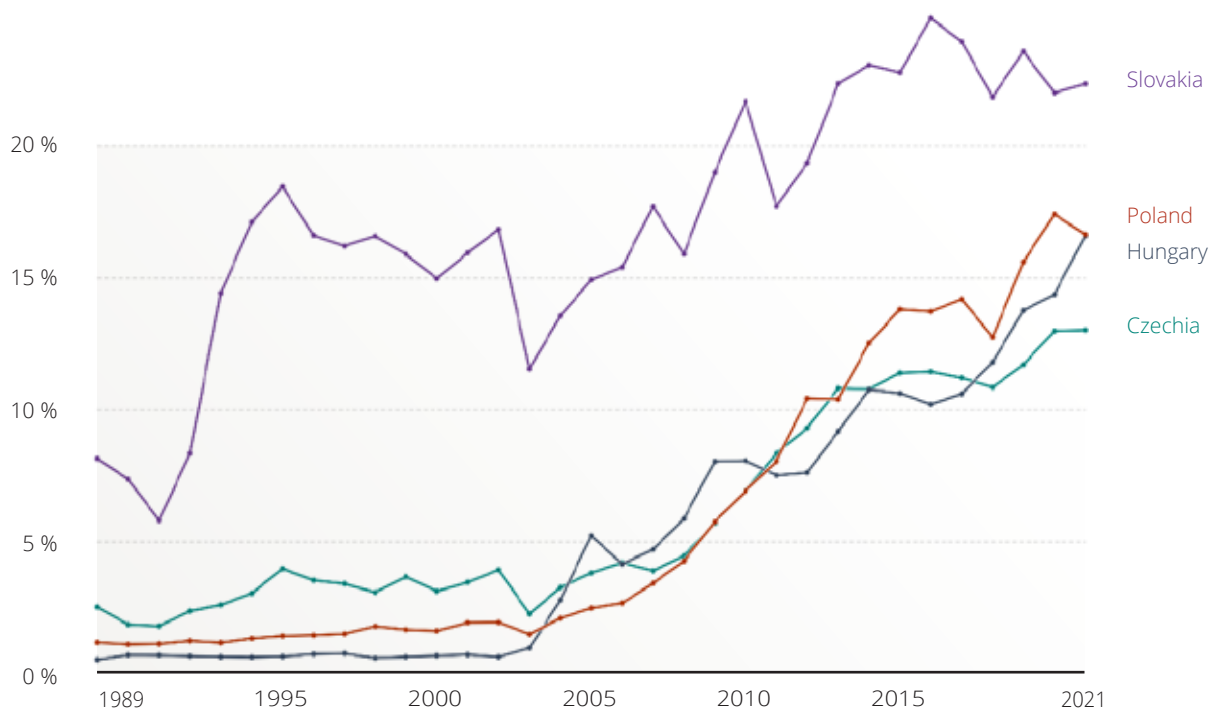
Z drugiej strony, należy zwiększyć nacisk na inne źródło elastyczności systemu: wytwarzanie rozproszone za pośrednictwem dachowych elektrowni słonecznych i małych lądowych elektrowni wiatrowych, tak aby energia elektryczna mogła być zużywana lokalnie, w ramach jednej podstacji dystrybucyjnej. Będzie to wymagało znacznych inwestycji, na przykład we wprowadzenie inteligentnych liczników, ale uwolni dodatkową przepustowość sieci i zapobiegnie znacznym stratom podczas przesyłania energii elektrycznej na duże odległości za pomocą przestarzałych sieci. Model ten będzie szczególnie dobrze dopasowany do Polski – jest tutaj wiele miast średniej wielkości, które przy zastosowaniu odpowiednich zachęt mogłyby stać się klastrami energii, w których ogrzewanie jest elektryfikowane, a elektryczność zabezpieczają lokalne OZE i SMR.

Byłby to najpewniejszy sposób dalszego wspierania wdrażania odnawialnych źródeł energii w V4 (która już odnotowała znaczny wzrost w ciągu ostatnich piętnastu lat – zob. wykres 8 poniżej).

¹ Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE), „Plan rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną na lata 2023-2032”, March 2022.

Wykres 8. Udział produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych

Renewables includes electricity production from hydropower, solar, wind, biomass and waste, geothermal, wave and tidal sources.



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY

Wnioski

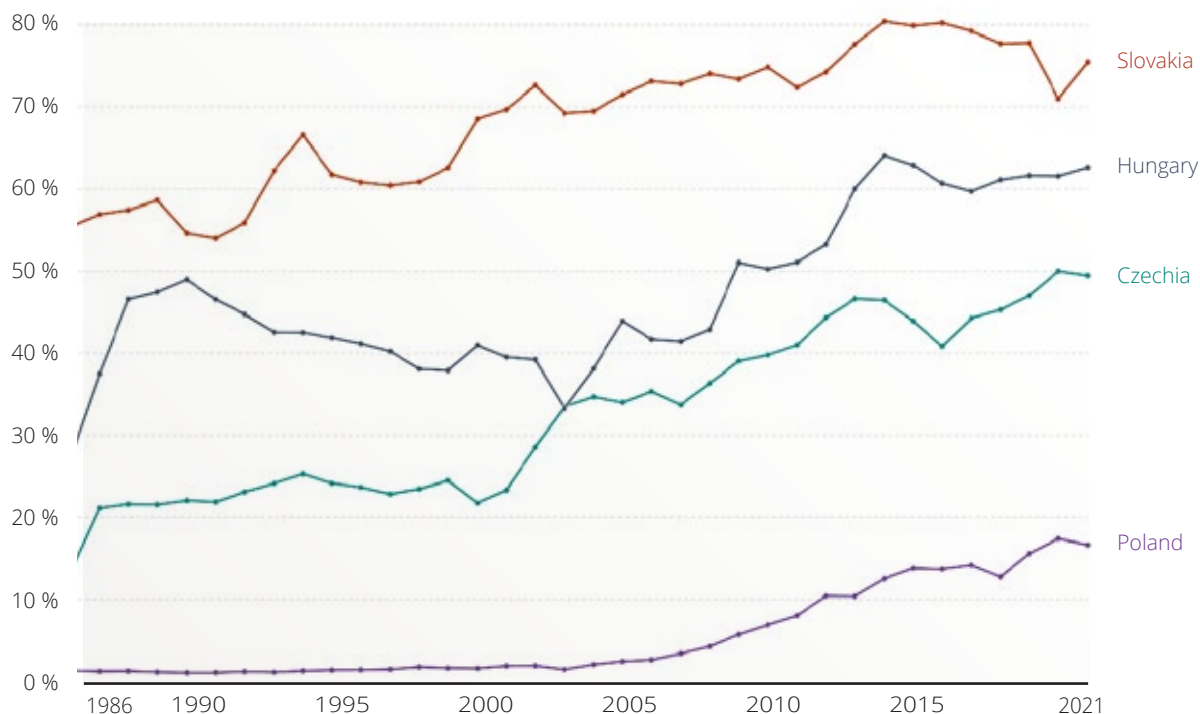
Nie sposób nie zauważyć, że wszystkie kraje V4 stale zwiększają swoją zależność od źródeł niskoemisyjnych (zob. wykres 9 poniżej) i dlatego nie powinny być karane przez programy UE za dotychczasowe sukcesy w przechodzeniu w kierunku „zielonej gospodarki”. Ich punkt wyjścia w połowie lat 80. różnił się znacznie od krajów zachodnich UE i mimo wszystko poczynili już znaczne postępy.

Kolejna faza transformacji energetycznej powinna zatem odzwierciedlać pozycję wyjściową V4, dostępne zasoby oraz warunki na rynku krajowym, a także zdolność lokalnych społeczności do wytrzymania spodziewanych wzrostów cen energii (której zmienność w przewidywalnej przyszłości jeszcze pogorszy wojna Rosji z Ukrainą).

Jak pokazują powyższe wykresy, kraje V4 są na dobrej drodze. Wymagają jednak wciąż znacznych inwestycji w nowe projekty typu greenfield, infrastrukturę sieciową i rozwiązania CleanTech. Jest to niezbędne dla zabezpieczenia krytycznych elementów systemu i zmniejszenia naszej zależności od dostaw energii w systemie just-in time.

Wykres 9. **Udział energii elektrycznej ze źródeł niskoemisyjnych**

Low-carbon electricity is the sum of electricity from nuclear and renewable sources (including solar, wind, hydropower, biomass and waste, geothermal and wave and tidal).



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)
CC BY

Kosztów tych inwestycji nie mogą ponosić przede wszystkim podatnicy V4, zwłaszcza ci, którzy już cierpią z powodu ubóstwa energetycznego. Aby uniknąć potencjalnego sprzeciwu politycznego, instytucje UE powinny uznać, że posiadają kluczowe narzędzia regulacyjne i siłę finansową, aby wzmocnić następną fazę transformacji energetycznej V4 tak, aby nasze gospodarki mogły stać się globalnie konkurencyjną cyfrową potęgą (więcej informacji na temat jak to osiągnąć, zobacz rozdział Digitalizacja).

Stanowiska państw, czyli perspektywa krajowa

Republika Czeska

Informacje ogólne

Produkcja energii elektrycznej w Czechach jest uzależniona przede wszystkim od nieodnawialnych źródeł energii. Znajduje to odzwierciedlenie w polityce energetycznej, która zakłada preferowanie elektrowni jądrowych i turbin gazowych o cyklu kombinowanym gazowo-parowym (combined cycle gas turbine – CCGT) z dodatkiem źródeł odnawialnych (zwłaszcza małych elektrowni słonecznych, które w porównaniu z innymi technologiami mogą być wystarczająco rozwinięte w Czechach).

Nowa taksonomia Komisji Europejskiej (w której uznano ważną rolę energii jądrowej i gazowej w transformacji energetycznej) jest zatem uważana za częściowy sukces. Do głównych wyzwań czeskiego systemu przesyłowego należą transfery z zagranicy (zwłaszcza z Niemiec; patrz niżej), wzmocnienie krajowej sieci dystrybucyjnej ze względu na elektromobilność i wyższe zapotrzebowanie na energię, a także decentralizację zasobów i zaangażowanie mikro-źródeł.

Ceny energii elektrycznej dla użytkowników końcowych i firm to bardzo newralgiczna kwestia polityczna. Czechy są obecnie w fazie indywidualnej pomocy finansowej (co jest powolne i bardzo biurokratyzowane). Wkrótce możemy spodziewać się powszechnego zwolnienia z podatku VAT tak, jak miało to już miejsce w Polsce. Jednak dla obecnego rządu, który wygrał wybory pod hasłem cięć wydatków, jest to problematyczne. Nawet 3 000 000 osób w Czechach jest zagrożonych ubóstwem energetycznym.

W ramach sieci dystrybucyjnej gazu największymi wyzwaniami są słabe połączenia z Polską (które mimo długofalowych planów nie zostało jeszcze zrealizowane) oraz dywersyfikacja zasobów gazu ziemnego (patrz niżej). W obecnej sytuacji geopolitycznej krajów V4, nowe połączenie transgraniczne są więcej niż konieczne. Z powodu konfliktu na Ukrainie kilkakrotnie wzrosło znaczenie terminali LNG na Morzu Północnym i Bałtyku. Zasoby gazu ziemnego muszą być rozdzielone między Norwegię, Stany Zjednoczone i Bliski Wschód.

Produkcja ciepła i źródła ciepła w Czechach są silnie związane ze źródłami nieodnawialnymi. Najważniejszymi źródłami są węgiel brunatny i kamienny (prawie 49%, patrz niżej) oraz gaz ziemny (20%). Ze względu na cele klimatyczne, do których zobowiązały się Czechy, w tej dekadzie miks energetyczny w produkcji ciepła przesunie się z węgla na gaz ziemny.

Problemy, wyzwania i możliwe rozwiązania

Ze względu na swoje centralne położenie czeskie systemy przesyłowe energii elektrycznej i gazu odpowiadają za znaczne ilości przepływów tranzytowych. Jest to bardziej widoczne w przypadku gazu, gdzie łączna ilość tranzytów (464284 GWh) jest kilkakrotnie większa od zużycia krajowego (92 894 GWh). Tranzyt gazu podlega opłatom przesyłowym, a sieć przesyłowa ma odpowiedni margines niewykorzystanej przepustowości.

Czeskie sieci przesyłowe i dystrybucyjne gazu nie wymagają dużego wzmocnienia, nie licząc nowych połączeń w celu dywersyfikacji zasobów. Projekty Stork II i BACI oferują niewielką wartość dodaną dla czeskiego rynku i klientów, a ich wybór do statusu projektu będącego przedmiotem wspólnego

zainteresowania (Project of Common Interest – PCI) wskazuje na słabą ocenę tego projektu ze strony czeskich władz.

Dywersyfikacja gazu: Według danych z 2020 r. Czechy były uzależnione od rosyjskiego gazu w 66%, co stanowi drugi najwyższy udział krajów V4 (po Słowacji z 70%). Nowy rząd Petra Fialy dodał do rozdziału energetycznego swojego programu, że chce przejąć udziały w terminalu LNG. Rozważane są Niemcy i Polska. Czechy nie mają jednak wystarczającej przepustowości połączeń międzysystemowych z Polską, więc tak naprawdę chodzi o zaoferowanie Berlinowi możliwości uczestniczenia w tego typu inwestycjach. Idealnym modelem dla rządu jest projekt rurociągu IKL z Ingolstadt przez Bawarię do Czech, który w latach 90. uwolnił Czechy od uzależnienia od rosyjskiej ropy z ropociągu Družba. W Niemczech trwa budowa terminalu Brunsbüttel, który jest uważany za najnowocześniejsze rozwiązanie. Drugim projektem, który można rozważyć, jest planowany w Hamburgu terminal Stade LNG [Ehl 2022]. Projekt jest jednak nadal w fazie przygotowań, a uzależnienie od rosyjskiego gazu trwa.

Sieci elektryczne są świadectwem innej rzeczywistości. Przepływy tranzytowe, które są głównie przepływami kołowymi pochodzącymi z handlu w Niemczech oraz między Niemcami i Austrią, stwarzają problemy z bezpieczeństwem operacyjnym, prowadzą do wyższych kosztów systemu i zmniejszają dostępne możliwości handlowe w pozostałej części regionu.

Państwowi operatorzy systemu przesyłowego (Transmission system operator – TSO) mają bardzo niewiele ograniczeń finansowych i o ile rząd nie zmieni znacząco polityki dywidendowej, co wydaje się mało prawdopodobne, tak też będzie w przyszłości. Tak jest szczególnie w przypadku szybkiego rozwoju elektromobilności i ładowania samochodów elektrycznych w gospodarstwach domowych. Rozwój sieci przesyłowej koncentruje się wyłącznie na wzmocnieniach wewnętrznych, a na linii elektroenergetycznej nie ma gotowych do rozpoczęcia projektów transgranicznych.

Wyzwanie jest znacznie większe na poziomie dystrybucji, co będzie wymagało znacznych nakładów nowych inwestycji, aby poradzić sobie ze wzrostem generacji rozproszonej. Płynne dostosowanie się do tej nowej rzeczywistości będzie wymagało wielu wskazówek ze strony regulatora energii. Nowe podejścia regulacyjne będą musiały zostać opracowane głównie pod kątem większego skupienia się na wskaźnikach produktu, a nie wyłącznie na kosztach nakładów, co w zasadzie ma miejsce obecnie.

Jeśli chodzi o energię elektryczną, nie można zaprzeczyć, że UE potrzebuje nowej infrastruktury, aby zaspokoić oczekiwany wzrost zużycia i umożliwić większą elastyczność w docelowym systemie, który będzie charakteryzował się przerwami w produkcji i zapotrzebowania na energię i większymi odległościami między obciążeniem a wytwarzaniem. Jednak linie energetyczne są prawdopodobnie nawet trudniejsze do zbudowania niż infrastruktury gazowe (ze względu na ich niższą nośność energii i większy ślad wizualny). Dlatego bardzo ważne jest, aby istniejące zdolności przesyłowe były optymalnie wykorzystywane przed promocją nowych projektów. Rynki energii elektrycznej w całej Europie będą zatem wymagać większej skali rozwiązań geograficznych i czasowych. Ponieważ kwestia ta jest ściśle związana z bezpieczeństwem dostaw energii elektrycznej, zostanie omówiona w dalszej części rozdziału.

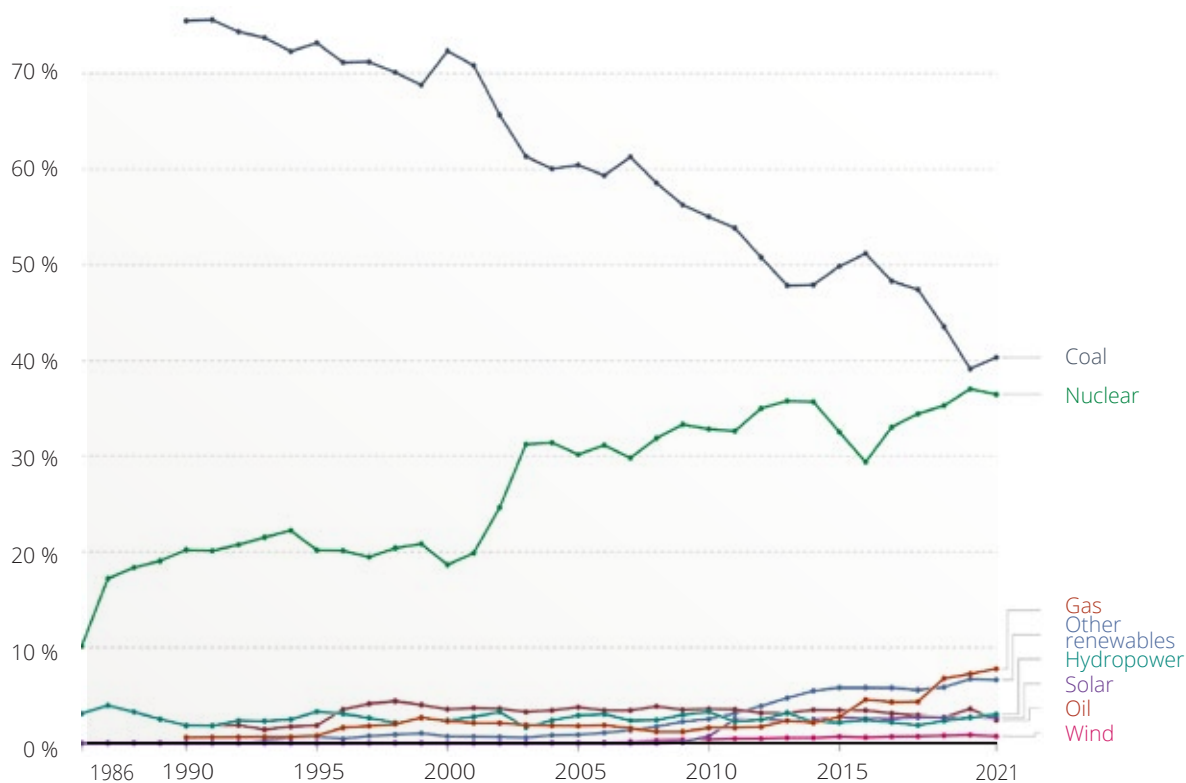
Zarówno energia elektryczna, jak i gaz borykają się z problemem słabej koordynacji planowania infrastruktury przesyłowej. Dziesięcioletnie plany rozwoju (The Ten-year development plans – TYNDPs) są rzeczywiście bardziej zbiorem projektów krajowych niż wynikiem zintegrowanego planowania ogólnoeuropejskiego. Bardzo skorzystałyby na bardziej odgórnym podejściu, które musi być poparte rzetelną oceną kosztów i korzyści poszczególnych projektów. Dziś jesteśmy świadkami procesu, który jest w dużej mierze napędzany interesami narodowymi, z niewielkim uwzględnieniem transgranicznych efektów zewnętrznych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

Nowe źródła jądrowe: Budowę nowego bloku w Elektrowni Jądrowej Dukovany wspiera rząd premiera Petra Fiali. W grudniu 2020 r. podano możliwy harmonogram budowy piątego bloku elektrowni, w latach 2022/2023 należy wybrać dostawcę, najpóźniej w 2029 r. rozpocząć budowę, a zakończyć w 2036 r. Po zakończeniu ukończenie Dukovan, planowane jest również ukończenie Temelína (nowego reaktora o mocy 1600 MW).

Aktualne dane o elektryczności, gazie i ciepłe w Czechach

Elektryczność: Całkowita produkcja energii elektrycznej brutto w 2020 r. osiągnęła wartość 81,4 TWh, co oznacza spadek rok do roku o 5,5 TWh (-6,4%) w stosunku do 2019 r. oraz najniższą produkcję energii elektrycznej brutto w ostatnich 18 latach [ERÚ 2021a: s. 6]. Zużycie energii elektrycznej spadło w prawie wszystkich sektorach w ciągu ostatniej dekady. Rosnąca konsumpcja gospodarstw domowych spowodowana jest głównie zmianą ogrzewania (pompa ciepła) oraz ładowaniem samochodów elektrycznych w gospodarstwach domowych.

Wykres 10. **Udział w produkcji energii elektrycznej wg. źródeł, Republika Czeska**



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY

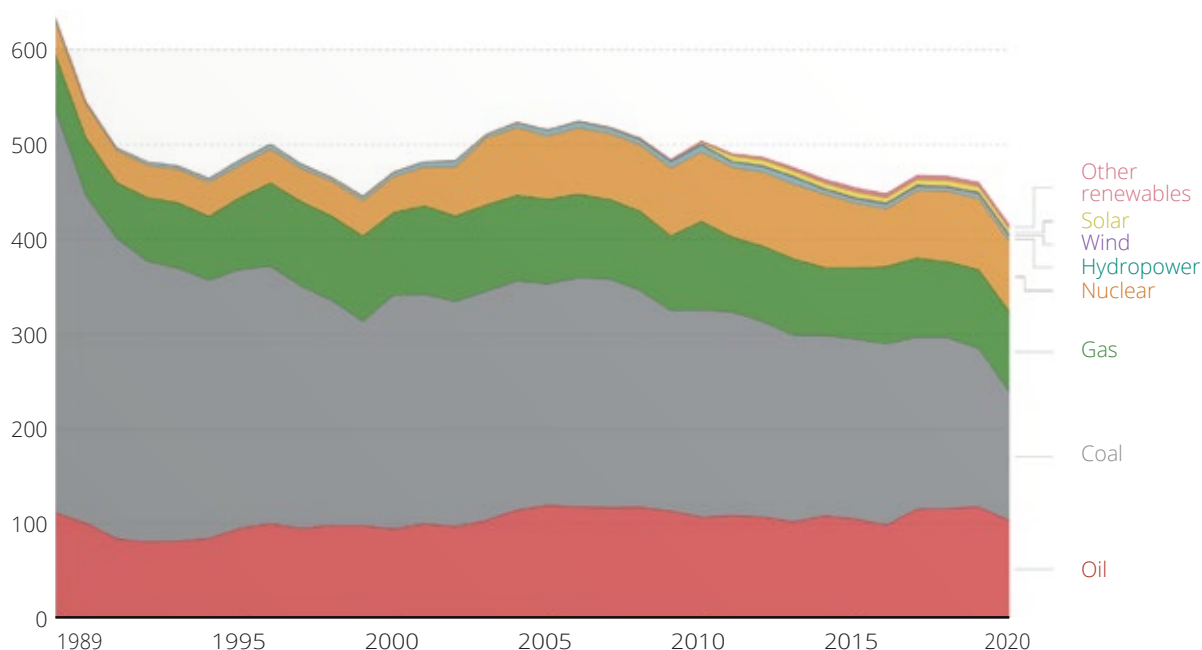
Transport: Według szacunków transport elektryczny w Czechach zużywa zaledwie 701,95 GWh rocznie. Liczba ta dotyczy jednak przede wszystkim transportu publicznego (pociągi, tramwaje, metro, trolejbusy, autobusy elektryczne). Elektromobilność indywidualna jest tam uwzględniona tylko wtedy, gdy właściciel auta elektrycznego ładuje pojazd w ogólnodostępnych i oficjalnych stacjach ładowania. Domowe ładowanie samochodów elektrycznych jest również częściowo wliczane do zużycia w gospodarstwie domowym.

Produkcja / przemysł ciężki: Przemysł jest największym konsumentem energii elektrycznej w Czechach. Ze względu na stosowane paliwa większość energii pozyskiwana jest ze źródeł nieodnawialnych.

Wykres 11. Konsumpcja energii wg. źródeł, Republika Czeska

Primary energy consumption is measured in terawatt-hours (TWh).

Here an inefficiency factor (the 'substitution' method) has been applied for fossil fuels, meaning the shares by each energy source give a better approximation of final energy consumption.



Źródło: BP Statistical Review of World Energy

[OurWorldInData.org/energy](https://www.ourworldindata.org/energy) CC BY

Note: 'Other renewables' includes geothermal, biomass and waste energy.

Gaz: Napływ gazu ziemnego z zagranicy do systemu gazowego Czech (import do Czech) osiągnął w 2020 roku wartość 43 482 mln m³ (464284 GWh), co oznacza wzrost o 20,4% rok do roku. Prawie cały gaz ziemny był sprowadzany przez graniczną stację przesyłową z Niemcami. Przepływ gazu ziemnego z czeskiego systemu gazowego (eksport z Czech) za granicę wyniósł łącznie 35 892 mln m³ (383 388 GWh). Całkowite roczne zużycie gazu ziemnego w Czechach osiągnęło wartość 8 694 mln m³, czyli 92 894 GWh.

Zużycie gazu ziemnego w Czechach nieznacznie wzrosło w ciągu ostatnich dziesięciu lat, a w roku 2020 odnotowano najwyższą wartość w tym okresie. Wyższy wzrost zużycia gazu ziemnego w ostatnich latach wynika głównie z dostaw gazu do produkcji energii elektrycznej oraz, w niewielkim stopniu, z dostaw gazu do stacji sprężonego gazu ziemnego (compressed natural gas – CNG). Jednak w długim okresie zużycie gazu ziemnego od 2007 r. kształtuje się poniżej 9 mld m³ rocznie (0,096 GWh), chociaż w latach 1996-2006 granica ta była zawsze znacznie przekraczana.

Na zużycie gazu ziemnego w Czechach duży wpływ mają temperatury atmosferyczne, które były wyższe od długotrwałej temperatury normalnej przez cały okres dziesięciu lat. Różnica między najwyższym zużyciem w 2020 r. a najniższym zużyciem w 2014 r. wyniosła ok. 1,4 mld m³ (0,0155 GWh). Największy spadek zużycia, o 12%, nastąpił w 2014 r. przy łącznym zużyciu 7,3 mld m³ (0,0774 GWh), co było najniższym zużyciem gazu od 1995 r.

Od 2001 r., kiedy osiągnięto historycznie najwyższe roczne zużycie gazu (9,8 mld m³, tj. 0,102 GWh), w kolejnych latach zużycie utrzymywało się na stałym poziomie, a od 2007 r. odnotowano jeszcze większy spadek zużycia. Stagnacja i późniejszy spadek zużycia związany był głównie ze zmianami cen energii, z końcem dopłat państwowych do gazyfikacji, ze zmniejszeniem tempa stopniowej gazyfikacji regionów, ze zmniejszeniem energochłonności zużycia (docieplenie budynków, modernizacja urządzeń), z presją obniżania kosztów przedsiębiorstw, z oszczędnościami kosztów energii w okresach przejściowych, z brakiem większych projektów przyłączania dużych nowych odbiorców itp. [ERÚ 2021b: s. 6].

Ciepło: Łącznie w 2020 roku wyprodukowano 156 917,7 TJ ciepła brutto i w porównaniu do 2019 roku (161.904,8 TJ) nastąpił spadek o 3,1%. Około 31% produkcji brutto było zużywane w ramach tego samego zakładu lub instalacji (głównie ciepłowni, które nie są objęte klasyfikacją) oraz przez działalność gospodarczą (energia elektryczna, gaz, para wodna i powietrze zasilające).

Podaż ciepła wyniosła 85 928,5 TJ, co oznacza spadek o 2,1% w porównaniu do 2019 r. (87 759,4 TJ). Zaopatrzenie w ciepło stanowiło około 55%, własne zużycie technologiczne 6%, a straty 8% produkcji ciepła brutto.

Większość ciepła została wyprodukowana z węgla brunatnego (40%), a następnie z gazu ziemnego (20%) i biomasy (14%). Struktura produkcji ciepła z poszczególnych paliw różni się w poszczególnych regionach w zależności od dostępności paliw. Trwa spadek produkcji ciepła brutto z węgla brunatnego i kamiennego; w porównaniu do 2017 roku nastąpił spadek węgla brunatnego o 11%, węgla kamiennego o 29%, a biomasy wzrosła o 24%. [ERÚ 2021c: s. 5]. Gospodarstwa domowe zużywają większość ciepła produkowanego w Czechach, usługi i przemysł wykorzystują mniej niż połowę.

Bibliografia

- Ehl, M. (2022): „Česká vláda chce získat podíl v terminálu na LNG. Aby snížila závislost na ruském plynu.” In: *Hospodářské noviny*. Published: January 23rd, 2022; 9:15. [online]
- Energetický regulační úřad (Czech Energy Regulatory Office) (2010): *Roční zpráva o provozu ES ČR 2010*. [online]
- Energetický regulační úřad (Czech Energy Regulatory Office) (2021a): *Roční zpráva o provozu elektrizační soustavy České republiky za rok 2020*. [online]
- Energetický regulační úřad (Czech Energy Regulatory Office) (2021b): *Roční zpráva o provozu plynárenské soustavy České republiky za rok 2020*. [online]
- Energetický regulační úřad (Czech Energy Regulatory Office) (2021c): *Roční zpráva o provozu teplárenských soustav České republiky za rok 2020*. [online]

Węgry

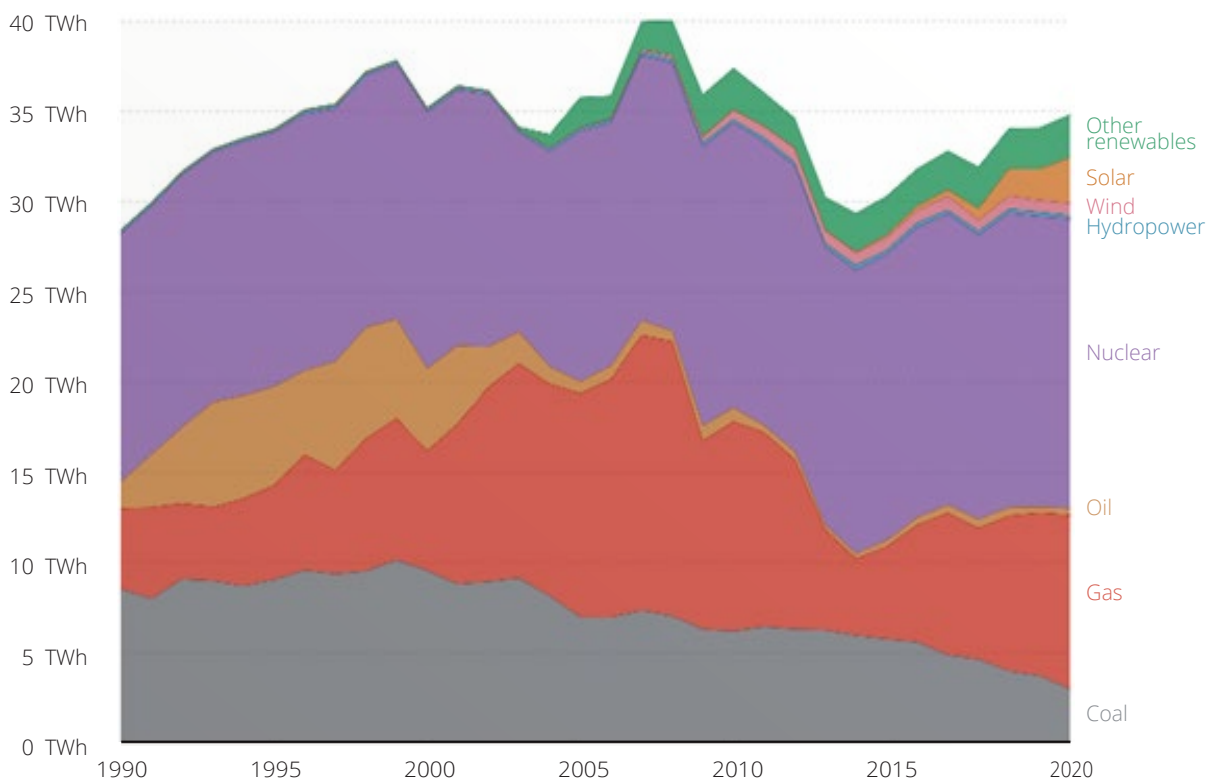
Informacje ogólne

Miks energetyczny Węgier pokazuje, że dominującą rolę odgrywają źródła nieodnawialne. Gaz ziemny, ropa naftowa i energia jądrowa to największe źródła energii.

„Na Węgrzech produkcja energii elektrycznej pochodzi głównie z energii jądrowej (49,3%) i węgla (8,5%), a gaz ziemny stanowił prawie jedną czwartą całkowitej energii elektrycznej wytworzonej na Węgrzech w 2018 roku. W tym samym roku kraj importował również około jednej – trzeciej energii elektrycznej. Wśród największych dostawców była Słowacja, Ukraina i Austria”. (OECD, 2020) W związku z tym decyzja Unii Europejskiej o włączeniu energetyki gazowej i jądrowej do swojej taksonomii leży w interesie kraju.

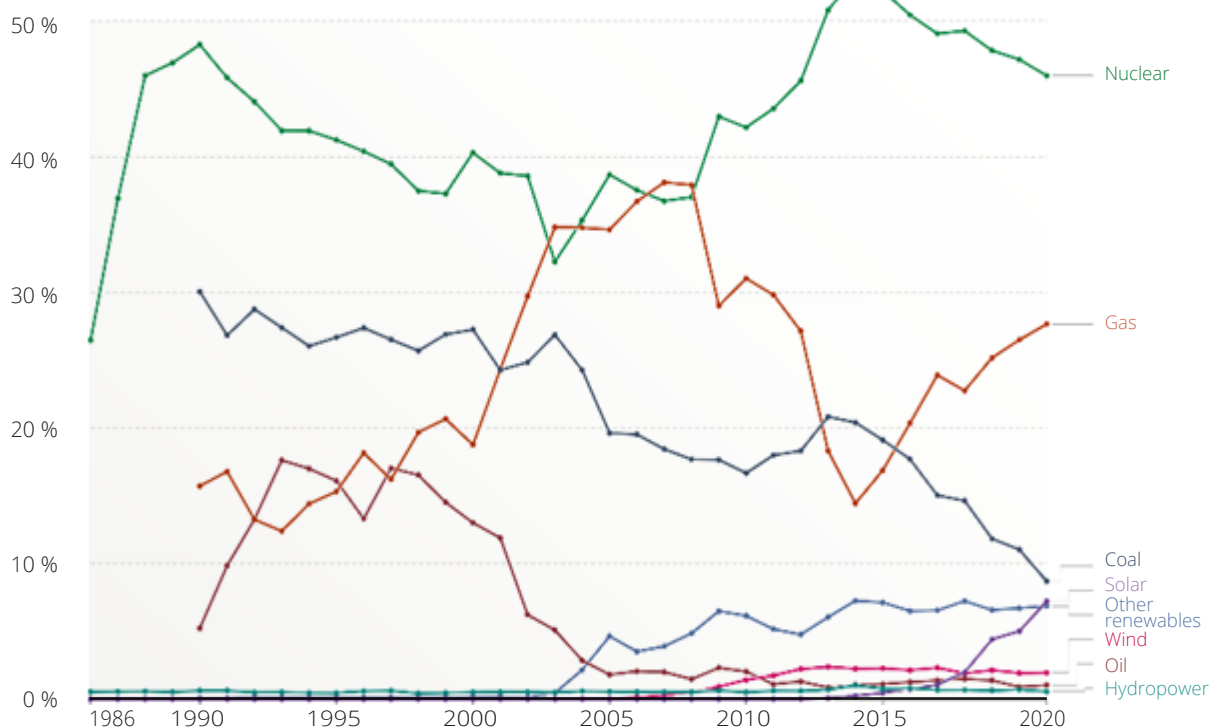
Jednocześnie stale rośnie rola odnawialnych źródeł energii (OZE). „Od kilku lat nieznacznie wzrasta udział odnawialnych źródeł energii w węgierskim sektorze energetycznym. Biomasa jest najważniejszym źródłem wzrostu OZE. Kolejnym źródłem o dużym potencjale jest energia geotermalna. Węgry posiadają jedno z najlepszych zasobów geotermalnych w UE. Duże nasłonecznienie sprawia, że energia słoneczna jest najszybciej rozwijającym się źródłem energii w ostatnich latach, chociaż produkcja energii z tego źródła jest nadal niska” (Kochanek, 2021).

Wykres 12. **Produkcja energii wg. źródeł, Węgry**



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY
 Note: 'Other renewables' includes biomass and waste, geothermal, wave & tidal.

Wykres 13. **Udział w produkcji energii elektrycznej wg. źródeł, Węgry**



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)
OurWorldInData.org/energy CC BY

Węgierska polityka energetyczna jest silnie zdeterminowana kwestią przystępnej/taniej energii. Dotyczy to zarówno przemysłu, jak i gospodarstw domowych. Ostatnie lata były w znacznym stopniu napędzane polityką przystępnych cen energii dla odbiorców końcowych, która ma duże poparcie społeczne.

Na posiedzeniu Rady Europejskiej 13 grudnia 2019 r. Węgry głosowały za przyjęciem europejskiego celu neutralności klimatycznej. Węgry dążą również do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.

Warunki określone przez rząd (Hungarian Energy and Climate Strategy):

- Koszty transformacji powinni ponosić przede wszystkim najwięksi truciiele.
- Cena żywności i energii powinna pozostać przystępna dla klientów końcowych.
- Fundusz Sprawiedliwej Transformacji nie powinien karać za wczesne działania i nie powinien realokować Funduszy Spójności.
- Energia jądrowa będzie niezbędna do integracji sektorowej i osiągnięcia gospodarki neutralnej dla klimatu.

Problemy, wyzwania i możliwe rozwiązania

Wrażliwość węgierskiego systemu energetycznego wynika z faktu, że jest on silnie uzależniony od importu energii. „Węgry są w stanie samodzielnie zaspokoić tylko 40% swojego zapotrzebowania na energię (37% w 2017 r.), dlatego import nadal stanowi dużą część węgierskich dostaw energii. Struktura zużycia energii pierwotnej na Węgrzech znacznie zwiększa zagrożenia związane z bezpieczeństwem energetycznym kraju. Uzależnienie od rynków zagranicznych jest największe w przypadku zakupu węgłowodorów, gdzie zależność od importu przekracza 80%. [...] Rynek energii elektrycznej charakteryzuje się również rosnącą zależnością od importu (~30 %), przy 32-33 % rocznym wzroście udziału importu netto w końcowym zużyciu energii od 1998 r. z wahaniami. Wysoki wymóg importowy nie powoduje jednak krótkoterminowych zagrożeń dla bezpieczeństwa dostaw, ponieważ wysokiemu wskaźnikowi importu netto towarzyszy silne wzajemne połączenie sieci; poziom zdolności importowych dostępnych z 6 krajów sąsiednich wynosi około 50% całkowitej mocy zainstalowanej węgierskiej elektrowni, co jest znacznie wyższe niż 15% wartość docelowa wyznaczona przez UE” (NES&NECP2030).

Obecna sytuacja węgierskiego systemu energetycznego opiera się więc na gazie i wymiarze nuklearnym (na razie oba obszary są zdominowane przez rosyjskich graczy energetycznych). Całe dotychczasowe planowanie i rozwój energii miało na celu złagodzenie zależności od importu energii. Rozwiązanie nie powinno być jednak zbyt pochopne, gdyż mogłoby to podważyć funkcjonowanie całej gospodarki. W związku ze zmienioną sytuacją geopolityczną konieczna będzie przyspieszona transformacja oraz przyspieszona redukcja i eliminacja uzależnienia od eksportu. Jednocześnie proces ten nie będzie prosty: w świetle obiektywnych ograniczeń węgierskiego i międzynarodowego systemu energetycznego oraz w świetle imperatywu zachowania ekonomicznego funkcjonowania kraju.

Węgierska formuła transformacji systemu energetycznego jest więc następująca: „atom, OZE, efektywność energetyczna i innowacyjność = zwiększenie niezależności energetycznej, przystępne ceny i rozwój gospodarczy”.

Na tej podstawie sformułowano 4 główne priorytety:

- 1) Wysoki poziom uzależnienia od importowanych węgłowodorów i energii elektrycznej stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa, dlatego głównym celem strategii energetycznej i klimatycznej Węgier jest wzmocnienie niezależności energetycznej. Dywersyfikuj i wprowadzaj innowacje (konieczna jest współpraca V4):
 - a. dywersyfikacja (np. Inicjatywa Trójmorza itp.);
 - b. innowacyjność i transformacja (wszystkie węgierskie strategie i plany działania powinny służyć rozwojowi gospodarczemu).
- 2) Polityka energetyczna i klimatyczna, transformacja energetyczna jest zawsze kształtowana przez wiele kwestii gospodarczych i społecznych. Chroń konsumentów i pracowników:
 - a. w centrum uwagi są konsumenci: cena żywności i energii powinna pozostać przystępna dla klientów końcowych;
 - b. transformacja w kraju powinna przebiegać w umiarkowanym tempie i nie może tworzyć dużej liczby bezrobotnych w powiązanych sektorach.
- 3) Energia jądrowa (i gaz ziemny w okresie przejściowym) będą miały zasadnicze znaczenie dla integracji sektora i osiągnięcia gospodarki neutralnej dla klimatu.
- 4) Również poprawa efektywności energetycznej powinna być priorytetem.

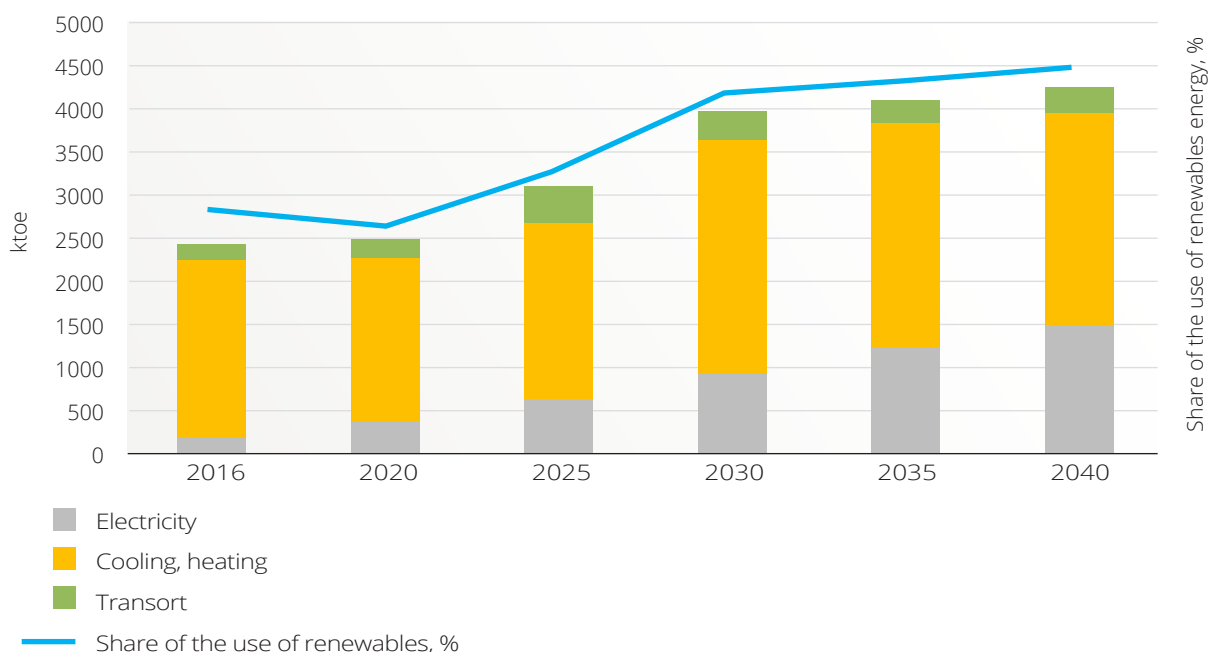
Na przykład plany dywersyfikacji rynku gazu koncentrowały się wcześniej na dostępie do czterech źródeł (Rosja, Chorwacja, Austria, Rumunia) oraz LNG. W przyszłości to podejście może ulec zmianie w świetle wspólnych rozwiązań europejskich.

Zgodnie z Narodową Strategią Energetyczną Węgier (*Ministry publishes new National Energy Strategy*) import gazu ma spaść prawie do 70% i poniżej 70% do 2040 roku. Będzie to wynikało w dużej mierze ze zmniejszenia zużycia gazu w gospodarstwach domowych ze względu na rozwój efektywności energetycznej. Zużycie gazu w ciepłownictwie spadnie do 50%, a zużycie gazu w produkcji energii elektrycznej, choć ma tymczasowo wzrosnąć do 2,4 mld m sześć., ma spaść poniżej 1 mld m sześć. do 2040 r. (po zakończeniu modernizacji elektrowni jądrowej Paks).

Wzrost udziału odnawialnych źródeł energii przyczyni się do niezależności systemu energetycznego. „W scenariuszu „z dodatkowymi instrumentami” (with additional measures – WAM) udział zużycia energii odnawialnej osiągnie 21% do 2030 r. i wzrośnie do 22,4% do 2040 r.” (NES&NECP2030).

„Oprócz biogazu/biometanu Węgry rozważają również jako alternatywę wodór wytwarzany przy użyciu „czystej” energii; mieszanie wodoru produkowanego z energii elektrycznej wytworzonej z zasobów bezemisyjnych z gazem ziemnym oferuje w fazie eksperymentalnej innowacyjną opcję o dużym potencjale, ale wymagającą wysokiego finansowania, co jest również istotne dla osiągnięcia celów w zakresie energii odnawialnej i obniżenia emisyjności. Planujemy uruchomienie pilotażowego projektu testowania tej opcji na poziomie przesyłu, magazynowania i dystrybucji gazu ziemnego” (NES&NECP2030).

Figure 14. **Konsumpcja energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w scenariuszu WAM, Węgry**



Źródło: National Energy Strategy and National Energy and Climate Plan (2030, with an outlook up to 2040) https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/hu_final_necp_main_en.pdf

Source of actual data: Eurostat

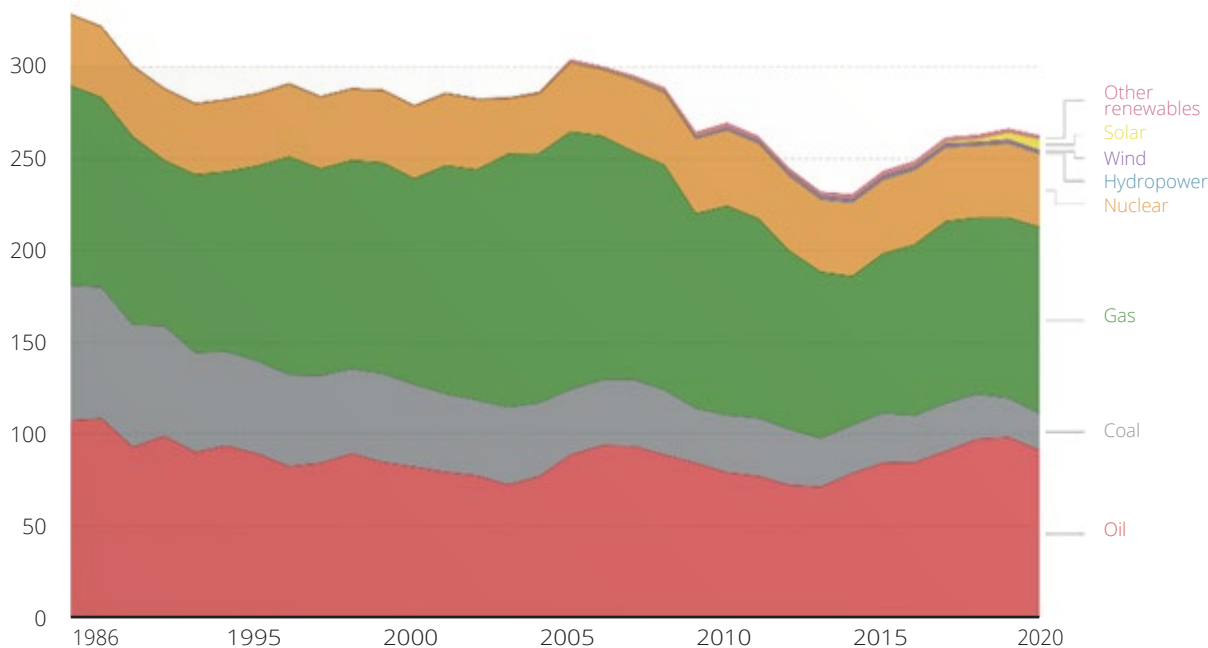
Aktualne dane dotyczące energii elektrycznej, gazu i ciepła na Węgrzech

Zużycie energii na Węgrzech wzrosło w ostatnich latach. „W oparciu o obecną metodologię Eurostatu w latach 1990-2017 zużycie energii końcowej na Węgrzech spadło – z wahaniem – z 793,9 PJ do 752,5 PJ (67% wewnętrznego zużycia energii pierwotnej). [...] Ostatnie lata jednak ponownie ujawniają tendencję wzrostową: w latach 2014-2017 zużycie energii finalnej rosło co roku z 662,7 PJ do 752,5 PJ. Poziom konsumpcji w 2017 r. nieznacznie odbiegał od poziomu z 2005 r. (760,5 PJ). Największy wzrost zaobserwowano w odniesieniu do ropy (33,3 PJ / 0,8 Mtoe) i gazu ziemnego (30,7 PJ / 0,87 mld m³) w latach 2014-2017, ale zużycie energii elektrycznej również wzrosło o 13,5 PJ (3,75 TWh). Zużycie energii cieplnej na Węgrzech również wzrosło od 2014 roku, z 38 PJ do 45,5 PJ”. (NES&NECP2030).

Według prognoz, w kolejnym okresie prawdopodobny jest wzrost zużycia energii. „Oczekuje się, że krajowe zużycie energii pierwotnej przekroczy 30 Mtoe w 2030 r. (1 284 PJ). Jest to 15 % wzrost w porównaniu z 2017 r. Znaczną część tego wzrostu można przypisać wytworzeniu nowych bloków elektrowni jądrowych, które zastąpią znaczny import energii elektrycznej w 2017 r.; w rezultacie straty związane z transformacją (tzw. repowering, czyli zastępowania starszych elektrowni przez nowe) muszą być rozliczane na Węgrzech. Węgry spodziewają się jednak tendencji spadkowej zużycia energii między 2030 a 2040 r.

Wykres 15. Konsumpcja energii elektrycznej wg. źródeł, Węgry

Primary energy consumption is measured in terawatt-hours (TWh). Here an inefficiency factor (the 'substitution' method) has been applied for fossil fuels meaning the shares by each energy source give a better approximation of final energy consumption.



Źródło: BP Statistical Review of World Energy

[OurWorldInData.org/energy](https://www.ourworldindata.org/energy), CC BY

Note: 'Other renewables' includes geothermal, biomass and waste energy.

Oczekuje się, że zużycie energii pierwotnej wyniesie około 23,4 Mtoe (1 189 PJ) w 2040 r. [...] Końcowe zużycie energii – w oparciu o nową europejską metodologię – nie przekroczy 785 PJ w 2030 roku.” (NES&NECP2030)

Sektory gospodarstw domowych (handel detaliczny), transportu i przemysłu mają trzy największe udziały w strukturze zużycia energii.

Gospodarstwa domowe/ciepło: Zużycie energii w sektorze gospodarstw domowych ma największy udział w końcowym zużyciu energii, wynoszący w 2017 r. 35 % w całkowitym końcowym zużyciu energii na cele energetyczne (263,7 PJ), czyli o 3,3 pp mniej niż w 2005 r. (38,4 %, 291,8 PJ).

W 2017 r. największy udział w zużyciu energii w gospodarstwach domowych miał gaz ziemny (47,3%), a następnie odnawialne źródła energii (26%) – głównie biomasa stała – i energia elektryczna (15,4%). Kontynuacją tego rankingu jest ciepło sieciowe (7,9%), węgiel (2,3%) oraz produkty naftowe (zasadniczo gaz propan-butan – 1,2%). Według danych Węgierskiego Urzędu Regulacji Energetyki i Użyteczności Publicznej (The Hungarian Energy And Public Utility Regulatory Authority – HEA) ogrzewanie (74% w 2017 r.) odpowiada za trzy czwarte zużycia energii w węgierskich gospodarstwach domowych.

Transport: Sektor transportu zajmuje drugie miejsce (25,2 % udział w 2017 r.) pod względem końcowego zużycia energii, tuż za nim uplasował się sektor przemysłowy (24,2 % w 2017 r.).

Na podstawie danych Eurostatu udział ropy naftowej w sektorze transportu pozostaje wysoki; udział ropy naftowej i produktów ropopochodnych w końcowym zużyciu energii w transporcie wyniósł w 2017 r. około 93%. W tym rankingu za ropą plasuje się energia odnawialna (3%), energia elektryczna (2,3%) i gaz ziemny (1,5%).

Produkcja / przemysł ciężki: Gaz (34,3%, na co składa się 31,3% gazu ziemnego i 2,9% gazu z gazowni) oraz energia elektryczna (33,1%) są dominującymi elementami zużycia energii w przemyśle.

Skład zużycia energii finalnej w 2017 r.: ropa (15,3%), ciepło sieciowe (8,3%), odnawialne źródła energii (4,1%), węgiel (3,2%) i odpady nieodnawialne (1,7%).

Sektor usług (w tym działalność komercyjna) zużywa jedną dziesiątą energii, podczas gdy łączny udział pozostałych sektorów w 2017 r. nie wyniósł nawet 4% (3,6%). W sektorze usług dominuje gaz ziemny (54,3%), ale udział energii elektrycznej (33,2%) i ciepła (8,3%) jest również znaczna.

Bibliografia

National Energy Strategy and National Energy and Climate Plan (2030, with an outlook up to 2040) https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/hu_final_necp_main_en.pdf

Hungarian Energy and Climate Strategy

https://rekk.hu/downloads/events/Energy__Climate_Strategy_Summary_EN.pdf

Kochanek E. *The Energy Transition in the Visegrad Group Countries. Energies*. 2021; 14(8):2212. <https://doi.org/10.3390/en14082212>

<https://www.mdpi.com/1996-1073/14/8/2212>

Ministry publishes new National Energy Strategy

<https://bbj.hu/economy/energy/energy-trade/ministry-publishes-new-national-energy-strategy>

OECD, Fossil Fuel Support Country Note: Hungary

<https://stats.oecd.org/fileview2.aspx?IDFile=37348365-0442-4dd3-8d38-706eb3ad2dfa>

Polska

Informacje ogólne

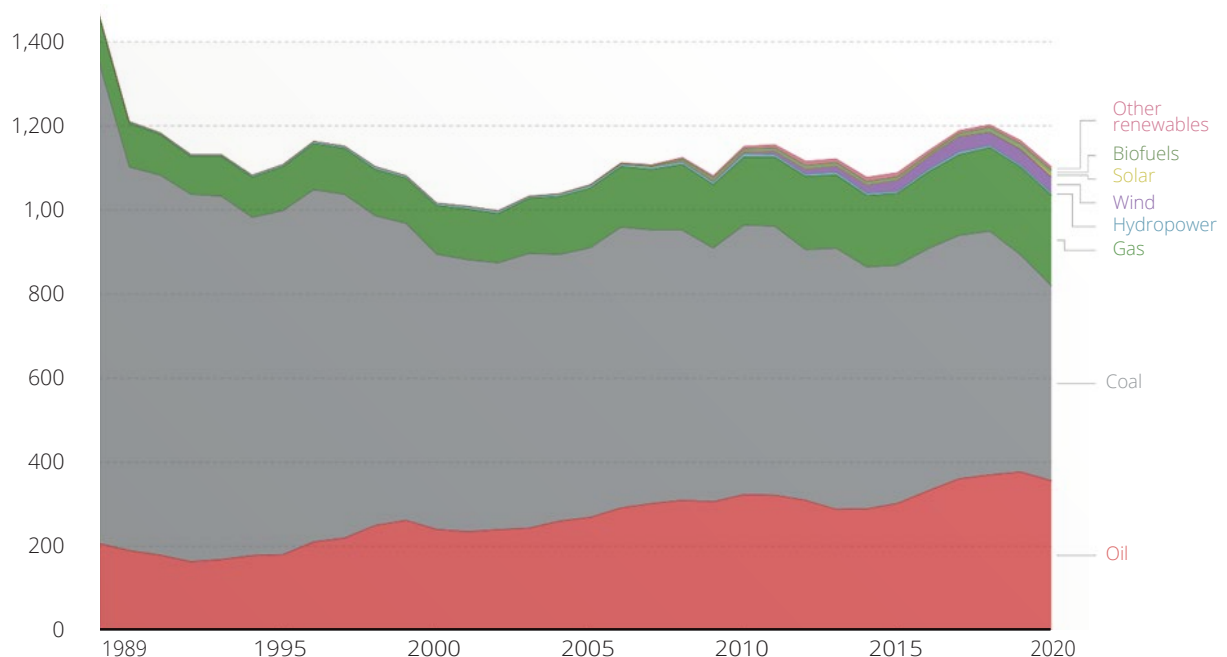
Polska od lat 80. poczyniła znaczne postępy, jeśli chodzi o energochłonność swojej gospodarki. Jest ona teraz znacznie wydajniejsza, a także bardziej zróżnicowana pod względem źródeł energii. Mimo to, kraj nadal jest w dużym stopniu uzależniony od węgla przy produkcji energii elektrycznej i ogrzewania. Kiedyś tak dominująca rola węgla, który był wydobywany w kraju, dawał Polsce względne bezpieczeństwo energetyczne, a także zapewniał przystępność cenową, dzięki czemu gospodarka prosperowała po 1989 roku.

Obecnie jednak, gdy na pierwszy plan wysuwa się trzeci filar energetycznego trylamentu (tj. zrównoważonego rozwoju), poleganie Polski na „czarnym złocie” stało się mniej atutem, a bardziej utrudnieniem. Po pierwsze, kurczą się polskie rezerwy węgla wysokogatunkowego, co skutkuje rosnącym zapotrzebowaniem na import. Po drugie, zanieczyszczenie spowodowane spalaniem węgla nie jest już tylko problemem zdrowotnym, ale stało się także głównym czynnikiem ekonomicznym. Udział w unijnym Systemie Handlu Emisjami (European Union Emissions Trading System – ETS) staje się coraz droższy dla polskich firm energetycznych, a pojawienie się ratingów ESG zagraża (ze względu na wysoki ślad węglowy) pozycji, jaką dotychczas cieszyły się polskie przedsiębiorstwa przemysłowe w europejskim łańcuchu dostaw.

Energetyczny trylament bezpieczeństwa, przystępności cenowej i zrównoważonego rozwoju ulega przekształcaniu, zarówno ze względu na presję wewnętrzną, jak i zmiany w środowisku zewnętrznym. Polska znajduje się obecnie na rozdrożu i musi wybrać drogę, która zarówno zabezpieczy jej przyszły rozwój gospodarczy, jak i odpowie na wyzwania nadchodzących dziesięcioleci.

Wykres 16. Konsumpcja energii elektrycznej wg. źródeł, Polska

Primary energy consumption is measured in terawatt-hours (TWh). Here an inefficiency factor (the 'substitution' method) has been applied for fossil fuels meaning the shares by each energy source give a better approximation of final energy consumption.



Źródło: BP Statistical Review of World Energy

[OurWorldInData.org/energy](https://www.ourworldindata.org/energy) CC BY

Note: 'Other renewables' includes geothermal, biomass and waste energy.

Problemy, wyzwania i możliwe rozwiązania

Bezpieczeństwo: Wojna Rosji z Ukrainą zwróciła uwagę wszystkich na skalę uzależnienia Europy od ropy i gazu ze Wschodu. W Polsce ten konflikt doprowadził do deklaracji całkowitego odstawienia rosyjskich dostaw. Jeśli chodzi o gaz, nie byłoby to możliwe, gdyby nie wieloletnia polityka polskiego rządu poszukiwania alternatywnych dostaw. W pierwszej kolejności wybudowano i rozbudowywany jest terminal LNG w Świnoujściu, który ma obsłużyć import z USA i Kataru. Jeszcze w tym roku rusza projekt Baltic Pipe, dzięki któremu gaz norweski (przez Danię) trafi do Polski. Umożliwi to polskiemu rządowi, przy obecnym poziomie konsumpcji, wypełnienie luki po wygasającym z końcem roku rosyjskim długoterminowym kontrakcie na dostawę gazu.

Gaz jest jednak obecnie wykorzystywany przede wszystkim w zastosowaniach przemysłowych (takich jak zakłady chemiczne lub produkcyjne). Wyzwanie polega na tym, że ponieważ coraz więcej elektrowni węglowych dobiega końca, a te, które nadal działają, mają stracić od 2025 r. uprawnienia do udziału w rynku mocy zatwierdzonym przez UE, gaz może odgrywać jeszcze większą rolę w produkcji energii elektrycznej. Zakładając, że stanie się paliwem przejściowym dla transformacji energetycznej (a projekty gazowe zapewnią odpowiednie finansowanie, zgodnie z taksonomią UE), Polska będzie potrzebowała znacznie więcej gazu. Skąd on będzie pochodzić? Jedną z opcji byłaby instalacja pływającego terminalu LNG w Zatoce Gdańskiej, drugą budowa interkonektorów rurociągowych, aby np. gaz z terminali LNG na Morzu Północnym i Atlantyku mógł trafiać do Polski (być może wymagałoby to od UE zakup hurtowych ilości LNG w imieniu wszystkich zainteresowanych państw członkowskich) – ten model dobrze się sprawdził w przypadku zakupów szczepionek w czasie pandemii COVID-19 i jego zastosowanie w kontekście zakupów gazu powinno zostać głębszej analizie. Ale dodatkowo należy poważnie zastanowić się nad trzecim podejściem – a mianowicie zwiększeniem konwencjonalnego wydobycia krajowego (obecnie Polska pozyskuje lokalnie 25% swojego gazu) oraz zrewidowaniem perspektyw wydobycia gazu łupkowego w kraju (biorąc pod uwagę nowe uwarunkowania geopolityczne i rachunek ekonomiczny). Niezależnie od gazu, Polska powinna dążyć do przyspieszenia rozwoju (i pozyskania wsparcia w Europie dla) małych reaktorów modułowych (SMR), które zapewniłyby stabilne moce rezerwowe dla rosnącej liczby projektów energii odnawialnej.

Przystępność cenowa: Dopóki w Polsce nie uda się odejść od węgla, wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła będzie stale drożeć. Może to wywołać kryzys poziomu życia i przyczynić się do spadku poparcia społecznego dla transformacji niskoemisyjnej. Dlatego ważne jest, aby UE w krótkim i średnim okresie zamortyzowała koszty dla ogółu społeczeństwa, przeznaczając dodatkowy fundusz kompensacyjny (w ramach ETS lub inny), który sfinansuje modernizację systemów energetycznych krajów takich jak Polska. Ponadto, UE powinna zapewnić bezpłatne kredyty ETS dla firm, które inwestują w technologie przejściowe/niskoemisyjne wspierane przez taksonomię UE (takie jak energia gazowa i energia jądrowa).

Polska infrastruktura sieci elektroenergetycznej wymaga poważnej modernizacji (jak potwierdza raport Polskich Sieci Elektroenergetycznych (PSE) z marca 2022r.). Dlatego należy podejmować działania w dwóch kierunkach. Po pierwsze, sieć powinna zostać usprawniona w tych obszarach, które byłyby w stanie przesyłać moc z interkonektorów transgranicznych (łączniki tańszej energii elektrycznej, które UE również powinna finansować) do miejsc o największym zapotrzebowaniu. Po drugie, Polska powinna zainwestować więcej środków w budowę mikrosieci, które są w stanie lokalnie wytwarzać, przechowywać i zużywać energię elektryczną, ponieważ (i) wykorzystałoby to już zainstalowaną moc odnawialną (w tym szybkie wprowadzenie dachowych paneli słonecznych) w miastach średniej wielkości; oraz (ii) uwolnić przepustowość sieci przesyłowej, a także ograniczyć potrzebę przesyłania energii elektrycznej na duże odległości w przestarzałej sieci, co prowadzi do znacznych strat mocy.

Zrównoważony rozwój: Polska odniosła znaczący sukces, jeśli chodzi o włączenie odnawialnych źródeł energii do swojego miksu elektroenergetycznego. Przed 2016 r., kiedy polski rząd wprowadził tzw. ustawę

10h (oznaczającą, że każda lądowa farma wiatrowa musiała być zlokalizowana co najmniej dziesięciokrotnie wyżej niż wieża wiatrowa z dowolnego budynku mieszkalnego), instalacje wiatrowe na lądzie w Polsce przeżywały boom (ich obecna łączna zainstalowana moc wynosi 6 GW). Po tej zmianie prawną lukę wypełniły inwestycje w farmy fotowoltaiczne i na dachach, mimo że ta technologia nie jest tak wydajna na słabo nasłonecznionych równinach Polski. Jednym z kluczowych powodów, dla których firmy „przeستاły się” na energię słoneczną, było uświadomienie sobie, że aby zachować konkurencyjność na rynku europejskim, muszą one obecnie utrzymać wysoki wskaźnik ESG, a zatem zaopatrywać się w energię elektryczną ze źródeł odnawialnych (najlepiej poprzez korporacyjną umowę zakupu energii (power purchase agreement – PPA)). Biorąc pod uwagę, że ten trend będzie się tylko pogłębiał, polski rząd powinien zrewidować ustawę 10h i zmniejszyć ograniczenia nałożone na lądową energetykę wiatrową. Zwłaszcza, że rząd wspiera już morskie farmy wiatrowe na Bałtyku, które mają wyprodukować 6 GW do 2030 r.

Największym wyzwaniem będzie reforma polskiego systemu ciepłowniczego. Zarówno gospodarstwa domowe, jak i ciepłownictwo są w przeważającej mierze uzależnione od węgla. To jedna z głównych przyczyn odwiecznego problemu polskich miast w miesiącach zimowych, czyli smogu (znaczna część z 50 najbardziej zanieczyszczonych gmin na świecie znajduje się w Polsce). Remont ciepłownictwa w Polsce będzie wymagał starannego planowania. Z jednej strony w systemie powinny pojawić się inwestycje w elektrociepłownię (combined heat and power – CHP), a z drugiej zachęty finansowe do instalacji elektrycznej pompy ciepła (szczególnie na obszarach, które mogą samoczynnie utrzymać równowagę energetyczną w ramach modelu mikrosieci elektroenergetycznej).

Aktualne dane o energii elektrycznej, ciepłownictwie i przemyśle

Elektryczność: Udział węgla w miksie elektroenergetycznym maleje, a spadek ten będzie tylko przyspieszony, gdy stare bloki będą wycofywane, a ponowne zasilanie stanie się nierentowne z punktu widzenia udzielenia kredytu bankowego. Gdy niektóre kopalnie węgla zostaną wygaszone, cennym przypadkiem wykorzystania tych obiektów będzie magazynowanie energii w elektrowniach wodnych z pompą (coraz bardziej istotne w miarę dalszego wykorzystywania odnawialnych źródeł energii).

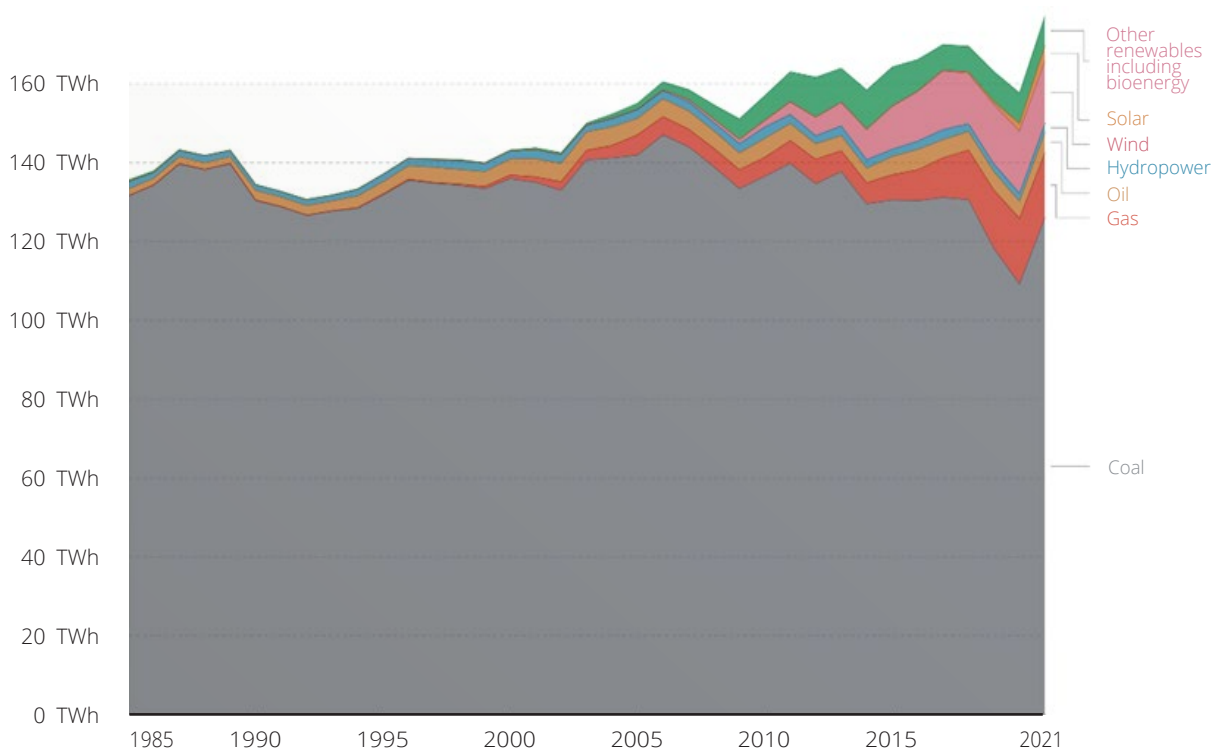
Tym, co odróżnia Polskę od innych krajów V4 jest to, że ma zerową produkcję energii z elektrowni jądrowych. Polska powinna zainwestować w nową elektrownię jądrową, ale najprawdopodobniej nie zostanie ona uruchomiona do 2035 r. Dlatego należy aktywnie rozwijać technologię SMR jako najlepszą opcję równoważenia obciążenia dla OZE.

Ogrzewanie: Jak wyjaśniono powyżej, system grzewczy jest w większości uzależniony od węgla. Ponieważ połowa całego ogrzewania zużywana jest przez indywidualne gospodarstwa domowe, Polska powinna przyjąć strategię wdrażania i instalowania elektrycznych pomp ciepła na masową skalę.

Transport: W 2016 r. polski rząd wyraził ambicję, aby do 2025 r. na polskich drogach jeździło milion pojazdów elektrycznych. Obecnie okazuje się to nieosiągalne, chociaż wzrost liczby pojazdów elektrycznych rok do roku jest znaczny. W tej chwili jest około 40 000 takich pojazdów (połowa to pojazdy elektryczne z pełnym akumulatorem). Jeśli obecny trend się utrzyma, to do 2030 r. w Polsce prawdopodobnie będzie pół miliona pojazdów elektrycznych.

Przemysł: Głównymi odbiorcami gazu w Polsce są zakłady przemysłowe. Będą więc beneficjentem nowych dostaw LNG i Baltic Pipe. W dłuższej perspektywie przemysł również skorzysta na zwiększonej produkcji zielonego wodoru (który obecnie jest wytwarzany z reformingu parowego metanu), ale aby zielony wodór stał się komercyjny, Polska będzie musiała mieć nadwyżkę produkcji odnawialnej, gdzie produkcja wodoru stanie się formą magazynowania energii.

Firuger 17. **Produkcja energii elektrycznej wg. źródeł, Polska**

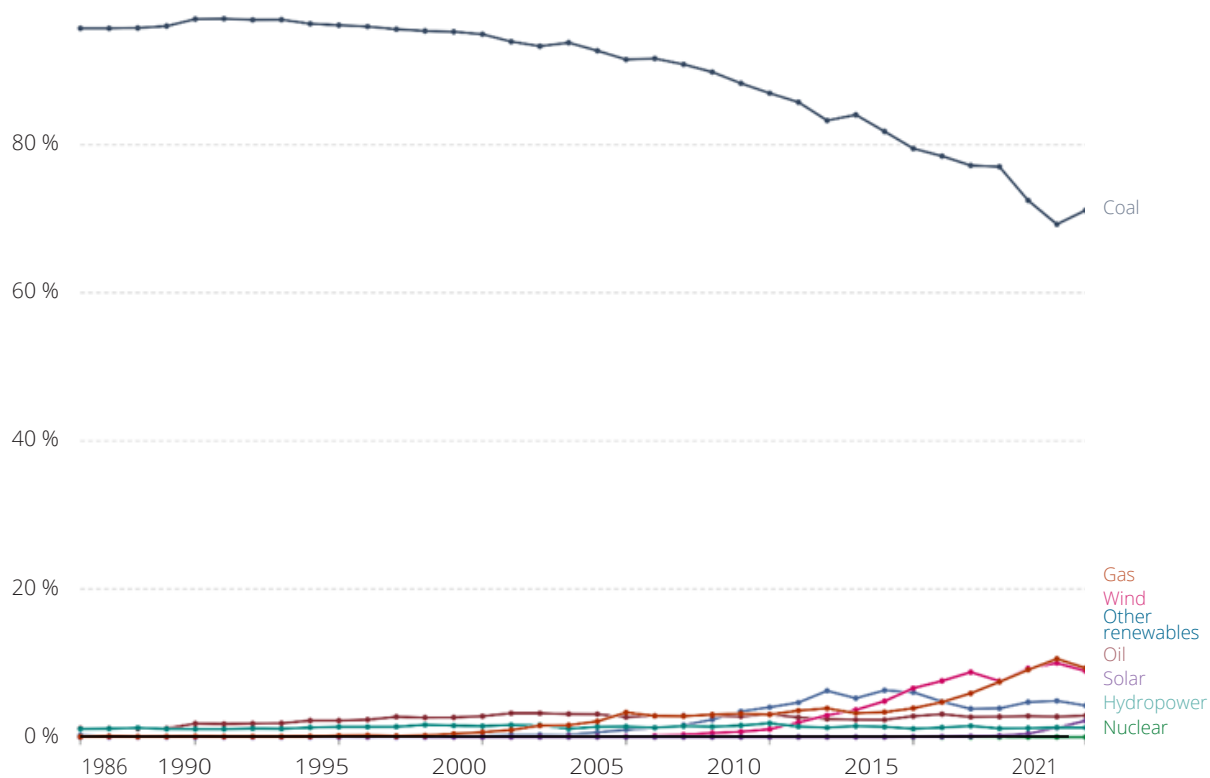


Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember (2022)

OurWorldInData.org/energy CC BY

Note: 'Other renewables' includes biomass and waste, geothermal, wave and tidal.

Wykres 18. **Udział w produkcji energii elektrycznej wg. źródeł, Polska**



Źródło: Our World in Data based on BP Statistical Review of World Energy & Ember
OurWorldInData.org/energy CC BY

IV. Digitalizacja

Jeśli dane są nową ropą naftową, cyfryzacja będzie głównym źródłem bogactwa i wzrostu w przyszłości. Ponieważ państwa członkowskie Unii Europejskiej dywersyfikują swoje gospodarki w kierunku sektora usług, a Komisja Europejska dąży do lepszej regulacji rynków cyfrowych za pomocą proponowanej ustawy o usługach cyfrowych (DSA) i ustawy o rynkach cyfrowych (DMA), nadszedł czas, aby zbadać jak sprawdzają się założenia z tych ustaw i regulacji. Ich omawianie nie jest jednak tylko sprawą europejską – kwestia regulacji rynku cyfrowego była ostatnio głównym źródłem napięć między UE a Stanami Zjednoczonymi, a nowo utworzona Rada ds. Handlu i Technologii (TTC) będzie starała się wyrównać istniejące różnice w tej dziedzinie.

Z drugiej strony regulacja dostawców usług cyfrowych to twardy orzech do zgryzienia. Jak widzimy w przypadku Stanów Zjednoczonych, prawnicy, politycy i biznesmeni są bardzo podzieleni co do potrzeby większej liczby regulacji w tej dziedzinie. Zwolennicy wolnego rynku opowiadają się za jak najmniejszą ilością regulacji, aby zachować pierwotny, raczej wolny i niektórzy mogą powiedzieć anarchiczny status Internetu. Inni, którzy dostrzegają wpływ technologii cyfrowych na nasze codzienne życie, od preferencji zakupowych po wybory polityczne, chcieliby dążyć do zaostrzenia przepisów, jeśli chodzi o regulacje cyfrowe nie tylko w UE czy USA, ale także globalnie.

Uregulowanie dostawców usług online nie jest łatwym zadaniem. Kwalifikują się oni zarówno jako dostawcy infrastruktury krytycznej, dostawcy treści, a tym samym organizacje objęte zasadą wolności słowa, jak i quasi-monopoliści, którzy zaburzają rynek. Zwłaszcza w obszarze informacji i danych, prawa do zapomnienia, lub po prostu praw i obowiązków zawartych w Umowach licencyjnych użytkownika końcowego (EULA) i wpływu na cyfrowe ślady, które każda osoba pozostawia po sobie w cyberprzestrzeni. Aby pokonać powyższe wyzwania, trzeba będzie przede wszystkim podjąć decyzje polityczne w celu sklasyfikowania charakteru tych firm, ustalenia charakteru rynku, na którym działają, a następnie ostatecznie poszukać środków regulujących codzienną ich działalność. Zwłaszcza tych organizacji, które mają przychody większe niż rządy poszczególnych państw UE i równocześnie mogą zatrudniać najlepszych prawników, aby uniknąć wszelkiego rodzaju regulacji, które mogłyby wpłynąć na ich swobodę manewru.

Jednocześnie sektor cyfrowy jest jednym z najbardziej innowacyjnych segmentów gospodarki, w którym mniejsze firmy pochodzące z mniejszych krajów mają niemal równe szanse na sukces, pozyskanie kapitału i konkurowanie na prawdziwie globalną skalę. Widzimy wiele przykładów firm pochodzących z mniejszych krajów, ale mających świetny pomysł na odniesienie wielkiego sukcesu w bardzo krótkim czasie, a możliwości te nie powinny być tłumione przez nadmierną regulację. W związku z tym Unia Europejska wraz z państwami członkowskimi powinna znaleźć delikatną równowagę między potrzebą ochrony danych obywateli UE, a także zapewnieniem środowiska sprzyjającego rozwojowi cyfrowych przedsiębiorstw typu start-up i osiągnięciu sukcesu na rynku światowym.

Aby sprostać tym wyzwaniom, autorzy sformułowali poniższe rekomendacje. Ich lista nie jest wyczerpująca, ale stanowi niewielki wkład w ogólną debatę na temat przyszłości Unii Europejskiej, a także jest propozycją rozwiązywania problemów opisanych we wcześniejszych rozdziałach poniższego dokumentu.

Rekomendacje zostały pogrupowane w dwie grupy, dotyczące dwóch oddzielnych obszarów:

- jedna związana z problemami i wyzwaniami stworzonymi przez duże firmy mediów społecznościowych dla prasy i lokalnych mediów – **Rekomendacje dla mediów społecznościowych i firm medialnych**;
- druga dotyczy stanu jednolitego rynku cyfrowego w UE – **Rekomendacje dla jednolitego rynku cyfrowego**.

Rekomendacje dla mediów społecznościowych i firm medialnych

Zgodnie z klasycznym podejściem do polityki publicznej regulacja jest potrzebna, gdy rynek nie funkcjonuje prawidłowo, w wyniku czego dochodzi do utraty wydajności. W dziedzinie mediów społecznościowych można zaobserwować wiele z tych nieefektywności, począwszy od monopolii niektórych dostawców po ingerencję prywatnych firm w procesy wyborcze, bez żadnego upoważnienia lub ponoszenia odpowiedzialności za swoje działania. Co więcej, w wielu krajach media społecznościowe rzeczywiście stają się samym Internetem, skąd ludzie otrzymują codzienną dawkę informacji. Prowadzi to do dalszych problemów, ponieważ nie ma strażników – a przynajmniej nie ma odpowiedzialnych strażników – którzy kontrolowali by wiarygodność i prawdziwość pojawiających się informacji. Zjawisko to określane od niedawna jako „fake news” istnieje jednak od czasów starożytnych. Zasadnicza różnica przez długi czas polegała na tym, że przez wieki medium, które nadawało fałszywe wiadomości, było ostatecznie prawnie za to odpowiedzialne. Można było znaleźć (zwykle wydawcę mediów) kogoś, z kim a) można było się skontaktować i b) pociągnąć do odpowiedzialności za szkody, jakie wyrządzili rozpowszechniając fałszywe wiadomości. W dzisiejszych czasach, zwłaszcza w przypadku największych dostawców mediów społecznościowych, jest to niemożliwe. Praktycznie nie można skontaktować się z specjalistą ds. obsługi klienta, który przynajmniej wyjaśniłby, co się stało i dlaczego, nie wspominając o kwestii odpowiedzialności.

Musimy w tym miejscu podkreślić, że podstawowa zasada wolności słowa i mediów, bez żadnych ograniczeń, jest nam, jako obywatelom Europy, bardzo bliska. W każdym kraju obowiązują przepisy regulujące media drukowane, nadawcze i internetowe, aby zapewnić ich odpowiedzialność i zapewnić, że tylko zweryfikowane informacje docierają do szerszej publiczności. Dlatego, gdy firmy mediów społecznościowych próbują użyć argumentu wolności słowa, aby uniknąć regulacji swojej działalności, wskazują na już ustalony reżim prawny, który istnieje od wieków i który ma jasne zasady dotyczące przypadków zniesławienia, dezinformacji, naruszenia dóbr osobistych itp. Najważniejszą różnicą, jak twierdzą, mediów społecznościowych, jest to, że nie produkują samej treści (co jest prawdą, ponieważ użytkownicy produkują treść), a zatem zrzekają się wszelkiego rodzaju odpowiedzialności (zgodnie z umową EULA, której i tak nikt tak nie czyta). Wierzimy jednak, że istnieją również granice wolności słowa: a tym granicami jest wolność innych. Granica zaczyna się w punkcie, w którym wolność innych jest naruszana. Jak zwięźle ujął to klasyczny cytat z sędziego Olivera Wendella Holmesa: wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność innego człowieka. Firmy zajmujące się mediami społecznościowymi nie mogą swobodnie panować nad naszymi awatarami online bez żadnej odpowiedzialności, ponieważ w grę wchodzi większe dobro społeczne. Aby częściowo zaradzić tej sytuacji, sugerujemy, co następuje.

1. Ustanowienie Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich ds. Cyfryzacji (European Digital Ombudsman – EDO).

Ustanowienie Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich ds. Cyfryzacji, który sprawuje nadzór nad działalnością przedsiębiorstw z branży mediów społecznościowych działających na europejskim jednolitym rynku cyfrowym. Jest to trudna, ale pilna kwestia do rozwiązania. Po pierwsze, prawie wszystkie główne firmy mediów społecznościowych, które definiują nasze codzienne życie, są pozaeuropejskimi podmiotami prawnymi, a zatem możliwości prawne każdej organizacji europejskiej do sprawowania nad nimi jakiegokolwiek kontroli są bardzo ograniczone. W związku z powyższym, wyznaczenie osoby, która będzie miała wsparcie instytucjonalne na poziomie całej Unii Europejskiej, jest konieczne, aby mogła ona służyć jako punkt kontaktowy dla obywateli europejskich, różnych organizacji politycznych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, a także rządów, aby nawiązać współpracę z często niedostępnymi dostawcami mediów społecznościowych, którzy nie reagują na skargi składane przez przeciętnych użytkowników. Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich ds. Cyfryzacji powinien odpowiadać zarówno przed Radą Europejską, jak i przed Parlamentem Europejskim.

2. Ustanowienie Europejskiej Agencji Regulacyjnej ds. Usług Sieciowych (European Online Regulatory Agency – EORA)

Ustanowienie Europejskiej Agencji Regulacyjnej ds. Usług Sieciowych w uzupełnieniu do ochrony praw obywatelskich (użytkowników). Istnieje potrzeba lepszej koordynacji regulacji na szczeblu europejskim, ponieważ największe przedsiębiorstwa mediów społecznościowych są zbyt duże, aby problemy przez nie generowane mogły zostać rozwiązane przez poszczególne państwa członkowskie indywidualnie. Europejska Agencja Regulacyjna ds. Usług Siciowych będzie wzorować się na już istniejących ENTSO-G (Europejska Sieć Operatorów Systemów Przesyłowych Gazu) i ENTSO-E (Europejska Sieć Operatorów Systemów Przesyłowych Energii Elektrycznej), co będzie stanowić realną opcję posiadania znaczącego i skutecznego mechanizmu koordynacji między krajowymi organami regulacyjnymi i wzmocni europejską wspólnotą polityczną.

EORA powinna określić wykaz przedsiębiorstw cyfrowych znajdujących się pod specjalnym nadzorem demokratycznych instytucji UE. Wolność słowa jest podstawową wartością europejską. Wszyscy uczestnicy rynku europejskiego powinni ją szanować, zwłaszcza gracze dominujący.

3. Jasne i prawne określenie statusu firm z branży mediów społecznościowych

W demokracji mówi się, że media są czwartą władzą. Media cyfrowe to czwarta władza o bezprecedensowym zasięgu. Istnieje pilna potrzeba jasnego i prawnego zdefiniowania statusu firm mediów społecznościowych, i określenie czy są one:

- a) mediami,
- b) tradycyjnymi dostawcami usług internetowych,
- c) dostawcami infrastruktury krytycznej,
- d) czymś innym.

Jest to decyzja polityczna, jeżeli zostanie podjęta na szczeblu europejskim, powinna zostać podjęta przez Radę Europejską, aby uzyskać jak największą legitymację. We wszystkich przypadkach należy zapewnić, aby (oczywiście z poszanowaniem tajemnic handlowych i przemysłowych) istniała maksymalna przejrzystość i odpowiedzialność firm mediów społecznościowych. Można by również sformułować specjalny kodeks postępowania dla firm z branży mediów społecznościowych – na przykład przez Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich ds. Cyfryzacji – w celu opisania najlepszych praktyk i określonych procedur operacyjnych, które mogłyby prowadzić do uczciwego współdziałania użytkowników i firm mediów społecznościowych.

4. Wyposażyć EDO i EORA w narzędzia finansowe i sądowe do egzekwowania przepisów

Konieczne jest wstępne zdefiniowanie zestawu sankcji dla tych przedsiębiorstw, które nie stosują się do zaleceń 1 i 2. Pozycja największych firm mediów społecznościowych jest bardzo silna. Biorąc pod uwagę głęboką penetrację rynku i ich rolę w infrastrukturze krytycznej, tylko grzywny lub dodatkowe podatki mogłyby zmusić je do przestrzegania przepisów EDO i EORA.

5. Demonopolizacja rynku reklamowego

Lokalne i krajowe firmy medialne stanęły w ostatnich latach w obliczu kryzysu finansowego, ponieważ Google i Facebook (a dokładniej Alphabet i Meta) stały się największymi graczami na rynkach reklamowych wszystkich krajów europejskich. Wcześniej lokalni konsumenci byli w stanie utrzymać zdrowy ekosystem mediów lokalnych i krajowych, zapewnić wystarczające dochody z reklam redakcjom i zapewnić, że media mogą być niezależne dzięki tym dochodom z reklam. Jednak wraz z pojawieniem się marketingu internetowego, mikrotargetowaniu i płatności w zależności od wzorców klikania, bardzo duża część tych przychodów trafia do największych firm ponadnarodowych, które nie wspierają ekosystemu, który umożliwił istnienie tętniącej życiem europejskiej sceny medialnej przez wieki. Jak w przypadku *Australia v. Facebook* pokazuje jednak, że nawet rząd jednego państwa może zmusić ponadnarodową firmę do ochrony własnego rynku medialnego. Działając wspólnie, UE mogłaby osiągnąć znacznie więcej, aby chronić swój rynek medialny, a w rezultacie wolność i wymianę opinii.

Dochody z tego podatku mogłyby zostać wykorzystane do utworzenia Funduszu Dziennikarskiego UE, który finansowałby konkretne projekty dziennikarzy śledczych ze wszystkich państw członkowskich ujawniających przypadki korupcji i nadużywania władzy we wszystkich trzech władzach (władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej) również na szczeblu UE.

Rekomendacje na rzecz jednolitego rynku cyfrowego

Jednym z podstawowych celów Unii Europejskiej jest rozwój wspólnego rynku oferującego swobodny przepływ towarów, usług, osób i kapitału. Swobodny przepływ towarów ustanawia się co do zasady poprzez unię celną. Produkt cyfrowy może być dobrem, usługą, sztuczną inteligencją lub cyfrową walutą. Wymaga to nowego podejścia. Jednocześnie daje nowe możliwości.

Strategia jednolitego rynku cyfrowego UE została wprowadzona w 2015 r. w celu wsparcia europejskich przedsiębiorstw cyfrowych w globalnym rozwoju. W rzeczywistości dokument miał bardzo ograniczony wpływ na rzeczywisty europejski biznes. Obecny biznes cyfrowy jest w dużej mierze zdominowany przez firmy amerykańskie, chińskie i koreańskie. Wśród czołowych firm z branży technologii informatycznych (IT) na świecie nie ma nawet jednej z Europy (Tab.1).

Table 1. **Największe globalne firmy IT według Global 500 w 2020 roku**

Ranga	Kraj pochodzenia	Nazwa firmy	Dochód w mld euro
1	USA	Apple Inc.	204,6
2	Korea Płd.	Samsung Electronics	189,2
3	USA	Amazon	158,8
4	Tajwan	Hon Hai Precision/Foxconn	138,1
5	USA	Alphabet Inc.	98,9
6	USA	Microsoft	80,4
7	Chiny	Huawei	79,7
8	Japonia	Hitachi	75,5
9	USA	IBM	70,6
10	USA	Dell Technologies	70,3
11	Japonia	Sony	68,8
12	Japonia	Panasonic	64,3
13	USA	Intel	56,1
14	Korea Płd.	LG Electronics	48,5
15	Chiny	JD.com	48,2
16	USA	HP Inc.	46,4
17	USA	Cisco Systems	42,9
18	Chiny	Lenovo Group	40,4
19	USA	Facebook	36,3
20	USA	Honeywell International	36,2

Źródło: <https://fortune.com/global500/>

Powinniśmy otwarcie przyznać, że ostatnie 20 lat globalnego rozwoju rynku firm teleinformatycznych, zostało przez firmy europejskie przegrane. „Stare” firmy, które produkowały układy scalone, serwery, macierze pamięci masowej, bazy danych lub platformy społecznościowe, przegrały rywalizację z firmami spoza Europy. Jednocześnie wciąż jesteśmy na początku cyfrowej rewolucji, mimo dużych zmian, jakich już doświadczyliśmy. Możemy założyć, że kolejne 10 lat przyniesie więcej innowacji w cyfrowym świecie, niż mogliśmy zaobserwować w ciągu ostatnich 20 lat (w 2002 roku świat był bez iPhone’a, Facebooka, Netflix, Tesli, Siri i wielu innych produktów). Przed nami jeszcze wiele więcej.

Aby wesprzeć proces odzyskiwania pozycji lidera na światowym rynku cyfrowym, proponujemy, następujące rekomendacje. Jednolity rynek cyfrowy powinien być narzędziem pomagającym europejskim przedsiębiorstwom odzyskać pozycję lidera w ciągu najbliższych 10 lat.

6. Inwestowanie w kolejne technologie cyfrowe

Pierwsze 20 lat rewolucji cyfrowej zostało w wielu obszarach stracone dla unijnych przedsiębiorstw. Ale następne 10 lat przyniesie więcej zmian w cyfrowym świecie niż ostatnie 20. Oznacza to, że UE powinna inwestować w nowe technologie, takie jak:

- nowe technologie komputerowe,
- integracja IT z biotechnologiami,
- automatyzacja procesów wyższego poziomu,
- zastosowania sztucznej inteligencji (AI),
- nowe narzędzia do programowania,
- cyfrowe bliźniaki i wirtualizacja procesów.

Nie ma jeszcze światowych liderów w tych technologiach. To właśnie w te technologie przyszłości Europejscy liderzy powinni zainwestować środki, czas i wysiłek.

Instytucje UE i kraje UE powinny stać się wiodącymi użytkownikami nowych produktów, narzędzi oraz technologii i usług informatycznych, niezależnie od tego, gdzie w Europie zostały stworzone. Jednocześnie musi istnieć jasna i skuteczna polityka przeciwko powstawaniu monopolu największych firm. Zwłaszcza w obszarze ich polityki akwizycyjnej. Nie będzie możliwości zbudowania nowych europejskich jednorożców technologii przyszłości, jeśli zostaną one zakupione w początkowej fazie ich rozwoju przez fundusze lub firmy nieeuropejskie. Stracą swój europejski charakter, zanim będą mogły urosnąć na tyle, by wytrzymać konkurencję zewnętrzną.

7. Promowanie i rozwijanie wolnego i otwartego rynku usług cyfrowych i informatycznych w UE.

Komisja Europejska ogłosiła 6 priorytetów na lata 2019-24

- Europejski Zielony Ład – Europa dąży do tego, aby stać się pierwszym kontynentem neutralnym dla klimatu, stając się nowoczesną, zasobooszczędną gospodarką.
- Europa na miarę ery cyfrowej – strategia cyfrowa UE umożliwi obywatelom korzystanie z technologii nowej generacji.
- Gospodarka, która działa na rzecz ludzi – UE musi stworzyć bardziej atrakcyjne środowisko inwestycyjne i wzrost, który tworzy wysokiej jakości miejsca pracy, zwłaszcza dla młodych ludzi i małych przedsiębiorstw.
- Silniejsza Europa na świecie – UE wzmocni swój głos na świecie, opowiadając się za multilateralizmem i globalnym porządkiem opartym na prawie.
- Promowanie naszego europejskiego stylu życia – Europa musi chronić zasad prawa, jeśli ma stać się w obronie sprawiedliwości i podstawowych wartości UE.

- Nowy impuls dla demokracji europejskiej – Musimy dać Europejczykom więcej możliwości wypowiadania się i chronić naszą demokrację przed ingerencją z zewnątrz, taką jak dezinformacja i mowa nienawiści w sieci.

Promowanie i rozwój wolnego i otwartego rynku usług cyfrowych i informatycznych w UE będzie miało pozytywny wpływ na wszystkie sześć priorytetów. Technologie cyfrowe są dziś częścią wszystkich aspektów działalności człowieka. W przyszłości ich obecność i rola będą jeszcze większa.

8. Przekształcić francusko-niemiecki projekt GAIA-X w prawdziwy projekt UE

Przydzielenie stałego budżetu w każdym kraju UE na projekt GAIA-X i uczynienie z niego projektu, który skupia wszystkie kraje UE. Celem projektu GAIA-X jest ustanowienie wspólnego standardu przechowywania i przetwarzania danych na lokalnie zlokalizowanych serwerach oraz zgodnie z surowymi przepisami UE dotyczącymi prywatności danych. Dziś inicjatywa jest napędzana przez Stowarzyszenie utworzone przez 22 francuskie i niemieckie firmy. To dobra inicjatywa stworzenia w UE wspólnego mechanizmu wymiany danych, zgodnie ze wspólnymi potrzebami zaufania i europejskimi standardami ochrony danych i prywatności.

Bez nowej normy UE dotyczącej danych zapewniającej przejrzystość, sterowalność, możliwość przenoszenia i interoperacyjność usług, bardzo trudno będzie zachować suwerenność europejską. Zwłaszcza w czasach, gdy dane są nową ropą.

Jednocześnie należy przemyśleć anonimowość w Internecie. Nasza-klasa.pl (ang. our-classroom.pl) był polskim serwisem społecznościowym, z którego korzystali absolwenci i studenci przed powstaniem Facebooka. Koncepcja była bardzo podobna do Facebooka z jedną ważną różnicą. Trzeba było zarejestrować się w ramach jednej ze zdefiniowanych klas w zdefiniowanej szkole. Później użytkownik mógł oczywiście dołączyć do innych klas i tam publikować, ale każdy wiedziałby, kim jesteś i z jakiej szkoły i klasy dołączasz. Mowa nienawiści i fałszywe wiadomości nigdy nie były problemem w tym portalu. Niestety serwis nie wytrzymał konkurencji Facebooka i został zamknięty 27 lipca 2021 roku.

9. Ustanowienie delegatur UE przy największych firmach informatycznych

Dochody polskiego rządu, ósme co do wielkości dochody wśród rządów UE, są tylko trochę większe niż dochody Apple. Dochody Apple są większe niż przychody rządu Austrii, Danii, Finlandii, Czech, Portugalii, Irlandii, Grecji, Rumunii, Węgier, Słowacji, Luksemburga, Chorwacji, Bułgarii, Słowenii, Litwy, Łotwy, Estonii, Cypru i Malty. (Tab.1 i Tab.2). Jednocześnie dla Apple i innych czołowych firm IT, UE jest wiodącym rynkiem. Bez europejskich inżynierów i europejskich klientów nie byłyby tak potężne.

Ponieważ przychody największych firm technologicznych są często większe niż budżety państw członkowskich UE, warto byłoby posiadać reprezentację UE również w tych organizacjach. Z tego powodu proponujemy utworzenie delegatur UE przy największych firmach informatycznych, które działałyby w podobny sposób, jak działają delegatury UE w krajach nienależących do UE, jako funkcjonalne ambasady na całym świecie. Jednostki te, kierowane przez szefa delegatury, podlegałyby EDO i monitorowały najnowsze działania gigantów IT, oraz angażowały się na wczesnym etapie rozwoju nowych produktów, aby rozwiązywać ewentualne wyzwania i chronić prawa obywateli UE.

Table 2. **Dochody rządów UE. Źródło: Eurostat w 2021 r.**

Ranga	Kraj	Dochody budżetu państwa w mld euro
1	Niemcy	1566,9
2	Francja	1210,4
3	Włochy	786,0
4	Hiszpania	465,4
5	Holandia	351,0
6	Szwecja	236,3
7	Belgia	229,0
8	Polska	217,5
9	Austria	184,9
10	Dania	166,4
11	Finlandia	122,5
12	Czechy	89,6
13	Portugalia	87,0
14	Irlandia	83,6
15	Grecja	82,2
16	Rumunia	71,6
17	Węgry	59,6
18	Słowacja	36,9
19	Luksemburg	28,0
20	Chorwacja	23,7
21	Bułgaria	23,2
22	Słowenia	20,5
23	Litwa	17,7
24	Łotwa	11,4
25	Estonia	10,8
26	Cypr	8,5
27	Malta	4,7

Źródło: Eurostat in 2021.

10. Proste umowy licencyjne dla użytkowników końcowych (End-user license agreement – EULA).

Dzisiejsze EULA, pojawiające się na ekranie naszych komputerów, to klasyczny przypadek asymetrii informacyjnej. Przeciętny użytkownik nie ma najmniejszego pojęcia, jakie warunki obowiązują, gdy rejestruje się w usługach nowego dostawcy online, bankowości internetowej, firmie czy mediach społecznościowych. Zazwyczaj można uzyskać kilkustronicowy gęsty tekst prawny o tym, kto przetwarza dane, w jaki sposób można je usunąć itp. Zapisy dodatkowo są komplikowane przez przepisy RODO.

Istnieje już jednak przykład w innym bardzo złożonym i technicznym sektorze, który może posłużyć jako dobra praktyka dla usług internetowych. Jest nim sektor farmaceutyczny. We wszystkich lekach sprzedawanych na rynku europejskim musi znajdować się tzw. ulotka informacyjna o produkcie, ze znormalizowaną (i łatwą do zrozumienia) treścią opisującą charakterystykę produktu leczniczego, która jest dołączona do opakowania. Minimalna liczba wymaganych informacji, a także format ulotki jest znormalizowany przez Europejską Agencję Leków. Oczywiście, nie wszyscy dokładnie czytają zawartość tych ulotek, ale każdy ma okazję dowiedzieć się, jak lek przyjmować, jakie mogą być jego skutki uboczne i czy można w czasie działania leku prowadzić samochód lub obsługiwać ciężkie maszyny. UE wymaga od firm farmaceutycznych przynajmniej częściowego zapobiegania asymetrii informacyjnej, poprzez dostarczanie łatwo zrozumiałych informacji o podstawowych skutkach leku tak, aby zarówno pacjenci, jak i pracownicy służby zdrowia mogli podejmować bardziej świadome decyzje dotyczące leku.

Podobnie dostawcy usług cyfrowych mogą być zobowiązani do posiadania umów EULA w uproszczonej, zrozumiałej formie, którą użytkownicy końcowi będą mieli szansę zrozumieć. Powinna ona być zorganizowana wokół kilku kluczowych pytań, takich jak sposób wykorzystywania, udostępniania i ochrony danych, sposób ich usunięcia, sposób zakończenia korzystania z usługi, informacji o śladzie cyfrowym po rozwiązaniu umowy itp. Powinno to być krótkie podsumowanie tego, co korzystanie z usługi pociąga za sobą dla danej osoby. To oczywiście nie zniechęciłoby ludzi do publikowania w Internecie, ale przynajmniej mieliby wiedzę, co to oznacza dla ich śladu cyfrowego w dłuższej perspektywie.

Różnice

Dzisiaj w obszarze cyfryzacji identyfikujemy trzy główne różnice między Europą Środkowo-Wschodnią (CEE) a krajami Europy Zachodniej (WE). Są to :

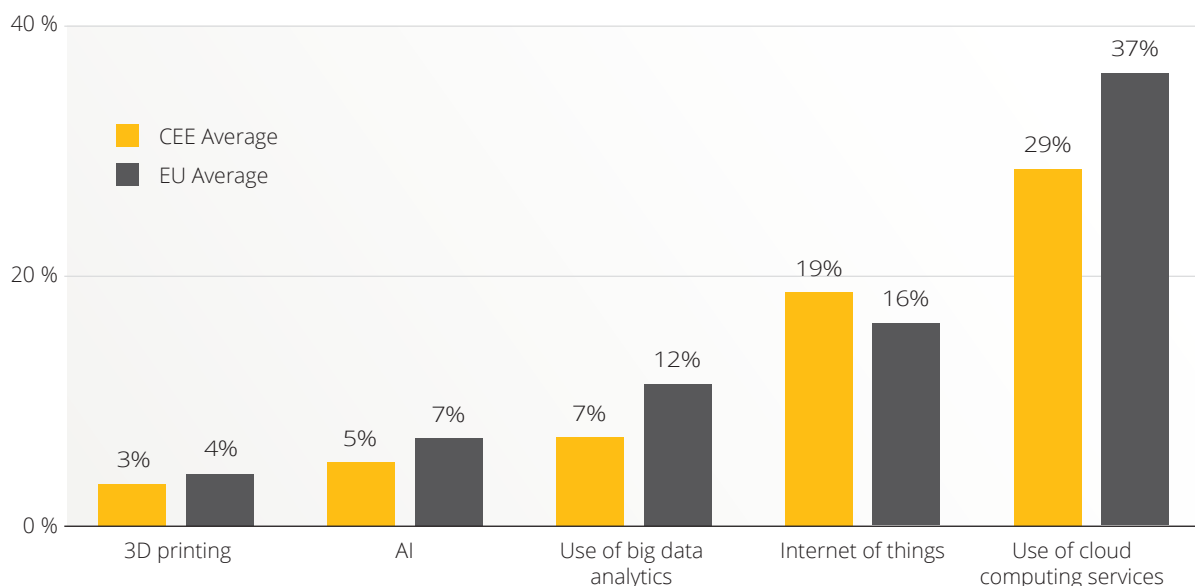
1. Liczba dużych i średnich firm z Europy Środkowo-Wschodniej posiadających możliwości inwestycyjne.
2. Miejsce firm CEE i WE w łańcuchu tworzenia i produkcji produktów globalnych.
3. Wykorzystanie technologii cyfrowych.

Główną różnicą między CEE i WE jest liczba dużych i średnich firm posiadających możliwości inwestycyjne. Jednocześnie większość firm z CEE znajduje się niżej w łańcuchu tworzenia wartości wielu globalnych produktów niż firmy WE przyczyniające się do tworzenia tego samego produktu. Wynika to głównie z przyczyn historycznych, ale nadal ma bardzo istotny wpływ na gospodarkę. Czym wyżej w łańcuchu produkcji jest firma, tym większą wartość dodaną tworzy. Czym większą wartość dodaną tworzy, tym wyższe ma zyski. Im większe ma zyski więcej możesz zainwestować.

W latach 90-tych, w nowo wyzwolonych z komunizmu krajach Europy Środkowo-Wschodniej, uczono nas, że kapitał nie ma narodowości. Podczas kryzysów finansowych w latach 2007-2009 dowiedzieliśmy się, że może kapitał nie miał narodowości, ale własność ją ma. Francuskie, holenderskie lub niemieckie firmy są zarządzane przez francuskich, holenderskich lub niemieckich menedżerów, a ich głównym obszarem troski są, i to naturalne, ich własne kraje. Dlatego w razie kłopotów zamykają fabrykę z dala od swojej siedziby i w odpowiednim czasie otwierają centrum badawczo-rozwojowe w jej pobliżu.

Wykorzystanie technologii cyfrowych to kolejna różnica między firmami z Europy Środkowo-Wschodniej. Z wyjątkiem rozwiązań Internetu Rzeczy we wszystkich innych obszarach, takich jak wykorzystanie chmury obliczeniowej, analiza dużych zbiorów danych, sztuczna inteligencja i drukowanie 3D, są bardziej stosowane w Europie Zachodniej (Tab. 3)

Wykres 19. **Wykorzystanie technologii cyfrowych w Europie Środkowo-Wschodniej i UE**



Źródło: Raport Torowanie cyfrowej ścieżki w Europie Środkowo-Wschodniej

Różnice te przyczyniają się do sytuacji, w której luka dochodowa między Europą Środkowo-Wschodnią a Europą Zachodnią jest nadal istotna. Istnieje poważne ryzyko transferu „mózgów” z biedniejszych do bogatszych części UE. Niestety, w przypadku biznesu cyfrowego, te „mózgi” przenoszą się poza UE do USA. Właściciele Venture Capital zapraszają również przedsiębiorców z Europy Środkowo-Wschodniej do zakładania swoich firm w USA, ponieważ nie tylko łatwiej będzie im zarządzać, ale także rynek amerykański jest bardziej otwarty na innowacje i nowe projekty niż rynek europejski. Transfer „mózgu” do USA wpływa również na kraje WE.

Wnioski

W 1997 roku jeden z autorów tego raportu miał na biurku włoski komputer (Olivetti), francuski switch (Alcatel), amerykański system operacyjny (Microsoft) oraz polskie oprogramowanie antywirusowe (mks_vir). 25 lat później na biurku ma chiński komputer i przełącznik oraz amerykański system operacyjny i program antywirusowy. UE straciła pierwsze 20 lat rewolucji cyfrowej.

Strategia cyfrowa UE wymaga nowego początku. Ale zamiast pisać nowy dokument lub kolejną wielostronicową politykę, UE musi **ZAINWESTOWAĆ** w:

- nowe technologie komputerowe,
- integrację IT z biotechnologiami,
- automatyzację procesów wyższego poziomu,
- zastosowania sztucznej inteligencji (AI),
- nowe narzędzia do programowania,
- cyfrowe bliźniaki i wirtualizacja procesów.

oraz **ODWRÓCIĆ PROCES**, w którym cyfrowe media społecznościowe niszczą publiczną dyskusję, podważają demokrację i tolerują rozprzestrzenianie się fałszywych wiadomości i mowy nienawiści.

Europejscy przywódcy muszą się obudzić, ponieważ czy nam się to podoba, czy nie, przyszłość będzie znacznie bardziej cyfrowa, niż możemy sobie dziś wyobrazić. Ta przyszłość będzie tworzona przez firmy cyfrowe. Dziś na liście 20 największych firm IT nie ma żadnej z Europy. Pomimo naszych ambicji i chwałebnej przeszłości, przyszłość Europy będzie planowana gdzie indziej, chyba że zmienimy tę sytuację.

Wybuch pandemii ujawnił, że Unia Europejska i poszczególne kraje nie stworzyły warunków do rozwoju firm cyfrowych, które byłyby liderami napędu technologicznego na świecie. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej powinny działać dwupłaszczyznowo, żeby zmienić tę sytuację – pomóc skorygować obecną słabość rynku zdominowanego przez duże podmioty oraz przygotować MŚP do maksymalizacji ich potencjału w gospodarce cyfrowej.

Pierwszym strategicznym celem powinno być stworzenie krytycznego otoczenia instytucjonalnego i prawnego wspierającego rozwój krajowych przedsiębiorstw. Drugi nacisk należy położyć na instytucje europejskie i obronę sprawiedliwego i konkurencyjnego rynku cyfrowego. Podstawą nowych ram jest definicja praw cyfrowych przedsiębiorstw i konsumentów indywidualnych. Aby to osiągnąć, Unia Europejska musi zająć się asymetrią informacyjną, a także stworzyć konkretne instytucje, które walczyć z istniejącymi potężnymi monopolami.

Jeśli chodzi o szczegółowe zalecenia, pierwsze dwa, czyli ustanowienie Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich ds. Cyfryzacji i Europejskiej Agencji Regulacyjnej ds. Usług Sieciowych, mają na celu stworzenie struktury nadzoru nad europejskim rynkiem cyfrowym. Równocześnie z usuwaniem wewnętrznych barier między różnymi krajami, konieczne jest jednocześnie ustanowienie europejskich ram prawnych i politycznych. Ramy te należy przyjmować ostrożnie, aby zapewnić uczestnikom konkurencję na wolnym i uczciwym rynku cyfrowym.

Trzecie zalecenie koncentruje się na potrzebie zdefiniowania rzeczywistej pozycji i roli firm z branży mediów społecznościowych. Pojawiły się one stosunkowo niedawno, a zmieniły zasadniczo rynek prasy i wydawnictw informacyjnych. Do tej pory prasa i wydawnictwa miały pełną kontrolę i odpowiedzialność za treści publikowane w ramach swoich platform.

Media społecznościowe zmieniły to podejście. Za tę zmianę odpowiedzialne były dwa czynniki. Model biznesowy firm mediów społecznościowych pozwolił jednostkom na swobodne tworzenie treści. Drugi czynnik odnosi się do masowego członkostwa na tych platformach, co prowadzi do tworzenia znacznej ilości treści, które nie podlegają żadnej kontroli.

Ostatnią propozycją w tym obszarze jest demonopolizacja pozycji firm z branży mediów społecznościowych, które korzystają z obecnych strumieni reklamowych. Lokalne i krajowe media borykają się z trudnościami finansowymi, które można złagodzić, jeśli zrównoważymy szanse między dużymi i małymi podmiotami na rynku reklamy. Liderzy Alphabet i Meta dyktują obecnie zasady praktyki reklamowej w krajach europejskich.

Drugi zestaw rekomendacji dotyczy kształtowania jednolitego rynku cyfrowego. Obszar ten koncentruje się na aspektach infrastruktury, które pomogłyby w budowaniu zdolności większości podmiotów na rynku cyfrowym. W pierwszej kolejności należy inwestować w całą infrastrukturę i powszechne wykorzystywanie technologii cyfrowych.

Nie ma jeszcze globalnych liderów w wielu dziedzinach nowych technologii. To właśnie w te dziedziny UE powinna inwestować swoje środki, czas i wysiłek. Unia Europejska ma bardzo duże szanse na zbudowanie swojej pozycji światowego lidera i potęgi, która potrafi dyktować tempo i kierunek innowacji. Bez wysokiej jakości infrastruktury w całej UE, próby transformacji cyfrowej z korzyścią dla wszystkich jej członków, będą tylko częściowe.

Unia Europejska powinna skoncentrować się na promowaniu wolnego i otwartego rynku usług cyfrowych i informatycznych. W tym kluczowym aspekcie Unia Europejska powinna stworzyć bardziej atrakcyjne środowisko inwestycyjne dla wzrostu, które tworzy wysokiej jakości miejsca pracy, zwłaszcza dla młodych ludzi i małych przedsiębiorstw. Takie podejście mogłoby wzmocnić obecne zobowiązania do dostosowania otoczenia biznesowego do potrzeb MŚP.

UE powinna również przyrzeć się udanym projektom poszczególnych krajów lub różnych regionów i przenieść je na szczebel europejski. Na przykładzie projektu GAIA-X Unia Europejska powinna zidentyfikować inne projekty, które mogą pomóc najlepszym europejskim MŚP, żeby ponownie stały się światowymi liderami. Pomocna będzie poprawa otoczenia biznesowego dla MŚP oraz wspieranie wymiany know-how i praktycznych partnerstw między europejskimi przedsiębiorstwami i instytucjami. Dobrym pomysłem jest przykład przechowywania i przetwarzania danych na lokalnych serwerach, aby były zgodne z normami UE dotyczącymi prywatności danych.

Delegatury UE w największych firmach informatycznych mogłyby pomóc w rozwiązaniu problemu nierównowagi sił w stosunku do mniejszych państw członkowskich UE. Przychody n.p. Apple są większe niż zdecydowanej większości rządów krajów UE. Jednocześnie firmy informatyczne takie jak Apple są uzależnione od zatrudniania wykwalifikowanej siły roboczej, której UE i państwa członkowskie finansują edukację. Bez europejskich inżynierów i europejskich klientów firmy te miałyby również znacznie niższe moce produkcyjne i dochody.

Ostatnim z aspektów proponowanych w niniejszym dokumencie jest dostosowanie wymogów prawnych nie tylko w zgodzie z wymogami prawnymi UE, ale także zgodnie z potrzebami użytkowników, którzy powinni rozumieć konkretne zapisy umów licencyjnych. Asymetria informacyjna powoduje zniechęcenie, a nawet nieufność wobec cyfryzacji, która może hamować potencjał rozwojowy.

Ponieważ przeciętny użytkownik nie ma wiedzy o konkretnych warunkach licencji korzystania z określonych usług internetowych, należy ponownie przemyśleć ich treść i strukturę. Użytkownicy mogą obecnie uzyskać kilkustronicowy gęsty tekst prawny o tym, kto przetwarza dane, w jaki sposób można je usunąć, itp. Dodatkowo licencje i zasady korzystania są komplikowane przez przepisy RODO, które stworzyły dodatkowe obowiązki dla MŚP.

V. Podsumowanie

Roczna debata prowadzona pod hasłem *Konferencja o przyszłości Europy* zmierza do podsumowania paneuropejskiej debaty. Jej wyniki i konkluzje poznamy najprawdopodobniej w Dniu Europy, 9 maja. Niniejszy raport prezentuje głos obywateli państw Grupy Wyszehradzkiej i ich potrzeby. Dokument ma znaczenie strategiczne i geopolityczne – może zostać wykorzystany przez polityków państw V4 przy formułowaniu unijnego stanowiska dotyczącego polityki ustrojowej UE, polityki energetycznej i cyfryzacji, jak również może być źródłem informacji dla obywateli nt. wyzwań, przed którymi stoi integracja europejska. Grupa Wyszehradzka przedstawiła rekomendacje dotyczące obszarów ważnych dla przyszłości Unii Europejskiej.

Zdaniem ekspertów, przyszłość ustrojowa Unii Europejskiej nie powinna iść w stronę dalszej centralizacji. Silna Unia Europejska to taka, w której zarówno obywatele Europy Zachodniej jak i Europy Środkowo-Wschodniej mają silne poczucie przynależności do Wspólnoty. Eksperci opowiadają się za integracją subsydiarną, a więc taką, w której instytucje unijne udzielają wsparcia słabszym państwom i narodowym wspólnotom demokratycznym, w rozwiązywaniu ich problemów. Integracja powinna też być bardziej elastyczna, dopasowana do potrzeb mieszkańców w poszczególnych krajach i tempa ich rozwoju gospodarczego. To mieszkańcy poszczególnych państw, zgodnie z demokratycznymi procedurami, powinni decydować o tempie dalszej integracji. Jeżeli taka będzie ich wola mogą pogłębiać integrację, ale także decydować o jej zatrzymaniu w tych obszarach, które nie wymagają, ich zdaniem, przekazania kolejnych uprawnień do instytucji unijnych. Instytucje unijne powinny skupiać się na integrowaniu państw i zacieśnianiu współpracy, nie zaś na narzucaniu unifikacji – zwłaszcza w sprawach idei i wartości, które mogą być normowane przez lokalne wspólnoty demokratyczne, zgodnie z ich tradycją kulturową i konstytucyjną.

Na poziomie Europy Środkowo-Wschodniej szczególnie ważne jest wypracowanie wspólnego zdania oraz stanowienia jedności w kwestiach dla regionu strategicznych, np. takich jak bezpieczeństwo energetyczne Grupy Wyszehradzkiej. Trzeba zauważyć, że w większości energia w Grupie Wyszehradzkiej pochodzi z nieodnawialnych źródeł energii. Unijne strategie i programy przyjmowane na poziomie ponadnarodowym miały za zadanie zmienić tę sytuację. Do czasu wybuchu wojny w Ukrainie to właśnie gaz miał być źródłem "zielonej transformacji". Jednak wybuch wojny w Ukrainie zmienił ład geopolityczny. Okazało się, że polityka energetyczna prowadzona przez instytucje unijne w dużym stopniu wspiera Rosję. Grupa Wyszehradzka powinna uniezależnić się od zewnętrznych dostaw i usamodzielnąć w wytwarzaniu energii. W interesie narodowym państw Grupy Wyszehradzkiej są zdywersyfikowane dostawy energii. Sprawa uniezależnienia się Unii Europejskiej od państwa agresora powinna być priorytetem dla państw członkowskich, jednak działania z tym związane powinny brać pod uwagę możliwości narodowych gospodarek – miejsca pracy, prawa pracowników, ochronę konsumentów przed gwałtownym wzrostem cen. Ważne jest, żeby nie wprowadzać zmian gwałtownie, zwłaszcza w imię narodowych interesów innych państw. Włączenie energetyki jądrowej do taksonomii unijnej jest zgodne z interesem

Grupy Wyszehradzkiej i pomoże jej zdywersyfikować źródła energii zgodne z poszanowaniem strategii unijnych, dotyczących osiągnięcia gospodarki neutralnej klimatycznie.

Unijna polityka cyfrowa powinna zostać uregulowana na poziomie europejskim, poprzez przyjęcie stosownych rozporządzeń i dyrektyw. Oprócz powołania nowych urzędów chroniących użytkowników internetu, powinno zostać zmienione prawo na bardziej przystępne i zrozumiałe dla przeciętnego użytkownika (krótsze klauzule, regulaminy). Co ważne – Unia Europejska powinna stworzyć bardziej atrakcyjne środowisko inwestycyjne dla wzrostu gospodarczego, dzięki któremu stworzy nowe miejsca pracy, zwłaszcza dla młodych ludzi i małych przedsiębiorstw. Są potrzebne duże inwestycje w rozwój cyfrowy państw członkowskich, żeby także miały rozwiązania technologiczne na najwyższym poziomie, z których będą korzystały kraje na całym świecie. Celem powinno być zmniejszenie dominacji amerykańskich firm na tym rynku. Zdaniem ekspertów media internetowe powinny podlegać znacznie większej kontroli, choćby ze względu na dbałość o jakość informacji oraz podniesienie bezpieczeństwa korzystania z sieci użytkowników.

Ogólnym celem projektów realizowanych ze środków Funduszu Wyszehradzkiego jest zacieśnianie współpracy pomiędzy obywatelami państw Grupy Wyszehradzkiej – co, dzięki temu projektowi, udało się osiągnąć. Podmioty, które wcześniej nie miały okazji ze sobą współpracować, dostały możliwość udziału we wspólnym projekcie i wspólnych konsultacjach na temat strategicznych polityk Unii Europejskiej, co pozytywnie wpłynęło na wymianę myśli intelektualnej i budowanie wspólnego głosu regionu w debacie międzynarodowej. Podkreślenie zaangażowania w sprawy europejskie silnych ośrodków intelektualnych państw V4 wzmocniło ich pozycję na arenie międzynarodowej, a zaproponowane rozwiązania – mamy nadzieję, że staną się punktem wyjścia do dyskusji o przyszłości Europy uwzględniającej punkt widzenia krajów Europy Środkowej.

Angelika Gieraś

VI. O autorach (alfabetycznie)

Angelika Gieraś



(angelika.gieras@sobieski.org.pl)

Absolwentka studiów europejskich na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończyła z wyróżnieniem. Współpracowała m.in. z Parlamentem Europejskim, Komisją Europejską, była Ambasadorką Karier UE z ramienia Europejskiego Urzędu Doboru Kadr. Od 2019 roku związana z Instytutem Sobieskiego, gdzie zajmuje się koordynacją projektów ogólnopolskich i międzynarodowych. Wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, Wyższej Szkoły Finansów i Informatyki w Łodzi. Prowadzi warsztaty dla polskiej administracji publicznej z przebiegu procesu rekrutacyjnego do pracy w unijnych instytucjach, ekspertka Krajowej Szkoły Administracji Publicznej ds. ekspertów narodowych w UE. Naukowo zajmuje się służbą cywilną w instytucjach Unii Europejskiej.

Tomasz Grzegorz Grosse



(tomasz.grosse@sobieski.org.pl)

Jest socjologiem, politologiem i historykiem specjalizującym się w analizie polityki UE i państw członkowskich, zarządzaniu publicznym, geoeonomii, europeizacji i teoretycznej myśli o integracji europejskiej. Odbił różne stypendia, m.in. na Uniwersytecie Oksfordzkim, Uniwersytecie Yale, Instytucie Nauk Społecznych Maxa Plancka w Kolonii, Uniwersytecie we Florencji. Jest Profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. W Instytucie Sobieskiego jest ekspertem ds. ekonomii i integracji europejskiej.

George Ilyash



(gyorgy.ilyash@ifat.hu)

Absolwent Uniwersytetu Loránda Eötvösa, analityk polityki zagranicznej ze specjalnym doświadczeniem w sprawach rosyjskich. György Ilyash jest ekspertem w dziedzinie rosyjskiej historii, polityki i myślenia strategicznego, pracuje nad procesami politycznymi w przestrzeni postsowieckiej; bada transformację rosyjskiej polityki zagranicznej i rozwój rosyjskiego regionu arktycznego, rosyjskie strategie w Arktyce itp. Solidne doświadczenie w metodologii badań, zajmował wysokie stanowiska w różnych projektach badawczych. Tematyka badawcza/obszary specjalizacji: stosunki Rosja-Chiny, stosunki UE-Rosja, Partnerstwo Wschodnie, stosunki gospodarcze. Interesuje się prognozowaniem geopolitycznym oraz Tech-IR (Technology and International Relations).

Rafał Libera



(rafal.libera@sobieski.org.pl)

Posiada wieloletnie doświadczenie w project finance zdobyte podczas pracy przy strukturyzacji i finansowaniu złożonych projektów w Afryce, Azji i Europie. Obecnie jest menedżerem w grupie spółek świadczących usługi i technologię dla korporacji z branży naftowej i gazowej oraz operatorów morskich farm wiatrowych.

Współzałożyciel i Prezes Zarządu Fundacji Transatlantic Future Leaders Forum, która działa na rzecz rozwoju relacji transatlantyckich i prowadzi unikalny program stażowy w Kongresie USA i brytyjskiej Izbie Gmin dla polskich studentów. Ponadto jest Prezesem Zarządu Polish City Club, stowarzyszenia zrzeszającego i organizującego cykliczne spotkania dla polskich profesjonalistów i przedsiębiorców pracujących w Londynie. Od 13 lat mieszka za granicą (Wielka Brytania, Francja). Ukończył University College London. Z wykształcenia jest prawnikiem.

Roman Maca



(maca@politicsandsociety.cz)

Roman pracował jako analityk w Instytucie Polityki i Społeczeństwa (IPS) – think tanku politycznym związanym z czeską partią polityczną ANO. Porusza tematy takie jak bezpieczeństwo informacji, zagrożenia hybrydowe, dezinformacja i radykalizacja. Po dołączeniu do IPS pracował jako analityk think tanku European Values oraz jako kierownik projektu Czeskiego Narodowego Centrum Bezpieczniejszego Internetu.

Roman studiował Międzynarodowe Studia Rozwojowe na Wydziale Naukowym Uniwersytetu Pałackiego w Ołomuńcu oraz Geografię Regionalną i Polityczną na Wydziale Naukowym Uniwersytetu Karola w Pradze.

Bartłomiej Michałowski



(bartlomiej.michalowski@sobieski.org.pl)

Z rynkiem ICT związany od ponad 20 lat. Zajmował się rozwiązaniami teleinformatycznymi dla administracji rządowej, samorządowej, telekomunikacji, służb mundurowych i firm produkcyjnych. Pracował dla Orange, CISCO, Hewlett-Packard, Statoil i Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Był także dyrektorem generalnym OBRUM, firmy produkującej mobilne mosty, maszyny inżynieryjne, oprogramowanie szkoleniowe i symulatory, oraz kierował dwoma start-up'ami w dziedzinie robotyki i energetyki rozproszonej.

Autor raportów: „Internet rzeczy i sztuczna inteligencja w Polsce”, „(Prawdziwie) cyfrowa Polska” oraz „Przemysł 4.0”. Ekspert Instytutu Sobieskiego od 2006 roku, członek Zarządu od maja 2019 roku. Autor dwóch książek o Polsce oraz publikacji o różnych systemach wyborczych w Polsce i Wielkiej Brytanii.

Martin Reguli



(martin.reguli@hayek.sk)

Martin Reguli jest starszym analitykiem w Fundacji F. A. Hayeka, wiodącym wolnorynkowym think tanku, koncentrującym się przede wszystkim na obszarach ekonomii, polityki społecznej i spraw zagranicznych na poziomie Republiki Słowackiej i Unii Europejskiej. Aktywnie uczestniczy w konsultacjach dotyczących polityki edukacyjnej oraz postępów cyfryzacji w regionie V4. Pomógł zorganizować wiele projektów i konferencji skupiających różne podmioty z obszaru biznesu, środowiska akademickiego i sektora publicznego.

Martin Reguli ma bezpośrednie doświadczenie w pracy w Izbie Ustawodawczej oraz w projektach badawczych w dziedzinie polityki zagranicznej. Regularnie pojawia się w mediach i udziela komentarzy dotyczących kluczowych obszarów polityki publicznej.

Sarka Shoup



(shoup@politicsandsociety.cz)

Šárka Shoup jest dyrektorem Instytutu Polityki i Społeczeństwa. Dr Shoup zajmuje się kwestiami transatlantyckimi, ekonomicznymi i migracyjnymi. Jej badania doktoranckie dotyczyły kwestii migracji, których wyniki zostały opublikowane w Web of Science. Przed dołączeniem do Instytutu Polityki i Społeczeństwa Šárka pracował jako kierownik projektu nad analizą potencjalnych stosunków handlowych między Ameryką Łacińską a Grupą Wyszehradzką. Šárka uczestniczyła w stażach na Cyprze, Korfu, Malcie i w Brukseli. Ponadto studiowała na Uniwersytecie Juaréz del Estado de Durango (Meksyk) i IDRAC (Francja).

Posiada stopień doktorat (Ph.D.), inżyniera (Ing.) i magistra (MBA) na Uniwersytecie Ekonomicznym w Pradze. Posiada tytuł magistra (MA) na Université Jean Moulin Lyon 3. W 2020 roku Šárka została wybrana na członka zarządu Europejskiego Forum Liberalnego, think tanku partii ALDE.

Peter Stepper



(peter.stepper@ifat.hu)

Uzyskał tytuł magistra stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Korwina w Budapeszcie w 2012 roku. Od 2013 roku pracował jako redaktor naczelny Security Policy Review, następnie od 2014 i 2016 roku jako wykładowca ELTE TÁTK. Pracował również jako wykładowca w International Business School w latach 2016-2018. Pracę doktorską obronił w 2018 roku w Multidyscyplinarnej Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Covinus na temat przymusowej migracji jako wyzwań bezpieczeństwa w regionie Wyszehradzkim. W latach 2016-2021 był pracownikiem naukowym w Centrum Wiedzy Antall József. Od 2019 roku jest adiunktem w Katedrze Studiów nad Bezpieczeństwem Międzynarodowym w National University of Public Service. Od sierpnia 2021 r. jest Kierownikiem Programu i Starszym Pracownikiem Naukowym w Instytucie Spraw Zagranicznych i Handlu. Jego obszarem badawczym jest współpraca wyszehradzka, polityka bezpieczeństwa, stosunki transatlantyckie i NATO.

Martin Ugrósdý



(marton.ugrosdy@ifat.hu)

Jest dyrektorem Instytutu Spraw Zagranicznych i Handlu w Budapeszcie na Węgrzech. Jego zainteresowania badawcze obejmują zagadnienia transatlantyckie, bezpieczeństwo energetyczne oraz politykę zagraniczną USA w Europie Środkowo-Wschodniej. Dołączył do IFAT w 2015 roku jako pracownik naukowy w niepełnym wymiarze godzin. Przed rozpoczęciem pracy w IFAT Márton pracował jako redaktor naczelny Kitekintő.hu, wówczas jedynego na Węgrzech internetowego portalu informacyjnego zajmującego się wyłącznie stosunkami międzynarodowymi.

Márton jest absolwentem Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie ze specjalizacją w politologii, gdzie dwukrotnie otrzymał prestiżowe stypendium republikańskie za doskonałość akademicką podczas studiów. Doktorat uzyskał w Szkole Doktorskiej Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Korwina w Budapeszcie, gdzie pracuje również jako wykładowca w niepełnym wymiarze godzin.

Jest absolwentem Węgiersko-Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego przedsiębiorczości, który pozwolił mu zdobyć doświadczenie zawodowe w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie.

VII. O partnerach Raportu



Instytut Spraw Zagranicznych i Handlu

Jeden z głównych ośrodków intelektualnych i naukowych na Węgrzech. Znakomita organizacja pozarządowa prowadząca badania, analizy oraz tworząca raporty i ekspertyzy. Wzmacnia pozycję społeczeństwa obywatelskiego poprzez różne działania, zwłaszcza poprzez regularnie organizowane projekty i konferencje koncentrujące się na wartościach takich jak społeczeństwo obywatelskie, demokracja, praworządność oraz integracja regionalna i europejska. Znaczące doświadczenie ekspertów naszego partnera było kolejnym czynnikiem, który skłonił nas do wyboru Instytutu Spraw Zagranicznych i Handlu. Mamy nadzieję, że ekspertyza naszego partnera wzmocni merytoryczne aspekty naszego projektu i pozwoli na lepszą analizę wielu zagadnień związanych ze społeczeństwem obywatelskim w Unii Europejskiej i regionie V4.



Instytut Polityki i Społeczeństwa (Institut pro politiku a společnost)

Misją Instytutu jest kultywowanie czeskiej sfery politycznej i publicznej poprzez profesjonalną i otwartą dyskusję. Naszym celem jest stworzenie żywej platformy, która definiuje problemy, analizuje je i oferuje recepty na ich rozwiązanie w postaci współpracy z ekspertami, politykami, międzynarodowych konferencji, seminariów, dyskusji publicznych oraz analiz politycznych i społecznych dostępnych dla całego czeskiego społeczeństwa. Wierzymy, że otwarta dyskusja z ekspertami i rozpoznanie przyczyn problemów jest niezbędnym założeniem dla każdego udanego rozwiązania problemów politycznych i społecznych, przed którymi stoi dziś społeczeństwo.



Fundacja F. A. Hayeka (Fundacja F. A. Hayeka Bratysława)

Fundacja F. A. Hayeka jest niezależną i niepolityczną organizacją non-profit, założoną w 1991 roku przez grupę wolnorynkowych słowackich ekonomistów. Podstawową misją Fundacji F. A. Hayeka jest ustanowienie tradycji myślenia rynkowego na Słowacji – podejścia, które nie istniało przed 1990 rokiem w naszym

regionie. Wychodząc z tej klasycznej tradycji liberalnej, aby zaproponować praktyczne propozycje reform rynkowych rozwiązań problemów gospodarczych i społecznych; w procesie reform w celu poszerzenia i propagowania na całej Słowacji klasycznych idei liberalnych, zapewnienia platformy wymiany pomysłów ekspertów i szerszej opinii publicznej oraz rozwijania podstawowych liberalnych idei i wartości.



Instytut Sobieskiego

Instytut Sobieskiego to wiodący polski think-tank założony w 2005 roku. Proponujemy rozwiązania, które pozwolą Polsce stać się silnym i sprawnym państwem, gwarantującym wolny rynek i zapewniającym równowagę między wolnością a odpowiedzialnością obywatelską. Wierzymy w silną, sprawną, niezależną i ambitną Polskę. Polskę, w której panuje równowaga między wolnością a odpowiedzialnością obywatelską, otwartą na inne kraje i budującą pokojową i zasobną Europę i Świat.

Wprowadzanie zmiany w państwie jest niekończącym się procesem. Dlatego nie tylko wskazujemy niedoskonałości i wyzwania, proponujemy rozwiązania. Jednocześnie dbamy o to, aby nasze rekomendacje i sprawozdania były łatwo dostępne i przystępne ponieważ o kształcie państwa powinni decydować wszyscy obywatele, a nie tylko ci, którzy są uprzywilejowani.



TWORZYM
IDEE DLA POLSKI



Instytut Sobieskiego

Lipowa 1a/20
00-316 Warszawa
tel.: 22 826 67 47

sobieski@sobieski.org.pl
www.sobieski.org.pl

ISBN 978-83-959697-4-4



• Visegrad Fund

